

REDAKCJA  
WŁOCŁAW  
Torun, ul. Wysoka  
Książnica Miejska  
im. Kopernika

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach plama przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt  
Redakcja rekwizytów niezastroszonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmiany.

Kalendarz - informator  
ROZNIK XVIII

„KUJAWIANIN” na rok 1938

obejmuje powiaty: wrocławski, niezawski, lipnowski, płocki, gostyniński oraz m. st. Warszawę. Do nabycia we wszystkich księgarniach we Włocławku. Skład główny w firmie „BRACIA PIOTROWSCY” Włocławek — telefon 11-00.

## Deklaracji lutowej rocznica pierwsza

Poznań, 19. 2

Życie Józefa Piłsudskiego było dla Obozu Polskiej Walczącej wszystkim. Stwierdzenie to wyglądałoby na truizm, gdyby jego słuszności nie potwierdziła otchłań bezwładnego i jakiej pograżyły się po śmierci największego z Polaków mózgi i ręce wiernych jego szeregów.

Cios zgonu Komend. wydawał się tak przeogromnie wielki, że oczy przeniknąć nie mogły mroków nocy która zawisała nad nami. Z pewną otuchą powiedzieć dziś możemy, że rozpacz i zwątpienie ustąpiły wcześniej, niż spodziewać się tego mogliśmy, musowi życia i idei służenia Polsce. Duch dziejów Polski, w ciężkich dla narodu chwilach, krzepił wiarę w jutro i w noc smutku co silniejszym odnajdywał kazał drogi wytknięte Polsce życiem i wskazaniemi Komendanta.

Zdarzenia dziejowe, kształtujące przyszłą Polskę, nie są błyskawicami notowanymi przez siatkówkę oka ludzkiego. Okresy narodzin zdarzeń w skali historycznej nie liczą się na miesiące, dni, ani godziny. Wieki, na przestrzeni których zjawiać się mogą są ich uprzywilejowaną domeną.

Wskrzesiciel Państwa Polskiego wiele lat swego bezcennego życia zużył na zorganizowanie siły zbrojnej, ugruntowanie podstaw polityki zagranicznej. I jako ostatnie niemal dzieło swej woli zostawił nam opatrzony jego geniuszem statut organizacyjny Państwa Polskiego — dobra najwyższego wszystkich obywateli — Konstytucję z dnia 23 kwietnia 1935 r.

W ramach Państwa, jak pisał B. Miedziński, istnieje zagadnienie życia wewnętrznego Narodu Polskiego, który jest Państwa tego organizatorem i twórcą; odpowiada za jego losy i powołany jest zrzędzeniem historii i wolą własną do prowadzenia Państwa ku potędze i pomyślności.

Spadkobierca buławy Zwycięskiego Wódza Naczelnego, Marsz. Rydz-Śmigły wskazał Polsce pion moralny, według którego układać się ma życie wewnętrzne Polski. Jest nim hasło obrony Polski.

Czy to tylko hasło?

Czy też najbardziej skoncentrowany dogmat polityczny Polski współczesnej? Raczej to drugie. W dogmacie tym Wódz Naczelny widzi ideę, której racja i sens istnienia wykreślony jest nakazem dziejowym przez otaczającą nas rzeczywistość. Jest to jedyna droga, którą idąc, dorównać zdołamy sąsiadom w ambicji podnoszenia ciężaru gatunkowego potencjału obronnego, szacunku dla siebie jako kontrahenta na świecie. Potrzeba zorganizowanej woli ludzkiej, koniecznej do realizacji hasła obrony, w Polsce uplastyczniona została przez Wódza Naczelnego dobitnie.

„Bez niej nie można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie”.

Do niej, odwołują się potrzeby bezpośrednie armii, polityki zagranicznej, ona jest bazą konieczną dla wielkich przedsięwzięć gospodarczych, jej wreszcie nieuchronnie wymaga atmosfera unormowania stosunków wewnętrznych w kraju.

Na barkach Wódza niezwytyczono

nej polskiej armii spoczął w spadku po Komendancie trud i obowiązek uświadomienia Polakom, że organizowanie woli zbiorowej, jednolicie kierowanej ma być i musi być dokonane w imię hasła obrony Polski.

Mija właśnie rok od dnia 21 lutego 1937 r., kiedy Adam Koc „posłuszny nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie” zwrócił się do tych wszystkich, którzy chcą być „świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski”.

Minał rok. Deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego dokonała w tym czasie wielkiego przełomu w psychice Polaków. Zgrupowała liczne rzesze tych co porzucili niewolę starych zbutwiałych form życia, a nadewszystko przeniknęła nawet do świadomości tych, którzy dotychczas wobec O. Z. N. tkwili w formalnej negacji.

W Deklaracji Lutowej ucieleśnione zostały najpiękniejsze z idei jakie Ducha Polski na przestrzeni wieków zakucł potrafił w kanony nakazów po

stępowania moralnego. Właśnie dzięki głębokiej, gruntownie przemyślanej jej treści dokonał się przewrót w psychice Polaka. W niej jednostka z łatwością dostrzeże cele i niezaprzeczalne wartości życia zbiorowego, w niej skrytalizowały się formy swoiste, polskie samoograniczenie siebie państwa na rzecz codziennego obowiązku służby dla najdoskonalszej formy zorganizowanego bytu Narodu w Państwie.

Deklaracja przeniknęła i do szeregów tych, którzy nigdy nie dobrego w Narodzie własnym widzieć nie chcieli. Dziś już, jedna z naczelnych zasad Deklaracji Lutowej, zasada planowości we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, zdobyła sobie zwolenników w całej prawie opozycji.

Deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego ustaliła doniosłe zadanie zorganizowania Narodu Polskiego, skupienie i pokierowanie jego żywych sił tak, aby były wykładnikiem jego zbiorowej potęgi, nie zaś wypadkową trapiących go rozbieżności.

Historycznej doniosłości wagi te-

go instrumentu w organizowaniu woli zbiorowej jakim jest Deklaracja Lutowa nie jesteśmy jeszcze dziś w możliwości należycie ocenić.

Jej doskonałość góruje nad wszystkim co do tego czasu na tym polu w Polsce się ukazało.

Nikt nie przeciwstawił Deklaracji A. Koca, ani materialnie ani formalnie doskonalszej treści lepszych sformułowań.

Podjęmowane próby krytyki ze wszystkich kapliczek życia partyjnego w Polsce nie podważyły jej zrębów, nie wykruszyły żadnej cegiełki podmurowania.

Pozytywnie nie przeciwstawiono Deklaracji Lutowej nic lepszego. A wysiłkami negacji nie osłabiono jej znaczenia i wagi.

Osiągnięciem Deklaracji Lutowej w pierwszym roku jej istnienia to nie liczba zorganizowanych komórek obozowych. Nie o ich liczbę i ilość członków chodzi. W psychice społecznej i narodowej dokonały się pod jej wpływem przemiany.

To jest jej sukces. S. Z.

## Reorganizacja Władz Naczelnych O. Z. N.

(Tel. wł.) Warszawa, 19. 2.

W związku z przypadającą na dzień 21 lutego rocznicą ogłoszenia Deklaracji Ideowo - Politycznej Obozu Zjednoczenia Na-



Szef OZN, gen. St. Skwarczyński.

rodowego odbędzie się w Warszawie w poniedziałek pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej OZN. Rozpocznie się ono od złożenia hołdu ceniom Pierwszego Marszałka

Polski, Józefa Piłsudskiego, na dziedzińcu belwederskim. Po tej uroczystości członkowie Rady Naczelnej przejdą do kasyna garnizonowego przy Al. Sucha, gdzie nastąpi ukonstytuowanie się Rady i gdzie wygłosi programowe przemówienie szef OZN gen. St. Skwarczyński. Z kolei członkowie Rady

udadzą się gremialnie na Zamek, gdzie wstąpią do księgi audiencyjnej, składając w ten sposób hołd Głowie Państwa.

Następnie Rada Naczelna OZN zostanie przyjęta przez Marszałka Rydza - Śmigłego.

Po południu nastąpią obrady.

Warszawa, 19. 2.

W dniu wczorajszym podaliśmy parę szczegółów dotyczących ogólnej struktury organizacyjnej dokonanej obecnie reorganizacji OZN. Dziś możemy podzielić się z Czytelnikami informacjami dotyczącymi organizacji władz naczelnych.

Władze naczelne OZN stanowić będą:

- 1) Szef Obozu i jego zastępcy,
- 2) Rada Naczelna i jego prezydium.

Ilość zastępców ustala Szef Obozu, który określa jednocześnie szczegółowy zakres ich funkcji.

Skład Rady Naczelnej stanowić będą: zastępcy Szefa Obozu; członkowie przedstawicieli społeczeństwa oraz działacze OZN, powołani przez Szefa Obozu z pośród członków OZN; prezydium Koła parlamentarnego OZN; przewodniczący Głównej Komisji Weryfikacyjnej, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej; Szef Biura Studiów i Planowania; Szef Sztabu OZN; przewodniczący Okręgów; szef oddziału Ruchu Za-

wodowo - Gospodarczego i szef Oddziału Spraw Młodzieży.

Ponadto w skład Rady Naczelnej wchodzić będą członkowie dokończani przez Radę w liczbie odpowiadającej połowie liczby członków przedstawicieli społeczeństwa powołanych do Rady przez Szefa OZN.

Zadaniem Rady Naczelnej będzie: współdziałanie z Szefem Obozu w ustaleniu zasad programowych i organizacyjnych Obozu oraz w zakresie zagadnień przedstawionych jej przez Szefa Obozu; zaproponowanie składu Prezydium R. N.; występowanie z inicjatywą w zakresie wytycznych programowych; wnioskowanie o przyjęcie do OZN organizacji społecznych; wybór Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównej Komisji Weryfikacyjnej; udzielanie absolutorium Władzom Centralnym z działalności finansowej i gospodarczej.

Zebrania plenarne R. N. odbywać się będą 4 razy do roku.

W skład Prezydium Rady Naczelnej wchodzić będą: zastępcy Szefa Obozu, szef sztabu Obozu oraz 6 do 12 członków powołanych na okres 1 roku przez Szefa OZN na wniosek i ze składu R. N.

Prezydium przewodniczy Szef Obozu lub wyznaczony przez niego jeden z zastępców, sekretarzem R. N. i jej prezydium będzie Szef Sztabu OZN.

Posiedzenia Prezydium odbywać się będą w miarę potrzeby, nie rzadziej niż co miesiąc.

Oprócz Rady Naczelnej i jej Prezydium istnieć będą komisje weryfikacyjne, komisje rewizyjne i sądy koleżeńskie.

Komisje weryfikacyjne będą istnieć na szczeblu władz naczelnych (Główna Komisja Weryfikacyjna) oraz na szczeblach okręgowych (Okręgowa Komisja Weryfikacyjna).

W poniedziałek 21-go lutego br. przypada pierwsza rocznica ogłoszenia przez pułk. Adama Koca Deklaracji Ideowo - Politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Deklaracja jest fundamentem prac podjętych przez O. Z. N. z woli Marszałka Rydza-Śmigłego nad teraźniejszością i przyszłością Polski.

Jej nie przemijająca treść winna być znana każdemu, komu nie jest obca troska o losy Narodu i Państwa.

Do numeru dzisiejszego dołączamy egzemplarze Deklaracji Lutowej.

na). Komisje rewizyjne istnieć będą na szczeblach władzy naczelnej, okręgowych i obwodowych. Sady koleżeńskie będą istnieć na szczeblach okręgowych i obwodowych.

Biuro studiów i planowania podlegać będzie bezpośrednio Szefowi OZN. Wykonanie zatwierdzonych przez Szefa Obozu wniosków Biura Studiów i Planowania należy do odnośnych władz OZN.

Oprócz Biura Studiów i Planowania przy Szefie Obozu będą istnieć Okręgowe Biura Studiów przy przewodniczących okręgów. Zlecenia wydawane Okręgowym Biurom Studiów przez Biuro Studiów i Planowania wydawane będą za pośrednictwem Sztabu Obozu.

Organem wykonawczym Szefa Obozu będzie Szef sztabu OZN podległy bezpośrednio Szefowi Obozu. Ustrój Sztabu i organów mu podległych określi rozkaz Szefa Sztabu wydany za aprobatą Szefa OZN.

Służba na wszystkich stanowiskach OZN jest pracą obywatelską i wszystkie władze Obozu są powoływane z pośród członków OZN.

Środki materialne dla spełnienia zadań OZN dostarczają członkowie przez opodatkowanie się.

### Dalsze nominacje w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 19. 2. (ISKRA).

Szef OZN dokonał dalszych nominacji w poszczególnych okręgach:

#### Okręg wołyński:

Przew.: dyr. K. Lewicki.

Wiceprzewodniczący: T. Dworakowski, M. Kałasiewicz, D. Smoczkiwicz, poseł. Sekretarz: m. Chmieliński St.

#### Okręg Nowogródzki:

Przew.: adw. St. Pawluc.

Wiceprzewodniczący: inż. J. Trzeciak, rolnik, J. Zadurski, poseł. Sekretarz: A. Kostrzewski, rolnik.

#### Okręg warszawski:

Przew.: Michał Rog, senator.

Wiceprzewodniczący: Eugeniusz Jurkowski, poseł, dr. Radlicki.

#### Okręg Białostocki:

Przew.: K. Terlikowski, senator.

Wiceprzewodniczący: dr. Cz. Karwowski, M. Łażarski, poseł, Wł. Olszyński.

#### Okręg pomorski:

Przew.: adw. K. Tomaszewski.

Wiceprzewodniczący: Jan Hejza, Tadeusz Marchlewski, poseł, A. Serożyński, senator.

#### Okręg Poleski:

Przew.: H. Trębicki.

Wiceprzewodniczący: I. Cygański, B. Politowski. Sekretarz: St. Sheybal.

#### Okręg Wileński:

Przew.: Władysław Barański.

Wiceprzewodniczący: T. Miśkiewicz, T. Nagurski. Sekretarz: Z. Mężyński.

#### Okręg Warszawski-Miasto:

Przew.: Stefan Dąbkowski, senator.

Wiceprzewodniczący: Z. Hartman, dr. J. Jakowski, A. Rutkowski. Sekretarz: A. Podfilipski.

### SENATOR PŁK. DĄBKOWSKI PRZEWODNICZĄCYM KOŁA PARLAMENTARNEGO OZN.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na porządku obrad posiedzenia, wobec ustąpienia dotychczasowego prezesa Koła płk. Świdzińskiego, była sprawa wyboru nowego przewodniczącego Koła. Posiedzenie zagal wiceprezes Koła pos. Tomaszewicz.

Po dyskusji posiedzenie odroczone do godz. 14.

W popołudniowym posiedzeniu plenarnym Koła wziął udział szef Obozu Zjed. Narodowego gen. Skwarczyński. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący zebrania zakomunikował o wysunięciu na prezesa Koła kandydatury płk. Dąbkowskiego. W zarządzonym głosowaniu płk. Dąbkowski został wybrany na prezesa Koła.

### Sekretarz O.Z.N. w Poznaniu

Warszawa, 19. 2.

Dyspozycją szefa OZN z dnia 17 bm. mgr. Antoni Maciejewski mianowany został sekretarzem okręgu poznańskiego OZN.

# Hitlerowcy na czele „Frontu Ojczyźnianego”

Berlin, 19. 2. (PAT).

Korespondent PAT dowiaduje się z poinformowanego źródła następujących szczegółów, dotyczących układu między Rzeszą a Austrią.

Całkowite polityczne i gospodarcze przystosowanie Austrii do Rzeszy postępować ma w szybkim tempie. W najbliższym okresie przewiduje się nową rekonstrukcję gabinetu austriackiego i wejście do rządu większej liczby ministrów narodowo - socjalistycznych. Tymczasem przygotowywać będzie teren obecny minister spraw wewnętrznych Seyss-Inquart. Czwartkowa rozmowa Seyss-Inquarta z Hitlerem stanowi już wstęp do ułożenia jednolitej polityki wewnętrznej — przede wszystkim w stosunku do komunistów w Austrii. Po tej linii rozwoju pójdzie również odpowiednio przystosowanie obecnego Frontu Ojczyźnianego. Do organizacji tej wprowadzeni być mają austriacy narodowi - socjaliści en-

bloc, przy czym obejmą oni we Froncie Ojczyźnianym, który zachowa swą nazwę, naczelne stanowiska. Usunięci zostaną od współpracy wszyscy ci, którzy dotychczas stali w jawnej i zdecydowanej opozycji do nowego kursu. M. in. opuścić ma stanowisko komisarz rządu dla prasy i radio Adam.

### UNIA CELNA AUSTRII Z RZESZĄ.

Londyn, 19. 2. (PAT).

Dzienniki londyńskie donoszą o dalszych planach kanclerza Hitlera. skierowanych ku związaniu Austrii, z Niemcami, a które omawiane być miały między nim a przybyłym z Wiednia nowym ministrem spraw wewnętrznych Austrii, Seyss-Inquartem. Wedle tych informacji prasowych, kanclerz Hitler ma na myśli daleko idące zarządzenia, aby zacieśnić węzły gospodarcze między Austrią a Niemcami.

## Niemcy poinformują Anglię o zmianach zaszych w Austrii

Londyn, 19. 2. (ATE)

Niemiecki charge d'affaires Woermann z polecenia swego rządu złożył dziś w Foreign Office wyjaśnienie w sprawie ostatniego układu austriacko - niemieckiego, zawartego w Berchtesgaden.

Korespondent polityczny „Daily Mail” donosi, że niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przybędzie w

przyszłym tygodniu do Londynu, aby złożyć listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora w Londynie. Von Ribbentrop odbędzie narady z premierem Chamberlainem i ministrem Edenem, podczas których omówi zagadnienie austriacko - niemieckie i udzieli wyjaśnień uzupełniających sprawozdanie dr. Woermanna.

## Nowa zbrodnia bolszewików

Sofia, 19. 2.

Odbył się tu pogrzeb ofiar nowej zbrodni bolszewickiej, — redaktorki dziennika emigranckiego „Gołos Rossiji” T. Soloniewiczowej i jej sekretarza. Na Soloniewiczową dokonano zamachu za pomocą bomby, doręczonej przez pocztę w małej przesyłce. W chwili wybuchu w pokoju — obok obojga zabitych — znajdował się również syn Soloniewiczowej, który został bardzo ciężko zraniony. Zamach na Soloniewiczową jest zemstą za odstępstwo od komunizmu, ucieczkę z Z. S. R. R. i walkę z Kominternem. Soł-

niewiczowa, która pracowała w ZSRR w „Inturisie”, oraz jej mąż, znany literat — zostali zesłani na Sołowki, skąd udało im się zbiec. Ostatnio przebywali w Sofii, rozwijając ożywiając działalność wydawniczą, antysowiecką.

Akurat dziś i na polskich półkach ukazała się książka Soloniewiczowej p. t. „Pamiętniki tłumaczki Inturista”. Książka ta, dekonspirując fałsz, oszustwa i cynizm sowieckich władców — stała się z pewnością ostatnim argumentem za zgładzeniem dawnej komuniki, a później zaciętego wroga „sowieckiego raju”.

## Hold młodzieży szkolnej oddany P. Prezydentowi Rzplitej

Warszawa, 19. 2.

Wczoraj młodzież szkolna stolicy w liczbie około 1500 uczenic i uczniów złożyła hold P. Prezydentowi R. P. na Zamku królewskim z okazji Jego Imienin, które przypadły na dzień 1 lutego. Jak wiadomo, P. Prezydent R. P. nie był w dniu swych imienin obecny w Warszawie.

Delegacje szkół średnich ogólnokształcących ustawiły się szpalerem w sali Ryckiej, szkół powszechnych w sali Assamblowej, zaś zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli w sali Obiadów czwartkowych. W sali Tronowej zebrały się władze szkolne i komitet dyrektorski z wice-ministrem Ferak-Bleszyńskim i kuratorem Okr. Szkoln. Warsz. Ambroziewiczem.

O godz. 11 wszedł do sali Tronowej P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

W imieniu komitetu organizacyjnego powitał P. Prezydenta dyr. Czerwiński. Następnie P. Prezydent po przywitaniu się ze zgromadzoną delegacją dyrektorów szkół przeszedł do sali Ryckiej, gdzie chór młodzieży szkolnej średnich Zarządu mijskiego odśpiewał hymn narodowy.

Uczennica gimnazjum im. Konopnickiej w Warszawie p. Dobrochna Saloni złożyła P. Prezydentowi życzenia i hold imieniem młodzieży wszystkich szkół średnich ogólnokształcących.

Następnie dwaj uczniowie 4 gimnazjum miejskiego i gymn. im. Zeromskiego wręczyli pięknie oprawny w skórę adres i wianuszek róż.

Z kolei P. Prezydent R. P. przeszedł wśród szpalerów pochylonych sztandarów do sali Assamblowej, gdzie chór odśpiewał kantatę. Tutaj młodzież szkół powszech-

nych złożyła P. Prezydentowi serdeczne życzenia oraz wręczyła laurkę i kwiaty. Następnie P. Prezydent przeszedł do sali Obiadów czwartkowych, gdzie imieniem młodzieży szkół zawodowych i kształcenia nauczycieli złożył mu życzenia słuchacz Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, a uczniowie szkoły im. Konarskiego i uczennica Pierwszej Szkoły Miejskiej Rękodzielniczej wręczyli adres i bukiet kwiatów. Po tej uroczystości chór odśpiewał „Pierwszą Brygadę”.

P. Prezydent R. P. przebywał dłuższy czas wśród młodzieży podejmując ją herbatą i słodyczami, po czym opuścił salę zamkową żegnany owacyjnie okrzykami „Niech żyje”.

### Na karę chłosty skazał sąd angielski włamywaczy

Londyn, 19. 2. (ATE)

Dziś w toku sensacyjnego procesu w jednym z sądów angielskich zastosowano istniejącą dotychczas w Anglii karę cielesną.

Cztery oskarżenia należeli do najlepszych sfer towarzystwa angielskiego i stanęli przed sądem za udział w grabieży i napaści na znanego jubilera, którego zwabili w tym celu do jednego z londyńskich hoteli luksusowych. Trzej z pośród oskarżonych rzucili się na jubilera i ciężko go pobili, wskutek czego oflora napaści przebywała dłuższy czas w szpitalu w niebezpieczeństwie życia. Szef bandy, syn jednego z wyższych oficerów został skazany na 9 lat więzienia i 20 uderzeń 9-cioziemnego kijażuga.

Pozostali współoskarżeni otrzymali karę dłuższego więzienia, jak również skazani zostali na chłostę.

W planie tym wymienia się: 1) unię celną, utworzoną przez stopniową redukcję taryf celnych; 2) unię monetarną przez zaprowadzenie wspólnego systemu monetarnego i jednolitych walut; 3) rozszerzenie niemieckiego programu robót publicznych na Austrię, zwłaszcza w dziedzinie budowy dróg magistralnych; 4) zatrudnienie austriackich bezrobotnych w rolnictwie i przemyśle Rzeszy.

Hitler zażądać miał również repatriacji 5 tysięcy narodowych socjalistów austriackich, którzy po zomordowaniu Dollfusa zbiegli do Niemiec i tworzą t. zw. „Legion austriacki”. Hitler domaga się również m. in. ustąpienia dra Kienboeck, prezesa Narodowego Banku Austriackiego. Wysuwane są też żądania zakazu agitacji monarchistycznej legitymistów austriackich i zaprowadzenia kontroli prasowej.

Wreszcie Hitler domagać się ma współdziałania wojskowego między Rzeszą a Austrią.

### WZAJEMNE ZOBOWIĄZANIA SCHUSCHNIGGA I HITLERA.

Berlin, 19. 2. (PAT).

Przedstawiciel PAT. dowiaduje się że w rozmowach swych w Berchtesgaden, przeprowadzonych z Schuschniggem, no wołał się kanclerz Hitler na tajne paragrafy, które stanowiły część układu z 11 lipca 1936 r. Kanclerz zażądać miał w konania ich w formie ultimatum. Poszczególne punkty tego ultimatum, jak n. p. warunek ogłoszenia amnestii całkowitej, został określony terminem 18 lutego. Termin ten został przez Schuschnigga wyprzedzony, jeśli chodzi o ogłoszenie amnestii.

Ze swej strony kanclerz przyjął miał na siebie pewne zobowiązania w stosunku do Schuschnigga, które już wykonał. Szczegółów tych jednak kole poinformowane nie chcą ujawnić, oświadczając, iż podane one zostaną w niedalekiej przyszłości do wiadomości ogólnej, bądź też sam kanclerz, ogłosi je z trybuny Reichstagu. Głębokim życzeniem kanclerza jest przeprowadzić wszystkie zmiany w Austrii przy najściślejszej współpracy same go kanclerza Schuschnigga, który w przekonaniu tutejszych kół partyjnych przekonał się o konieczności realizacji idei „Wielkich Niemiec”.

Bezpośrednią i ważną rolę w rozwoju wypadków ostatnich odegrał minister Seyss-Inquart, który wpłynął osobiście na kanclerza Schuschnigga, celem doprowadzenia do spotkania z kanclerzem Hitlerem.

Na tle tych wyjaśnień widoczne są przyszłe stosunki, jakie istnieć będą między Niemcami a Austrią. Doprowadzić mają one w rezultacie do utworzenia „Wielkiej Rzeszy”.

## Na widnokręgu politycznym

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj ministra spraw agr. J. Becka.

Obrońcy Doboszyńskiego wnieśli kasację od wyroku, a zarazem złożyli w Sądzie Apelacyjnym zażalenie na decyzję Sądu Okręgowego, oddalającą wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolną stopę.

Doboszyński przebywa nadal w więzieniu lwowskim.

W kołach zbliżonych do kół Stronniczna Narodowego utrzymywano się wczoraj pogłoska, że w związku z ustąpieniem z partii prof. St. Strońskiego ma wystąpić ze Str. Nar. również b. prezes klubu parlamentarnego prof. R. Rybarski.

Jak wiadomo, prof. Rybarski jest także publicystą „Kurierza Warszawskiego”, gdzie wspólnie z prof. St. Strońskim i gen. Sikorskim zamieszcza artykuły. Ponieważ motywem secesji prof. St. Strońskiego ze Str. Nar. jest jego współpraca w „Kurierze Warszawskim”, przeto podobno prof. Rybarski doszedł również do wniosku, że nie można pogodzić przynależności do Stron. Nar. ze współpracą w jednym organie z gen. Sikorskim i innymi wybitnymi przedstawicielami grup wrogich partii.

## Zezem

## „Podział ról”

Na marginesie procesu Doboszyńskiego „Kurier Poznański” napisał m. in.:

„Niezależnie zupełnie od faktu, że „wyprawa na Myślenice” została przez inż. Doboszyńskiego postanowiona i wykonana zupełnie bez wiedzy władz Stronnictwa Narodowego, stwierdzamy, że młodzi robotnicy i włościanie, którzy przesunęli się przed trybunałem jako świadkowie obrony, ujmą zaprawdę ruchowi narodowemu nie przynosząc.”

„Kurier Poranny” dodaje do tego sprylnego wywodu taki komentarz:

„Więc jest tak: Doboszyński swoją wyprawę na Myślenice zorganizował „zupełnie bez wiedzy władz Stronnictwa Narodowego”. Naturalnie. Skądżeby znowu „z wiedzą?” „Kurier Poznański” podkreśla i przypomina to jeszcze raz na wszelki wypadek, ponieważ wiadomo, że za „wyprawę” w stylu myślenickim można siedzieć w areszcie, dostać wyrok i mieć nieprzyjemności. Ci panowie liderzy ze Str. Narodowego skłonni są do różnych bohaterstw, byle się to tylko nie łączyło z jakąkolwiek ich osobistą przykrością. Jeżeli Doboszyński zaryzykował jego sprawą. Porwał się oczywiście „bez wiedzy władz” partii.

Co innego dyskonto sprawy Doboszyńskiego. Tutaj „Kurier Poznański” i Str. Narodowe wysuwają się do pierwszego rzędu. Ci, którzy dokonali wyprawy, „ujmą zaprawdę nie przynosząc...” Są to wogóle bohaterowie, o których p. Marian Seyda wyraża się z największym uznaniem. Po prostu jest do łez rozczulony, a wzruszenie jego jest tym większe, że p. Seydzie wlos z głowy nie spadł.

Metoda w tym i w wielu innych analogicznych wypadkach jest w Stronnictwie Narodowym doprowadzona do granic mistrzowskich. Celują w niej szczególnie „starsi panowie”. Najpierw rozdziera się szaty nad nieszczęściami grożącymi „narodowi”, potem ktoś z bardziej zapalonych urzędu pod wpływem sugestii starszych panów demonstrację i z kolei ponosi za to odpowiedzialność. W tej fazie akcji starsi panowie natychmiast przezornie umyją ręce (wszystko działo się zupełnie bez wiedzy władz Str. Nar.), aby następnie z za zielonych stołów klasę stempel pod rezultaty tak misternie urzędowej roboty.

Pan Marian Seyda podziwia „robotników i włościan” ze swego gabinetu redakcyjnego, a robotnicy i włościanie odbijają tymczasem kary. Wygodny podział ról.

Ale wygodny tylko dla p. Mariana Seydy i jego starszych przyjaciół partyjnych.

Taki jest „podział ról” w endecji między mającą prowodyrów a łumaniomni masami zapaleńców, o czym zresztą wspominaliśmy w onegdajszym artykule następnym. Uwagi „Kuriera Porannego” o tyle zasługują na szczególną uwagę, iż na czele redakcji tegi pisma stoi człowiek, do gruntu znający środowisko polityczne „Kuriera Poznańskiego”.

Iks.

## Konstanty Trocziński

## Punkt VIII-my deklaracji lutowej

Punkt VIII-my lutowej deklaracji ideologicznej O. Z. N. omawia postulat obozu w zakresie kultury duchowej, ściślej mówiąc, w zakresie nauki, sztuki i literatury. Punkt ten kończy się zmienną i wyraźną konkluzją:

„Nauka, literatura i sztuka będąc źródłem duchowym i materialnym narodu, winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.”

Trudno nie uznać słuszności tego wnio-

nych państwa w tym kierunku, które niestety ocenić musimy jako nieskoordynowane, przypadkowe i z ogólnego punktu widzenia chaotyczne, z tymi ważkimi ocenami twórczości kulturalnej, które usłyszeliśmy w deklaracji pułkownika Koca, czyni postulat tej ostatniej pilnym, ważnym i niewątpliwie przesądza jak najszybszą ich realizację.

Trudno nie uznać słuszności, wypowiedzianych w punkcie VIII-ym deklaracji ocen



**MAGGI**ego  
**ZUPY**  
wystarczy raz spróbować  
by stałe już je używać.

sku i tego postulatu programowego Obozu. Wynika on nie tylko z nagromadzonych w pierwszych częściach punktu VIII-mego deklaracji argumentów co do istoty i wagi spraw kultury duchowej, ale bardzo oczywiście wynika także z rozpatrzenia i krytycznej oceny tego wszystkiego, co u nas w zakresie organizowania twórczego wysiłków kultury duchowej obecnie się robi i robić zamierza. Pod tym ostatnim względem jesteśmy bardzo dalecy nie tylko od tradycji narodów zachodnio - europejskich, ale i od wysiłków naszego sąsiada ze Wschodu.

Zestawienie tych wysiłków organizacyj-

co, do istotnego znaczenia nauki, sztuki i literatury w życiu narodu. Są one istotnie, jak głosi deklaracja, „wykładnikiem geniusza narodowego”, „dostarczają narodowi i państwu nowych elementów bogactwa i siły”, „wypełniają wysokie posłannictwo w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego”.

Powtórzenie tych ogólnie znanych prawd jest bardzo znamienne dla programu Obozu. Wykazuje ono, że czynniki kierujące akcją nie lekceważą wagi spraw ducha, i że myślą nie tylko o inwestycjach materialnych, ale pragną organizować twórczość, ofensywę kultury polskiej w świecie.

Ale tak się dzieje w sprawach ducha, że geniusz indywidualny nie wyskakuje gotowy, jak Pallas Ateny z głowy Zeusa. Wymaga on przygotowania, jest wynikiem kultury pokoleń. Nauka, sztuka, literatura muszą tworzyć potężne środowisko kulturalne, aby na jego tle twórcy indywidualni mogli tworzyć nowe wartości. Tego środowiska u nas niestety nie ma. Tylko państwo jest dziś dostatecznie potężną grupą społeczną, które jedynie ma środki na zorganizowanie takiego środowiska. Państwo tylko może skoordynować wysiłki poszczególnych instytucji i pokierować nimi w ten sposób, aby z jednej strony nie ginęły i nie marnowały się talenty indywidualne, a z drugiej strony akcja i fundusze społeczne nie szły na marne, bez planu i głębszej myśli gospodarczej.

Dzisiaj niestety możemy obserwować jedno i drugie zjawisko. Trudno w tych warunkach nie być maksymalistą, nie twierdzić: jeżeli gdzieś ma być w Polsce totalizm, to właśnie w sprawach kultury duchowej. Wyraży artysta, literat winny być przedmiotem troskliwej i ciągłej opieki materialnej państwa. Opieka ta powinna zrozumieć, że istotna kultura tworzy się daleko od zgiełku aktualności, wymaga oderwania się od trosk życiowych, i że owoce jej czasami po dziesiątkach, a czasami po setkach lat.

W deklaracji płk. Koca widzimy przejaw tego zrozumienia kultury duchowej. Państwo ma się nią opiekować, a tworzyć ją mają twórcze indywidualności, którym należy zapewnić materialną niezależność. Trzeba sobie tu bowiem szczerze powiedzieć: Fundusz Kultury Narodowej to tylko skromny początek. Tu trzeba wysiłku planowego i obliczonego na lata.

## Młodzież chce pracy twórczej

Poznań, 19. 2.

Kiedy przed rokiem z rozkazu Naczelnego Wodza podejmowano akcję zjednoczenia społeczeństwa pod hasłem „podciągania Polski wzwyż”, zrozumiałem było dla wszystkich, iż młodzieży w ramach tej pracy należy dostarczyć szczególnych form organizacyjnych. Jasne było dla każdego, kto nie pragnie wygrać dorastającego pokolenia dla doraźnych celów partyjno - politycznych, że musi ono uzyskać odpowiednią platformę dla wyładowania swego temperamentu i zdolności, dla precyzowania swoich ideałów i urzeczywistnienia swoich zamierzeń.

Wyczuł właśnie tę postawę młodych i wiązać się z nią obowiązki starszych Obóz Zjednoczenia Narodowego. I dał wyraz swoim przekonaniom w podjętej na tym odcinku

działalności. Zgodnie z naczelnymi założeniami zrezygnowano oczywiście z użycia młodych w roli zapalnych agitatorów czy bezkrytycznych bojówkarzy. Dano im warunki pozytywnej pracy. Pracy ideowej — w ramach Związku Młodej Polski, powołanego w dniu 22 czerwca ub. r. Pracy realizacyjnej — w ramach „Służby Młodych”, która w dniu 3 b. m. urzędziła inaugurację swej akcji.

W ciągu kilkumiesięcznego żywota — żywota, a nie wegetatywnego „istnienia” — Związek Młodej Polski rozwija się wręcz żywotowo. Szeregi Z. M. P. rosną ustawicznie, cały kraj — na wsi i w miastach — pokrywa się coraz gęstszą siecią placówek „Młodej Polski”. A zarazem coraz mocniej wzrasta spójność wewnętrzna ruchu młodych, potęgując jego dynamikę. Dziś chyba widzą dobrze nawet najzapalczyszy opozycjoniści, że dzieło płk. Koca, nie było tworem koniunkturalnym, że nie ma co liczyć na jego rozpadnięcie się pod wpływem zmienności klimatu politycznego.

Tajemnica tego tkwi w rzetelnym ujęciu zasad ideowych, nurtujących generację, która z czynów pokolenia niepodległościowego czerpie naukę o pracy dla Ojczyzny. Tkwi w tym, że Związek Młodej Polski zerwał z próbami dzielenia prawdziwych patriotów na „nacionalistów” i „państwowców”, że nie chce okłamywać się tezami o rozbieżności interesów Narodu i Państwa, że wylał się z pod sugestii wszelkich międzynarodówek, zarówno masonsko - marksistowskiej jak i faszystowskiej. Boć szczerym nacionalistom — a więc szczerym państwowcom — równie wstrętny kult dla Stalina i Jouhaux, jak i dla Mussoliniego, gen. Franco czy Gogi.

Wyraziste sformułowanie tej postawy znajdujemy w ostatnim numerze „Młodej Polski”. Piśze tam mianowicie p. Włodzimierz Pietrzak; wypowiadając autorytatywnie poglądy całej organizacji:

„Konieczne jest, aby młode pokolenie polskie w twórczej syntezie na-

wiązało swoje wysiłki do tradycji żołnierskiej i prac pokolenia niepodległościowego. Oto są dwa źródła siły w Polsce oto, są podstawy Polski Wielkiej i Potężnej, w której życie kiedyś będzie pokolenie dziś świeżo dorosłe. Rozumiejąc tę dziejową konieczność, rozumiejąc, że synteza twórcza sił i prac tych dwu środowisk może Polskę poprowadzić ku wielkim przeznaczeniom, poprzez obecną zawieruchę dziejową, widzimy, że zespolenie pokolenia żołniersko - niepodległościowego i pokolenia młodego jest sprawą palącą. Będzie ono ułatwione dzięki pokrewieństwu żołnierskich typów psychicznych w obu środowiskach, po przez jednocześnie odczuwaną konieczność potężnej i wielkiej ojczyzny, o którą oni się bili, a dla której my gotowi jesteśmy — zawsze — do wszystkich poświęceń. Rok, który się rozpoczął, każe nam dołożyć sił wszystkich, aby Polska była państwem silnym, państwem silnego rządu, państwem opartym na zorganizowanym Narodzie. W tym kierunku prowadzimy prace ideowo - wychowawczą i dla tego celu oddajemy swoje siły.

„Pojmujemy i odczuwamy konieczność oparcia ośrodku dyspozycji moralnej i czynnej w Polsce o wysoki autorytet. Tym autorytetem jest dla nas Naczelnny Wódz, Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, spadkobierca idei i woli Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Nastawienie tego rodzaju godzi się naturalnie w całej pełni z koncepcją „Służby Młodych” jako Związku celowego do prac konkretnych. Koncepcji, bez ogródek nakreślonej przez gen. Skwarczyńskiego i mjr. Galinatę w ich wypowiedziach z okazji zapoczątkowania prac „Służby Młodych”. Jakkolwiek więc obok Związku Młodej Polski wchodzi szereg organizacji społecznych to „Służby Młodych”, niema w obydwu formach pracy młodego pokolenia żadnej rozbieżności.

Zadania „Służby Młodych” w sposób zgola niedwuznaczny przedstawił szef O. Z. N. Na posiedzeniu

## GŁOSY I ODGŁOSY

## Siciński naszych czasów

Jest nim, oczywiście, Doboszyński, którego sylwetkę szkicuje sprawozdawca „Kuriera Porannego” w ten sposób:

„Wysoki, chudy mężczyzna, ubrany w doskonale skrojone ubranie i bućki zdradzające dobrego szewca, — Adam Doboszyński. Chowając wzrok za duże rogowe okulary, spoczywające na ostrym nosie, Doboszyński zdaje się nie zwracać uwagi na otoczenie. Siedzi zatopiony w myślach, złożony przed sobą białe, delikatne ręce.”

Oto wódz „proletariatu”... endeckiego! Oto — przekonywują jego obrońcy — stróż... ludu i bezpieczeństwa.

„Na nic jednak idą wysiłki, bo oto prok. Olaszewski w swej replice przypomina słusznie, iż Doboszyński to nie Rejtan, lecz Siciński, ów słynny sejmikowy krzykacz, wołający w swej dumie szlacheckiej „Veto — nie pozwalam!”

Doboszyński i jego czyn dokonany czerwcowej nocy 1936 roku jest uosobieniem rokoszu obrażonego w swej dumie szlacheckiej, dokonującego zajazdu wraz z kupą partyzantów. I nie zapominajmy, że Myślenice miały na celu nie tylko zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo komunizmu — jak to twierdzi Doboszyński — ale ponadto miały dać głośną starość.

Znowu więc pojawia się ten sam motyw buty i pychy szlacheckiej. Ujawnia się niekonsekwencja słów i czynów Doboszyńskiego, który towarzyszy mu we wszystkich poczynaniach. Bo przecież on, stróż ludu i porządku, obrońca przed niebezpieczeństwem zalewu komunistycznego, porywa się na tych, na których państwo nałożyło obowiązek strzeżenia obywateli. Niekonsekwencja Doboszyńskiego wystąpiła również w tych jego zeznaniach, kiedy mówił, iż bodźcem jego akcji było m. in. rozwinięcie ożywionej działalności prof. Kota wśród ludowców. Akcja prof. Kota była jednakowoż skierowana przeciwko rządowi, a Doboszyński, bynajmniej nie nastrojony w duchu współpracy z rządem, postanowił jednak wprowadzić w czyn swoje smutne decyzje, powiększając tym samym rozprzężenie.

Dużo mówiło się na tej sali o moralnej słuszności czynu Doboszyńskiego. Nikt jednak nie objaśnił nam na czym to prawo polegało. Nikt nie zauważył, że czyn Doboszyńskiego, patrioty i gorącego obrońcy ludu — może zachęcić swoim przykładem innych ludzi, uważając się za niegorszych od niego Polaków i patriotów, do podobnych czynów, zawierających zatrute ziarno anarchii. Postępek Doboszyńskiego na tle jego własnych słów i tych, które wypowiedzieli jego obrońcy, zarysowuje się jako niepoczynalna reakcja człowieka, przeżartego nawskroś megalomanią i chorobliwą ambicją.”

# Aby Polska była silna

Poznań, 19. 2.

delegatów organizacji młodzieżowych w dniu 3 b. m. powieździł poprostu gen. Skwarczyński:

„Dziś w wojnej Polsce pojęcie dobra Narodu i dobra Państwa jest jednoznaczne. Zrozumienie tej prawdy przez społeczeństwo jest koniecznością, a czynne jej realizowanie przez młodzież jest pierwszym jej obowiązkiem.

„Młodzież, jak i całe społeczeństwo, składa się z rozmaitych warstw pracujących. Zjednoczenie i wspólna praca wszystkich organizacji młodzieży: rolniczych, rzemieślniczych, robotniczych i inteligentnych musi wytworzyć wspólny typ psychiczny młodego Polaka ofiarnego w pracy budowy potęgi Rzeczypospolitej. Do tego więc potrzebne jest to zjednoczenie młodzieży, które tworzymy przez organizację „Służby Młodych“.

A kierownik „Służby“, mjr. Galinat tak nakreślił rolę tej formacji:

„Służba Młodych przede wszystkim obejmuje warsztat pracy, gdzie będzie mówiło się wyłącznie o konkretnych zadaniach. Prawo obywatelstwa przy tym warsztacie będzie miało tylko realny czyn. Kolumny, które wchodzi do Służby Młodych zachowują swój związek organiczny, swój duch, swój styl, bo to są ich wartości, które się muszą złożyć w wspólny dorobek. Służba Młodych nie jest żadnym związkiem związków, żadnym porozumieniem dla rozgrywania takich lub innych pomysłów politycznych, lecz jest warsztatem najkonkretniejszych prac dla Państwa i dlatego musi się udać z tą lub inną ekipą niezależnie od ilości uczestników“.

Nie ulega wątpliwości, że ilość uczestników w ekipie, która podejmuje taką akcję, wzrastać będzie ustawicznie. Że nie ostoi się żadna zorganizowana czy luźna grupa, która by usiłowała oprzeć się dążnościom konsolidacyjnym dla wspólnych, rzeczonych dokonań. Pod warunkiem, że droga dla takich dokonań rzeczywistość będzie otwarta, że istotnie rozpocznie się praca na miarę istniejących możliwości i potrzeb.

Młodzież ma już dość roli agitatorów i bojówkarzy. Młodzież pragnie naprawdę twórczej pracy dla Polski. I dlatego inicjatywa O. Z. N. zarówno w odniesieniu do Związku Młodej Polski jak i „Służby Młodych“ nie może pozostać bez powodzenia. (eb).

— Mamy Orła Białego, szumiącego nad głowami, mamy tysiące powodów, którymi serca nasze cieszyć możemy. Lecz uderzmy się w piersi. Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi ducha? Czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają?

Takie pytania postawił przed Narodem Józef Piłsudski u zarania Niepodległości. Są one nadal aktualne dziś, a dwudziestym roku naszego bytu państwowego.

Dzieje, dając nam sąsiadów potężnych i zaborszych, granice długie nieobronne, skazały nas na wielkość, albo — niebył. Dzieje — wołał Adam Skwarczyński — dają nam do wyboru: zmarnieć lub być potężnym“. Nie ma trzeciej możliwości.

Również dzieje wskazują nam drogę, po której iść musimy — aby nie zmarnieć — ku potędze.

W zbiórku p. t. „Kultura i nauka“, wydanym niedawno ku czci zasłużonego opiekuna nauki polskiej, Stanisława Michalskiego, profesor oKt zamieścił interesującą rozprawkę o mało znanej wierszowanej satyrze łacińskiej, jaka się pojawiła gdzieś z początkiem 17-go wieku, a której pierwsza zwrotka w przekładzie na polski brzmi:

Polska jest:  
rajem dla żydów,  
piekłem dla chłopów,  
czyścem dla pospólstwa,  
niebem dla szlachty.

Była w tej satyrze na ówczesne stosunki polskie pewna przesada, lecz w cza-

sach późniejszych, jak to wiemy z pism Modrzewskiego i Staszycy, Polska istotnie stała się czyścem dla pospólstwa miejskiego, piekłem dla chłopów, a niebem dla bogatszej szlachty i rajem dla żydów. Wiadomo, do czego to doprowadziło.

Zeromski powiedział: „Krzywda łamie miecz i w drzazgi trzaska pancierz“. Krzywda ludu złamała miecz Rzeczypospolitej szlacheckiej. Upadła, ponieważ nie umiała w porę przebudować swego ustroju politycznego i swej struktury gospodarczo - społecznej. Upadła, ponieważ nie miała ni siły wewnętrznej, ni potęgi ducha, ni koniecznej potęgi materialnej, których źródłem dobrobyt, zadowolenie i przywiązanie mas do państwa, zdrowie moralne i jedność Narodu.

Polska musi być silna. Aby była silna — „Naród musi być zorganizowany i jednolity“. I trzeba oprzeć państwo na masach. Z głębokiego przemyślenia tych prawd rok temu zrodziła się deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego, której punkt 5-ty m. in. głosi:

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłości. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim panowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.“

W tych kilku zdaniach zawarte wskazania stanowią główne wytyczne dla polityki społecznej Polski. A jej polityka wewnętrzna i gospodarcza musi być właśnie polityką społeczną, musi być polityką dążącą do podniesienia na wyższy poziom życia, kultury i świadomości narodowej.

Czy jest taka?

W intencji — tak, lecz w praktycznym stosowaniu często daleko odbiega od wskazań deklaracji lutowej.

„Troską państwa — głosi deklaracja — musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej“.

Doceniamy wysiłki rządu w tym kierunku, ale nie możemy przecież zamykać oczu na fakt, że prócz miliona bezrobotnych w miastach i miasteczkach mamy na wsi pięć milionów par rąk przez większą część roku beczynnych. I że armia łaknących pracy nędzarzy powiększa się z roku na rok. A powinna i musi zmniejszać się szybko.

Jest to problem najważniejszy, podstawowy. Jako taki też ujmuje go deklaracja ideowo - polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego. I wskazuje środki zaradcze. Dlatego znalazła tak głęboki oddźwięk w masach. Bo wszyscy — jak słusznie powiedział p. wicepremier Kwiatkowski — pragną widzieć Polskę pod względem gospodarczym zupełnie inną od tej, na którą dziś patrzą i w której żyją.“

Ale — „czy można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie, gdy nie ma zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli?“ Nie. Uczynić Polskę bogatą i potężną zdołamy tylko zgodnym wysiłkiem.

Niestety! — o to właśnie w Polsce najtrudniej. Polak łatwo zdobywa się na ofiarę krwi dla Ojczyzny. Dziś jednak nie takich ofiar trzeba Polsce. Dziś „idzie o ofiarę ciężką, o ofiarę ze swych przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi być jednolitym, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać.“

„Z takiej jedynie ustepliwości wzajemnej — mówił dalej Wódz Narodu — z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wpływa moc wielka w chwilach trudnych.“

A czyż chwile, które przeżywamy, nie są trudne i pełne niebezpieczeństw? Zaisie „nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosły trawą drożki i ścieżki ideowych siebiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzących jedną wolą, ku jednemu celowi.“

Jan Zagierski.

## Wychodźstwo z Polski w roku ubiegłym

Emigracja z Polski na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat przechodziła różne fazy. Rekordowym rokiem, w którym nasilenie emigracji było największe, był rok 1929; liczba wychodźców wyniosła wówczas 243 tys. 442. W roku następnym emigracja słabnie, załamując się w 1931 r., w którym opuściło nasz kraj już tylko 76.005 osób. Spadek ten trwa i w r. 1932, osiągając najniższy poziom, mianowicie 21.439 wychodźców. W latach następnych emigracja z Polski wrasta powoli i w r. 1936 wynosi 54.647 osób.

Rok ubiegły przyniósł bardzo silny, gdyż blisko dwukrotny wzrost wychodźstwa z kraju. Ilość osób, które opuściły Polskę w r. 1937, wyniosła 102.366, przy czym wzrost wykazuje ruch emigracyjny do krajów europejskich, podczas gdy emigracja do krajów pozaeuropejskich spowodowany został ograniczeniami, stosowanymi przez władze emigracyjne w Palestynie.

Z ogólnej liczby emigrantów do krajów europejskich wyjechało w roku ubiegłym 78 tys. 598 osób (wobec 29.770 w r. 1936), w tym do Francji 33.020 osób, do Niemiec 12 tys. 148, do Łotwy 22.831, do Belgii 8.310, do Z. S. R. R. 119, do Holandii 112, do Czechosłowacji 102 oraz do innych krajów eu-

ropejskich 1.950 emigrantów. Do krajów pozaeuropejskich wyemigrowało w roku ubiegłym łącznie 23.768 wychodźców (w r. 1936 — 24.877), w tym do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.568 emigrantów, do Kanady 2.001, do Argentyny 8.470, do Brazylii 1 tys. 967, do Paragwaju 5.245, do innych krajów Ameryki 1.158, do Palestyny 2.790, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 569 wychodźców.

W roku ubiegłym zaobserwować się dał w porównaniu z r. 1936 spadek liczby reemigrantów. W r. 1937 powróciło bowiem do kraju 40.704 wychodźców, podczas gdy w r. 1936 — 43.727 emigrantów. Z krajów europejskich powróciło w roku ubiegłym do Polski 39.020 osób (w r. 1936 — 41.487), w tym z Francji 7.568 reemigrantów, z Niemiec 10.972, z Łotwy 18.819, z Belgii 52, z Holandii 36, z Rumunii 33, z innych krajów europejskich 1.348 reemigrantów. Z krajów pozaeuropejskich powróciło łącznie 1.764 wychodźców (wobec 2.240 w r. 1936), w tym ze Stanów Zjednoczonych A. P. 179, z Kanady 368, z Argentyny 628, z Brazylii 102, z Paragwaju 11, z innych krajów Ameryki 22, z Palestyny 379, oraz z innych krajów pozaeuropejskich powróciło do Polski w roku ubiegłym 75 reemigrantów.

## Flirty angielsko-włoskie

Poznań, 19. 2.

Próby porozumienia anglo - włoskiego, którego skutkiem byłoby pewne odprężenie w ogólnej sytuacji europejskiej — stają się znowu aktualne. Wynika to z podstawowych zasad angielskiej polityki, która póki jest jakaś nadzieja, nie rezygnuje ze swoich planów. Jeśli pojawią się trudności woli zaczekać aż przemiana, ale gdy tylko ukazuje się jakakolwiek możliwość, skwapliwie z niej korzysta.

Tej naczelną cechą polityki brytyjskiej, uwydatnił lord Eden w swoim przemówieniu z przed kilku dni w Birmingham. „Najważniejszą nauką, jaką można wyciągnąć ze sztuki dyplomatycznej, jest to, że przy cierpliwości nie ma nic niemożliwego. Okoliczności zmieniają się z chwilą na chwilę i powinności trzymać oczy otwarte i umysł giętki, by dojrzeć te zmiany i wykorzystać sposobności jakie one dają“.

Taką właśnie sposobną chwilą wydały się Anglii ostatnie dni. Próby nawiązania porozumienia z Włochami, które doprowadziły w styczniu zeszłego roku do układu anglo-włoskiego, a w lipcu do wymiany listów Chamberlain — Mussolini rozbiły się stale o te same przeszkody. Najważniejsze z nich to problem hiszpański i sprawa uznania aneksji Abisynii. Ta ostatnia jest teraz już raczej kwestią formalną, bowiem Anglia zbyt trzeźwo patrzy na rzeczywistość, by się upierać przy niezyciowych poglądach. Natomiast sprawa hiszpańska ciągle jeszcze do-

maga się załatwienia. Jednak coraz wyraźniejszym się staje, że Włochy z wojny hiszpańskiej nie będą mogły osiągnąć spodziewanych korzyści. Oczywiście nie może być mowy o zupełnym zaniechaniu wpływów na wypadki rozgrywające się na półwyspie Iberyjskim, jednak widać ze strony włoskiej tendencję do łagodzenia raczej, niż do zaostrzenia konfliktów, wynikających w związku z toczącą się wojną domową. Tendencja owa przewija się wyraźnie, gdy Anglia i Francja przedsięwzięły ostatnią akcję, mającą definitywnie zapewnić bezpieczeństwo na morzu Śródziemnym. Włochy wykazały swą pełną dobrą wolę, nie tylko nie sprzeciwiając się ostrym zarządzeniom morskimi obu zachodnich potęg, ale podejmując na odcinku morza Śródziemnego, oddanym pod ich kontrolę akcję równoległą do akcji francusko - angielskiej przeciw korsarskim łodziom podwodnym.

W sensie więc zbliżenia włosko-angielskiego, toczyły się w zeszłym tygodniu rozmowy między ambasadorem włoskim w Londynie p. Grandi, a ministrem Edenem. Cała prasa angielska natychmiast pochwyciła intencje rządu i zrobiła generalny przegląd możliwości zawarcia układu. Oczywiście należy je traktować z wszelkimi ostrożnościami. Redaktor dyplomatyczny „Daily Express“ twierdzi, że „Mussolini jest silnie zaangażowany w Hiszpanii i Abisynii. Ogromnie potrzebuje pomocy finansowej i gospodarczej. Handel Włoch się zmniejsza, zdobycie Etiopii

kosztowało drogo, nie przynosząc wiele i poziom zapasów złota Banku Włoskiego spadł nisko. Narzuca się konieczność natychmiastowej pożyczki i wymienia się sumę 25 milionów funtów. W zamian Włochy oddałyby Wielkiej Brytanii skrawek terytorium w sąsiedztwie jeziora Tsana, co by zapewniło Anglii kontrolę nad wielkim abisyńskim jeziorem, źródłem Nilu“.

Mimo jednak wyraznej chęci Anglii dojsca do możliwie szybkiego porozumienia z Włochami, a wykładnikiem tego poglądu jest premier Chamberlain, który pragnie skorzystać z nadarzającej się sposobności — jak dotychczas rozmowy nie wyszły poza stadium wstępne. Minister Eden woli raczej czekać. Pożyczka mogłaby być udzielona Włochom tylko w zamian za gwarancje polityczne. Chodzi przede wszystkim o wyrzeczenie się przez Włochy wszelkich zamiarów co do Hiszpanii i jej posiadłości i to z punktu widzenia tak politycznego, jak gospodarczego i terytorialnego. Bez powrotu do zasady nieinterwencji, bez przywrócenia kontroli wybrzeży i granic hiszpańskich, bez wycofania ochotników włoskich, rozmowy rzeczowe są niemożliwe. Z drugiej strony wszelka zmiana polityki włoskiej jest zwyciężana z dwiema dąkami: przemówieniem Hitlera na posiedzeniu Reichstagu i sesją wielkiej Rady faszystowskiej, która się odbędzie dnia 3-go i 4-go marca r. b.

Zobaczymy co te dwa dni przyniosą.



# Fantastyczny przewrót w przemyśle

## Rewelacyjne pomysły Forda

Specjalne laboratoria Forda usiłują wyprodukować z włókien soi materiał tak twardy i elastyczny, by mógł zastąpić części metalowe w karoserii, a może nawet w kołach samochodowych.

Ford zaprzęgnięty jest ostatnio całkowicie nowym pomysłem.

Nowy typ samochodu? Nie, produkcja aut idzie zwykłym torem.

Nowy typ samolotu? I to nie. Reforma pracy? Także nie.

Nowy pomysł, który zaprzęta starego Forda i zajmuje mu cały czas, to... hodowla soi.

Ostatnia statystyka wykazuje, że produkcja światowa soi wynosi aż 6 i pół miliona ton rocznie (w Polsce mamy plantacje soi na Wołyniu). Ale ta soja, o którą chodzi Fordowi, nie ma służyć do celów jadalnych. Jej przeznaczenie jest inne.

Ford obsiał soją tysiące hektarów swych terenów wokoło Detroit, a w wielkiej hali wystawowej fabryki fordowskiej obok modeli najnowocześniejszych samochodów oglądać można flakony z hodowlą soi.

Soja jest, według Forda, przyszłością przemysłu amerykańskiego. Olej, jaki daje ta roślina, jest zdalny do lakierów i Ford oddawna używa go już do lakierowania karoserii. Włókna zaś soi specjalnie preparowane i prasowane, dają pewien elastyczny materiał, mogący zastąpić drzewo.

Dyrektor wytwórni Forda, Ketterling, zajmuje się interesującym badaniem. Chce rozwiązać zagadkę, czemu to trawa jest zielona.

Napozór wydaje się to, być może, szaleństwem, ale chodzi o sprawę całkiem logiczną. Chodzi o to, by dowiedzieć się, w jaki sposób w trawie magazynuje się energia słoneczna. Stany Zjednoczone bowiem, które produkują połowę paliwa używanego na świecie, zagrożone są poważnie jego wyczerpaniem. Benzyny starczy im zaledwie na pół wieku, a wspaniałe kopalnie węgla i antracytu w Pensylwanii mają zapasów najwyżej na 100 lat. Przodkowie dzisiejszych Amerykanów nie troszczyli się o rozumną gospodarkę i marnowali wspaniałe lasy, kopalnie ropy i gazy naturalne w stanie Indiana.

Teraz Amerykanie muszą myśleć o nowych źródłach energii cieplnej i stąd owe badania roślin.

To, co odkryte zostanie w owych laboratoriach, usunie widmo kryzysu, jaki nam w przeciwnym razie grozi — oświadczył Ketterling.

Najciekawsze jest to, że zarówno Ford, jak Ketterling nie szukają tych nowych źró-

deł pod ziemią w skarbach kopalnianych, ale w... roślinach, jako tych, w których gro-



madzi się energia słoneczna. Wszelkie kopalnie się wyczerpują, rośliny nigdy.

Czy te poszukiwania się udadzą?

Dowiemy się o tym nie wcześniej, jak za

10 lat.

Ale gdyby rzeczywiście amerykańscy przemysłowcy znaleźli źródło energii w produktach gleby, ustaliłaby się wówczas równowaga postępu pomiędzy fabryką a fermą. Obie pracowałyby razem, nawet zatrudniając tych samych ludzi. Ferma dostarczałaby energii, fabryka narzędzi...

Powstałaby wówczas może nowa cywilizacja, o której tak marzy świat.

## Televizja w kolorach

W londyńskim West End teatrze nadawano po raz pierwszy dla publiczności pokazy telewizyjne przy czym obrazy były w kolorach naturalnych. Wystawy sklepowe, szyldy, wywieszki, flagi, ubrania ukazywały się na ekranie w kolorach zbliżonych do kolorów rzeczywistych.

Była to pierwsza próba zdjęć telewizyjnych z ulic Londynu. Zdaniem jednak kierownika działu telewizyjnego próby potrwały jeszcze ze trzy lata, zanim uda się doprowadzić metodę zdjęć i przesyłania obrazów na dystans do takiej doskonałości, aby widz miał wrażenie, iż to, co widzi na ekranie nie różni się ani na jotę od rzeczywistości.

## „Święto zakochanych” w Ameryce

W pierwszych dniach lutego cała Ameryka obchodziła święto, które nazywa się „Valentine Day” (wymawia się walentajn). Jest to święto zakochanych.

W „Dniu Matki” uroczyste obchodzone przez Amerykę, otrzymują prezenty wszystkie matki w Stanach Zjednoczonych, w „Dniu Zakochanych” obdarowują się wzajemnie zakochani.

Najprawdopodobniej święto to wymyślił nie jakiś sentymentalny zakochany, ale raczej praktyczny kupiec, myślący o ożywieniu handlu i o stworzeniu jeszcze jednego dnia podarunków.

Obdarowują się bowiem w owym „Valentine Day” nie tylko młodzi zakochani, ale także stare małżeństwa.

Podarunki daje się więc mężowi i żonie, narzeczonemu i narzeczonej, przyjaciółce zwanej tam otwarcie „girl friend” i przyjacielowi „boy friend”.

Na długo przed owym dniem króluje we wszystkich sklepach nowojorskich serce. Piękne purpurowe serce, nierzadko przesyte strzałą miłości.

Są więc serca z kartonu i papieru, są serca z atlasu i z kwiatów, serca z czekolady, pierników, cukrów, są serca z... brylantów, perełek i serca tworzące pudełka, we wnętrzu których ukrywa się właściwy podarunek.

Sklepy z cukierkami nie wystawiają w tym okresie innych pudełek, jak tylko w kształcie serca. Kwaciarnie jak nigdy kuszą pięknymi i wspaniałymi wystawami.

Jedna z kwaciarni na Piątej Alei w Nowym Jorku wystawiła metrowej wysokości serce, wykonane z orchidei (po dwa dolary sztuka). Prezent dla zakochanego miliona!

Perfumy nie pozostały w tyle za innymi sklepami i wystawiają flakony w kształcie serc.

Istnieje też zwyczaj rozsyłania w dniu zakochanych kart z życzeniami. Sklepy z papeterią sprzedają takie karty, udekorowane znowu oczywiście sercem, zawierające dowcipne napisy, a nawet gotowe sentymentalne wierszyki okolicznościowe. Te „Valentine Cards” mają olbrzymie powodzenie: najłatwiejszy to przecież i najmniej kosztowny sposób wyrażenia swych uczuć ukochanej.

Przy tej okazji poczta zarabia tak, jak w okresie przesyłania życzeń noworocznych. Zakochanych przecież nie brak w olbrzymiej Ameryce.

I jeszcze jedno. Jest zwyczaj, że kto w okresie owego dnia zakochanych urządza prozany obiad, obowiązany jest przynajmniej jedną potrawę podać w kształcie serca. Inaczej obraża bogą zakochanych Amora. A to niebezpieczeństwo, bo jak wiadomo, od czasów starożytnych „Amor zwycięża wszystko”.

## Aparat do mierzenia apetytu

Uczeni, pracujący w jednym z amerykańskich instytutów biologicznych badają obecnie szereg środków podniecających apetyt. Chcąc jak najdokładniej sprawdzić działanie różnego rodzaju aperitywów i innych środków pobudzających apetyt, uczeni skonstruowali specjalny aparat, który mierzy „ostrość” apetytu. Często na widok smakowitej potrawy mówimy, że „ślina sama leci do ust”.

Otóż aparat, wymyślony przez uczonych, opiera się na tym fizjologicznym zjawisku i służy do mierzenia ilości śliny,

## Wielbłąd w roli sublokatora?

Czy wielbłąd może być sublokator? Osobliwy problemat miał do rozstrzygnięcia w tych dniach sąd paryski.

Asumpt do dziwacznej sprawy dał poganiacz wielbłądów z Tunisu, Ben Moktar, który wraz ze swym dwugarbnym towarzyszem poradował na wystawie paryskiej a obecnie zamierzał przeźłomować w stolicy nadsekwankwskiej. Dopóki wystawa trwała, wielbłąd przebywał w stajni, później, gdy wypadło opuścić tereny wystawowe, a śnieg zaczął popadywać, Ben Moktar zabrał wielbłąda i... ulokował go w swoim pokoju. Sąsiedztwo „okrętu pustyni”, jego niekoniecznie melodyjne poryki i wreszcie kolidujące z higieną zachowanie, skłoniło wreszcie mieszkańców domu do założenia gremialnego protestu. Właściciel domu wystąpił do sądu o eksmisję czworonoga. Ben Moktar, brniąc się, okazał sądowi umowę wynajmu, w której istniało tylko zastrzeżenie przeciw lokowaniu w mieszkaniu kotów i ptaków, ale ani słowa... o wielbłądzie! Sąd przychylił się do wywodów lokatorów i gospodarza i nakazał wyeksmitować wielbłąda.

## Pomysłowy uczeń

Radiosłuchacz w okolicach Trzyczyna na Słowaczynie uskarżali się często na nieregularności w odbiorze. W przerwach między audycjami można było wyraźnie usłyszeć nadawane przez radio rozwiązania zadań matematycznych lub dyktowane niewidzialnej rzeszy słuchaczy opracowania z dziedziny historii lub literatury.

Nie ulegało wątpliwości, że działa tu tajna stacja nadawcza. Władze rozpoczęły jej poszukiwanie, ułatwione zresztą przez niefortunnego radioamatora, który w czasie jednej z audycji zaczął reklamować pewną księgarnię w Trzyczynie, znaną z wydawnictw pomocy szkolnych. Okazało się, że nadawcą pozaprogramowych audycji szkolnych był 16-letni chłopak, który w ten sposób chciał przyjąć z pomocą swym współkolegom z miejskiego gimnazjum w Trzyczynie.

## Odszkodowanie dla włamywacza

Do willi jednego z rentierów pod Wiedniem dostał się włamywacz w nocnej porze. Spakował srebro stolowe i biżuterię, poczym zabrał się do rejerady. Ale tu zaatakował go pies właściciela. Gdy pan domu wrócił, znalazł pokąsanego i zakrwawionego włamywacza na podłodze, a przy nim szczerzącego groźnie kły psa. Włamywacz otrzymał dziewięć miesięcy więzienia. Odsiedział je, a potem wystąpił do sądu przeciw właścicielowi willi o odszkodowanie za odniesione rany. Twierdził, iż psy złośliwe powinny być, według obowiązującego przepisu policyjnego, albo przywiązane, albo też zeopatrzone w kagańce.

Sąd uznał w istocie formalną rację skargi i przysądził włamywaczowi odszkodowanie. Skutek wyroku był ten, iż właściciele will i domów na przedmieściach wiedeńskich wywiesili tablicę z napisem: „Bacność! Pies pilnuje!” zamiast dotychczasowych: „Bacność! Złośliwy pies!”

## Szwecja składa hołd królom

16 czerwca r. b. król Szwecji Gustaw V, obchodzi 80-tą rocznicę swych urodzin. W związku z tym już obec-



nie opracowuje się plan uroczystości, jakie odbędą się w tym dniu na terenie całego kraju.

Dla uczczenia urodzin króla-demokraty zainicjowano narodową zbiórkę pieniężną, z której wpływy, na życzenie Gustawa V, przeznaczone będą na akcję zwalczania paraliżu dziecięcego i chorób reumatycznych. Na czele tej akcji stoi prezes rady ministrów, Per Albin Hansson. Listy zbierkowe rozesłano po całej Szwecji jak również do poselstw i konsulatów zagranicznych, by umożliwić obywatelom szwedzkim, zamieszkałym po-

za krajem ojczystym, oddanie hołdu królowi przez udział w akcji zbiórkowej.

Podobna akcja, zorganizowana przed dziesięciu laty z racji 70-tych urodzin Gustawa V, przyniosła imponujący wpływ w sumie 5 milionów koron. Fundusz ten przeznaczono wówczas na cele badania nowotworów złośliwych oraz na budowę kliniki dla chorych na raka. Dużą część kwoty wydano na zakup radu. W chwili obecnej czynnych jest już kilka z projektowanych zakładów leczniczych.

Studia związane ze zwalczaniem chorób reumatycznych i paraliżu dziecięcego stały się zagadnieniem szczególnie palącym w dzisiejszych czasach. W samej Szwecji liczba osób częściowo lub całkowicie niezdolnych do wykonywania zawodu na skutek chorób reumatycznych ocenia na jest na 50.000. Życzeniu króla, by utworzyć fundusz umożliwiający w szerokim zakresie prace nad ustaleniem przyczyn powstawania tych chorób i wynalezieniem skutecznych sposobów ich zwalczania, stało się zadość; społeczeństwo szwedzkie zareagowało gorąco i skutecznie.

Niezależnie od tej akcji w dniu urodzin Gustawa V ukaże się obszerne wydawnictwo poświęcone królowi p. t. „Med folket för fosterlandet” („Z narodem dla ojczyzny”). K. T.

# Tabela loterii

## 2-gi dzień ciągnięcia 1 klasy 41 Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie

#### Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 101347

10.000 zł.: 122380 159635 106600

5.000 zł.: 146960

2.000 zł.: 30766 67103 133479 147939

1.000 zł.: 21593 29442 66511

129046 144317

500 zł.: 3440 1894 107783 115345

138164 139008 144202 149447 149614

250 zł.: 280 2476 5674 7610

11354 26988 36325 37169 50078

51510 56954 69314 75243 76972

79496 79511 83454 90580 94905

105739 106827 108136 109978

148022 152145 158937

#### Wygrane po 125 zł.

42 572 1207 751 3874 947 4886

907 67 5072 92 193 450 591 704

877 975 6033 177 382 520 897

7133 264 537 8016 202 794 9022

448 696 10320 11150 728 29 12011

187 13045 360 881 921 14823 527

679 15296 683 750 976 16369 842

17006 122 207 59 18322 824 20830

87 21086 154 96 687 22074 104

23004 37 24370 25036 872 26920

330 518 929 27562 28264 366 29051

30593 31353 734 82278 33278 270

481 74 34562 812.

35780 991 95 36845 37297 38172

39288 317 59 663 972 40257 738

41030 808 44658 45611 46589 730

47104 504 87 48326 564 49071 261

963 50429 999 57238 52362 881 53240

54139 266 573 56300 679 57878 58600

995 60007 61041 151 62 62310 64240

511 840 985 65069 604 66379 459

68053 245 575 78 970 59142 637

70388 621 844 958 71131 435

72438 642 73500 74530 35 666

75148 458 76219 308 77461 977

78383 476 831 79102 98 314 524

764 81 81908 82416 87 681 88018

166 609 783 875 84285 757 86315

87101 884 88593 886 89967 70

901138 289 492 521 818 92179 377

858 93811 95501 652 955 96271

702 97360 426 561 98959 99025 361

100027 376 525 101130 513 737

948 102977 105089 166 106435

107631 108589 109699 111241 772

112410 113482 689 114824 115291

614 808 83 118653 119405 27.

120114 616 121855 90 123142 46

628 851 124615 125633 940 126903

128235 339 129383 321 130344 63

703 34 131220 686 724 133258 377

702 975 134296 703 136245 570 776

137996 138818 917 139415 48 61 92

620 723 831

140069 141880 142183 408 143439

144515 768 145475 147203 941

148523 68 149146 82 430 600 794

150245 151363 152743 819 904

153943 154675 155556 789 156124

480

#### Wygrane po 62,50 zł.

51 56 291 98 410 41 543 789

1375 1512 1626 1856 1928 2051

2234 2319 33 39 2539 89 2663 83

2705 2823 2997 30020 2126 3616

3732 4111 79 85 4396 548 698 5184

557 617 37 83 973 99 6009 384 423

565 822 51 68 7228 41 73 316 41

401 693 8240 373 566 799 811 21

9194 286 685 798 946 68 69 10047

234 366 416 823 11150 329 809 56

916 20 14110 400 557 609 69 15636

67 607 33 16015 161 305 99 34

639 781 26 944 66 99 17022 122

258 406 805 82 18347 535 705

19328 406 95 20160 65 241 364

572 97 819 958 21066 378 495 560

964 22090 263 934 40 23556 827

24097 240 559 25096 527 27051 78

264 53 865 419 561 742 63 970

28004 133 6954 242 86 646 897

29219 60 99 473 669 731 40 851 53

63 30271 666 570 708 870 37 31354

541 567 746 856 82319 65 835

33097 119 590 36 645 93 882 84475

696.

35095 127 28 215 315 83 479 915

95 36392 464 37016 104 204 601 713

78 854 83 963 72 38909 76 491 531

43 84 681 82 735 88 815 39287 308

18 515 602 23 857 974 40276 447 778

875 41442 789 96 42047 173 284 322

96 724 801 43576 755 822 90 44062

255 442 70 506 0 622 45252 532 664

46069 203 582 640 882 976 47210 492

757 801 48089 236 53 524 686 49015

107 48 314 436 565 719 50044 264

437 875 51018 221 72 586 617 879

52105 83 91 206 68 388 486 810 49

53 53172 659 832 54644 78 947 55038

68 230 316 426 35 75 590 793 864

56589 655 930 57016 85 383 584 706

62 72 857 51 58044 175 333 441 66

780 834 59025 66 131 395 514 60667

679 61191 502 63035 436 675 883 991

64191 203 379 437 71 681 731 65049

520 758 863 98 997 66105 408 505

963 67006 68 508 727 807 41 77

68010 132 402 508 711 897 69110 27

64 454 515 815 72 990

70003 113 483 827 71176 262

356 88 538 941 72086 202 64 67

353 729 73168 237 359 400 29 574

647 84 737 884 951 66 74245 438

60 76 356 75014 160 245 386 420

509 38 649 880 76005 21 622 884

74381 623 885 78189 297 611 781

79197 287 330 410 53 618 21 746

85 980119 37 90 259 302 65 429

56 63 87 504 608 804 91 81108 505

746 953 82175 200 379 400 589

671 863 83111 17 274 581 84119

54 728 85017 141 604 93 864 954

86213 421 509 69 87403 504 728

997 88174 91 284 910 89014 631

39 85 979 90330 474 535 800 963

91327 55 92034 60 348 438 530

697 786 92 93066 152 256 59 313

25 28 405 22 541 794 94137 414

503 95064 73 237 413 28 527 77

899 910 30 96156 577 820 97173

214 654 787 96 842 98102 327 83

447 50 535 722 973 65 99080 444

574 81 702 27

100066 139 67 743 878 101064

237 497 675 903 14 102142 724 801

961 103017 157 250 781 508 15 749

75 560 104293 336 407 763 836 43

105242 24 342 426 62 623 702 946

106012 61 715 887 107071 100 391

5 108061 434 67 571 642 740

109014 378 418 517 110024 66 91

197 349 414 673 801 111178 660

784 825 112330 770 118010 175 56

246 98 737 36 912 98.

1114010 374 78 90 789 938

115163 502 86 872 36 64 116113

19 22 342 596 628 746 65 117145

253 68 118077 683 823 58 119017

183 206 411 795 878.

120137 294 491 543 638 121123 512

777 815 122307 405 87 345 939

123025 105 341 124000 257 333 64

624 767 931 125136 318 407 67 845

63 85 126047 118 67 706 127112 28

240 377 496 128023 201 22 700 807

65 98 129142 220 538 75 621 60

130049 964 13118 64 82 278 372 437

42 95 518 61 702 938 57 79 132135

386 528 78 696 729 833 58 133016

105 640 59 98 90 7134040 129 40 86

224 77 357 449 852 915 135244 91

346 452 516 818 913 136011 128 486

633 61 716 65 855 137048 69 167 436

97 654 754 138025 430 36 584 670

775 806 16 962 92 139273 556 681 707

140019 366 564 90 621 949

141015 320 28 758 142058 147 75

505 98 664 143116 24 414 579 756

67 144101 78 315 455 864 145247

105 640 59 98 90 7134040 129 40 86

918 67 26 147157 648 69 82 148733

846 65 906 58 149800 42 673 971

150718 872 97 929 151056 418 725

919 152019 165 450 613 728 153230

336 585 677 154033 869 87 996

155157 693 751 805 99 156663

738 77 157108 25 48 239 504 975

76 158645 763 910 159034 70 161

91 531 58

180260 94 330 122777 124700 125190

126924 131251 769 840 132251 132768

134193 361 536 830 137737 138103

140782 142450 700 143421 144261

147053 194 148853 36 420 578

149253 151495.

152971 153350 154462 156792

157543 158030 75 220 602 159388 819

#### Wygrane po 62,50 zł.

231 419 733 1112 66 2041 743 3176

205 371 689 4596 637 5040 925 80

6659 7118 207 719 33 846 70 8297

387 637 47 861 956 9327 28 92 434

507 731 10014 199 66 538 884 11585

944 12238 31 92 610 721 94 864 18209

65 325 417 871 14523 611 996 15194

361 978 16398 995 17402 976 18547

687 19125 309 68 602 806 20136 362

619 740 21146 22164 722 901 23300

51 802 24311 25400 943 25205 525

670 994 27700 28086 51 794 881 914

29855 30118 243 379 744 31226 374

624 811 42 32052 93 169 294 624 811

48 38142 53 34963 35423 69 564

86276 371 869 37094

38270 318 625 79 85 792 818 39297

628 772 964 40369 900 41036 206 318

409 667 709 54 42172 827 43462

44446 598 697 709 45904 46963 47015

286 372 698 48266 698 771 49801

556 50060 96 433 51324 404 627 32

922 52021 19 922 63107 624 858

54302 13 834 55164 803 56391 413

608 71 58004 147 254 778 59133 566

977 60080 85 694 751 959 61026 435

62000 557 878 63053 613 65380 66475

640 799 67442 584 69520 718 70483

71026 72578 801 11 8 73009 139 648

45 709 882 74045 62 156 74 289 360

430 992 75863.

76007 50 627 791 923 7709 64 684

78111 365 79544 654 770 857 995

80395 81130 322 457 82061 274 927

69 83186 267 92 347 84700 85008 98

159 86018 87804 644 782 982 88238

438 606 90004 250 318 91083 110

92065 118 477 98 93108 448 94504

55 717 968 95207 584 62 96468 89

543 97534 95 98084 400 642 749 872

996 99306 430 985 130234 574 86 733

101360 80 780 102412 664 88 944

103085 502 17 104647 65 808 105047

365 82 610 106528 813 947 107058

192 277 334 573 918 108463 520

109076 110033 155 394 793 802 913

99 111023 254 859 112147 89 270

409 113018 312 401 45 593 713 89

379.

114480 904 58 115128 698 116367

492 117257 368 785 118207 17 584

119493 558 601 121154 665 732 925

122161 344 123268 863 905 124088

225 300 437 644 950 125023 470 72

126606 729 809 127262 863 129213

325 637 66 896 939 130248 543 78

131079 438 782 132003 295 309 515

133130 215 7 543 704 910 134681

135254 717 804 138062 103 812 628

801 137188 403 540 138170 540 640

980 139199 445 63 95

141113 29 580 91 142082 343

143596 687 144110 263 377 819 941

145299 858 458 96 146031 69 513 27

49 804 147240 697 831 962 148173

860 149364 620 150161 71 887

151095 78.

152051 352 598 759 153467 513 780

154260 919 155385 156509 667 157114

158009 159059 97 496 571 825.

#### III ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 złotych padła na nr. 95028.

15.000 zł.: 31857.

10.000 zł.: 108586.

5.000 zł.: 3518 157960.

2.000 zł.: 57286.

1.000 zł.: 7054 14603 69343 158122

500 zł.: 15564 46460 66263 87274

89346 103213 140273.

250 zł.: 1955 3326 6890 7961 23151

34367 39184 44462 47074 56193

61226 67732 79043 80788 86615 88258

106325 112070 116210 119196 122777

123052 123567 122562 125580 133858

138103 142567 148664 152201 154462

#### Wygrane po 125 zł.

21 67 3203 4433 4699 6046 29 925

7065 373 841 19 8662 875 9327 10052

11035 907 12694 13365 371 14462

991 16283 17290 18070 945 20577

21847 22430 838 23312 24152 767

25890 26343 29749 30256 31536 729

32749 34963 35318 638

39266 40181 997 41166 42608 44522

45904 46898 47074 48128 49098 297

588 51057 556 52146 583 53060 287

54034 55885 25 57514 58563 59122

60585 669 61793 69234 613 78613

74612 886 74018 76122 477 888 78423

79875

80417 81046 83322 84886 85457

86059 742 972 89426 90219 92120

93116 93250 94900 95131 96732 97034

98413 100406 101101 705 102247

13249 104250 105120 216 583 106252

473 613 107402 583 728 107660

111886 112070 832 601 113340 115814

116609 886 117248 118009 119196

#### IV ciągnięcie Wygrane po 125 zł.

231 816 965 2441 3197 5631 6097

6477 6990 7453 7741 7961 12862

13742 14359 17671 18156 20423 94

22415 23501 25359 27686 28850 3026

31087 33121 490 972 34050 451 521

49 670 85982 37114.

39342 762 40799 44516 26 46378

48578 50581 51393 52651 69 967

53872 55119 710 58278 59486 821

60144 610 983 61464 62626 888

63135 484 64285 65395 66120 67657

820 68651 752 72300 660 837 73256

607 74421 761 938 76422 77421 78091

80410 81636 50 84259 86766 72 87426

527 88344 89173 206 90621 93769 827

96749 98895 995 99963 100055 101726

852 103781 104235 106253 107549 895

108363 762 109147 609 11154 113452

932 67 114320 721 115222 117405

118042 120438 693 121549 122110 908

# Rekopis znaleziony w Saragocie

Romans orientalny napisał Jan Potocki

7)

Po kilku latach krewni jego załagodzili całą sprawę i powrócili do Rawenny; ale nie był to już ten sam młodzieniec, pełen szczęścia i dumny ze swojej urody. Zmienił się tak dalece, że własna mamka nie mogła go poznać.

Zaraz pierwszego dnia po przybyciu, Triwuld wywiadał się, gdzie był grób Niny. Powiedziano mu, że razem ze zwłokami kochanka została pochowana w kościele świętego Piotra, tuż obok miejsca, gdzie ich zamordowano. Triwuld poszedł drżący do kościoła, upadł na grób i oblał go rzewnymi łzami. Pomimo całej boleści, jakiej nieszczęśliwy zabójca doznał w tej chwili, łzy przecieżyły mu na sercu; dał więc swoją kiesę zakrystanowi i otrzymał pozwolenie wchodzenia do kościoła kiedy mu się tylko spodoba. Odtąd przychodził każdego wieczora i zakrystian tak się do niego przyzwyczaił, że nie zwracał nań najmniejszej uwagi.

Pewnego wieczoru, Triwuld, przepędziwszy poprzednią noc bezsenne, zasnął na grobie, o gdy się obudził znalazł kościół już zamknięty; postanowił więc śmiało przepędzić noc w miejscu, które tak zgadzało się z jego głębokim smutkiem. Słuchał jak gozdziny bily jedna za drugą i żałował tylko, że każdy ostatni dźwięk nie był ostatnią chwilą jego życia.

Nareszcie północ uderzyła. Otworzył się drzwi od zakrystii i Triwuld ujrzał zakrystiana, wchodzącego z latarnią w jednej, z miotłą zaś w drugiej ręce. Nie był to jednak zwyczajny zakrystian, ale kościotrup; miał wprawdzie nieco skóry na twarzy i coś nakształt zapadłych oczu, ale okrywająca go opończa wyraźnie pokazywała, że na kościach zupełnie nie było ciała.

Okropny zakrystian postawił latarnię na wielkim ołtarzu i pozapalał świece jak do nieszporów; następnie zaczął zamiatać kościół i okurzać ławki, przeszedł nawet kilka razy obok Triwulda, ale nie zdawał się go spostrzegać. Nareszcie zbliżył się do drzwi zakrystii i jał dzwonić w sygnaturkę; na ten dźwięk podniosły się grobowce, wyszli umarli, owinięci w całuny i na posępna nutę zawiedli hymny żałobne i litanie.

Gdy tak przebiegał czas już wspaniewywały, jeden trup, odziany w albe i stule wstał na ambonę i rzekł: „Mili bracia, ogłaszam wam zapowiedzi Teobalda i Niny Del-Gieraci. Przeklęty Triwuldzie, czy masz co przeciw temu?”

Tu ojciec mój przerwał teologowi i, zwracając się do mnie, rzekł: „Synu mój Alfonsie, czy zląkłbyś się, gdybyś był na miejscu Triwulda?”

— Drogi ojcze — odpowiedziałem — sądzę, że zląkłbym się niesłychanie.

Na te słowa, ojciec mój, porwał się uniesionym szalonym gniewem, poskoczył do szpady i chciał mnie przybić nią do ściany.

Obecni rzucili się między nas i jakos zdołali go uspokoić. Gdy usiadł na swoim miejscu, spojrzał na mnie straszliwie i rzekł:

— Synu niegodny twojego ojca, nikiemność twoja hańba okrywa pod pewnym względem pułk gwardii wallońskiej, w którym cię chciałem umieścić.

Po tych gorzkich wymówkach, przy których myślałem, że umrę ze wstydu, nastąpiło głębokie milczenie. Garcias pierwszy go przerwał i, zwracając się do mego ojca rzekł: „Czy nie lepiej byłoby, Jaśnie Wielmożny Panie, aby zamiast tego wszystkiego, można było przekonać syna Waszej Miłości, że niema na świecie ani widm ani upiórów, ani umarłych, którzy śpiewają litanie. Tym sposobem, pa-

nicz drżałby niewątpliwie na ich wspomnienie”.

— Mości Hierro — odpowiedział cierpko mój ojciec — zapominasz Waćpan, że wczoraj miałem zaszczyt pokazywać mu historię o duchach, napisaną własną ręką mego pradziada.

— Ja bynajmniej — odparł Garcias — nie zadaję fałszu pradziadowi Jaśnie Wielmożnego Pana.

— Jak to rozumiesz — rzekł ojciec — bynajmniej na zadaję fałszu. Czy wiesz, że to wyrażenie przypuszcza możliwość zadania fałszu memu pradziadowi przez Waćpana?

— Jaśnie Wielmożny Panie — mówił dalej Garcias — wiem, że jestem zbyt mało znaczącą osobą, aby Jaśnie Wielmożny pradziad Waszej Miłości, miał wymagać po mnie jakiegokolwiek zadośćuczynienia.

Wtedy mój ojciec, przybrawszy jeszcze straszliwszą postawę, zawołał: „Hierro! niech cię Bóg broń, abyś miał czynić wymówki, gdyż te przypuszczają możliwość obrazy”.

— W takim razie — rzekł Garcias — pozostaje mi tylko z pokora poddać się karze, jaką Jaśnie Wielmożny Pan w imieniu swego pra-

dziada raczy na mnie wymierzyć. Śmiem tylko błagać, aby dla ochrony godności mego powołania, kara ta została mi wyznaczona przez naszego spowiednika; tym sposobem będę mógł ją uważać za pokutę kościelną.

— To nie jest zła myśl — rzekł mój ojciec znacznie uspokojony. — Pamiętam, że kiedyś napisał mały traktat o zadosyć uczynieniach, w razie, dyby pojedynek nie mógł mieć miejsca; muszę się nad tem głębiej zastanowić.

Mój ojciec zdawał się z początku głęboko rozmyślać nad tym przedmiotem, ale, przechodząc z jednych uwag do drugich, zasnął nareszcie w swoim krześle. Matka moja i teolog oddawna już spali i Garcias niebawem poszedł za ich przykładem. Natenczas ja odszedłem do mego pokoju i tak minął pierwszy dzień powrotu do rodzicielskiego domu.

Nazajutrz z rana fechtowałem się z Garciasem, następnie poszedłem na polowanie, po wieczery zaś gdy wszyscy zasiedli koło komina, ojciec znowu posłał teologa po wielką księgę. Przewielebny przyniósł ją, otworzył na pamięć i zaczął czytać co następuje:

## Historia Landulfa z Ferrary

W pewnym mieście włoskiem, nazywanem Ferrara, żył raz pewien młodzieniec nazwiskiem Landulf. Był to rozpustnik bez czi i wiary, który zgrozą przejmował wszystkich pobożnych mieszkańców. Ten niegodziwiec szukał tylko podobnych sobie kobiet, żadna jednak nie podobała mu się tyle, ile Bianka de Rossi ponieważ wszystkie inne przewyższała w lekkomyślności.

Bianka nie tylko było rozpustną, chciwą złota i zepsutą w głębi serca, ale nadto wymagała zawsze, aby jej kochankowie zniżali się do niej hańbiącymi postępami. Nalegała więc na Landulfa, aby każdego wieczora prowadził ją na wieczór do jego matki i siostry. Landulf natychmiast poszedł do matki i oświadczył jej ten zamiar, jakgdyby nic w tem nie widział nieprzyzwoitego. Biedna matka zalała się łzami i zaklinała syna, aby miał wzgląd na dobrą sławę siostry. Landulf pozostał głuchym na te prośby i przyrzekł tylko dochować ile możliwości tajemnicy, poczem przyprowadził Biankę do domu. Matka i siostra Landulfa przyjęły niegodziwą daleko lepiej, niż na to zasługiwała; ale Bianka, widząc ich dobroć, podwoiła jeszcze zuchwałość, zaczęła rozprawiać o nieprzyzwoitych rzeczach i dawać siostrze swego kochanka nauki, bez jakich ta byłaby się zupełnie obezła. Nareszcie wyprawiła z pokoju, mówiąc, że dość już ją znudziły.

Nazajutrz, bezwstydną rozniosła tę historię po całym świecie, tak że przez kilka dni o niczym innym nie mówiono. Nie wiem wieść o tym wypadku doszła Odiarda Zampi, brata matki Landulfa. Odiardo wcale nie był człowiekiem bezkarnie puszczającym urazę, ujął się za swą siostrę i tego samego dnia kazał zamordować niegodziwą Biankę. Gdy Landulf udał się do swej kochanki, znalazł ją broczącą we krwi i nieżywą. Wkrótce dowiedział się, że to była sprawa jego wuja, pobiegł więc, chcąc na karać, ale dzielni towarzysze, otaczający Odiarda, naigrywali się jeszcze z jego bezsilnej złości.

Landulf, nie wiedząc na kim wyrzucić swoją wściekłość, pobiegł do matki, aby na niej pomścić swojej krzywdy. Biedna kobieta właśnie siadała z córką do wieczery i, widząc wchodzącego syna, zapytała, czy dziś Bianka przyjdzie do stołu?...

— Oby mogła przyjść — krzyknął Landulf — i zaprowadzić cię do piekła razem z twoim bratem i całą rodziną Zampich.

Nieszczęśliwa matka padła na kolana wołając: „Wielki Boże, przebac mu jego bluźnierstwa”.

W tej chwili drzwi otworzyły się z łoskotem i ujrano wchodzące straszliwe widmo pokryte ranami sztyletu, w którym jednak nie można było nierozpoznać trupa Bianki.

Matka i siostra Landulfa zaczęły żarliwie się modlić i Bóg udzielił im łaskę zniesienia tego okropnego widoku.

Wiedźma zbliżyła się wolnymi krokami i zasiadła do stołu, jakgdyby chciała razem wleczerać. Landulf, z odwagą, jaką samo tylko piekło mogło go natchnąć, podał jej półmisek. Widmo otworzyło tak wielką paszczę, że głowa zdawała mu się hupać na dwoje i zionęło czerwonym płomieniem; następnie wyciągnęło osmoloną rękę, wzięło kawałek, połknęło go i wnet usłyszano, jak spadał pod stół. Tym sposobem pożarło cały półmisek, ale wszystkie kawałki upadały pod stół. Wtedy, zwracając straszliwe oczy na gospodarza, rzekło:

— Teraz muszę ci podziękować za wleczerać, drogi Landulfie. — Przy tych słowach zarzuciło mu naszyje skrwawione ręce, zaczęło uśmiechać się i kłapać zębami...

Tu mój ojciec, przerywając spowiednikowi, obrócił się do mnie i rzekł:

— Synu mój Alfonsie, czy zląkłbyś się, gdybyś był na miejscu Landulfa?...

— Kochany ojcze — odpowiedziałem — zareczam, że wcale bym się nie zląkł.

Odpowiedź ta ucieszyła mego ojca; przez cały wieczór był wesół i z radością na mnie spoglądał.

Tak przepędziliśmy dni jeden za drugim, z tą różnicą, że w zimie zasiadaliśmy koło komina, w lecie, zaś na ławce, przypartej do zamkowej bramy. Sześć lat upłynęło w tym słodkim pokoju i gdy teraz sobie przypominam, zdaje mi się, że każdy rok nie trwał dłużej, niż tydzień.

Gdy skończyłem siedemnasty rok życia, ojciec pomyślał o umieszczeniu mnie w pułku gwardii wallońskiej i w tym celu napisał do kilku dawnych towarzyszy, na których najwięcej

jeszcze liczył. Ci zacni i szanowni wojskowi połączyli starania i otrzymali dla mnie patent na kapitana. Mój ojciec, otrzymawszy tę wiadomość, tak dalece był nią wzruszony, że lekano się o jego życie; wszelako niebawem przyszedł do siebie i odtąd zajmował się tylko przygotowaniem do mego wyjazdu. Chciał, abym się udał przez morze i, wyładawawszy w Kadyksie, naprzód przedstawił się Don Henrykowi de Sa, wielkorządcy prowincji, który najwięcej przyczynił się do otrzymania dla mnie stopnia.

Gdy powóz pocztowy zajeżdżał już na podwórze zamkowe, ojciec zaprowadził mnie do swego pokoju i, zaryglowawszy drzwi za sobą, rzekł: „Kochany Alfonsie, pragnę powleźć ci tajemnicę, którą otrzymałem od mego ojca, a którą ty przekazesz kiedyś twemu synowi gdy go jej godnym osądzisz”.

Byłem przekonany, że ta tajemnica tyczyła się jakiego ukrytego skarbu, odpowiedziałem więc: że zawsze uważałem złoto jedynie jako środek przyjsicia w pomoc nieszczęśliwym.

— Mylisz się kochany Alfonsie — odparł mój ojciec — nie chodzi tu bynajmniej o złoto lub srebro. Pragnę nauczyć cię nieznanego dotąd pchnięcia, za którego pomocą, zasłaniając prawy bok i szybkim zwrotem podbijając końcem szpady rękojeść przeciwnika, jesteś pewnym zawsze wytrącić mu brzę z ręki. — To mówiąc wziął florety, nauczył mnie nieznanego pchnięcia; dał błogosławieństwo na drogę i zaprowadził do powozu. Uściskałem moją matkę i po chwili opuściłem zamek rodzicielski.

Udałem się lądem aż do Flesyngi, tam wsiadłem na okręt i wyładowałem w Kadyksie. Don Henryk de Sa zajął się mną, jakgdybym był własnym jego synem, dopomógł mi do przyzwoitego oporządzenia się i polecił dwóch służących, z których jeden zwał się Lopez, drugi zaś Moskito. Z Kadyksu przybyłem do Sewilli, z Sewilli do Kordowy, następnie do Andahur, skąd postanowiłem skierować drogę przez Sierra-Morena. Na nieszczęście, przy źródle w Alcornoques, obaj służący opuścili mnie. Pomimo to, tego samego dnia dostałem się do Venta Quemada, wczoraj zaś wieczorem do twojej pustelni.

— Kochany synu — rzekł pustelnik — twoja historia mocno mnie zajęła i dziękuję ci, żeś mi ją raczył opowiedzieć. Widzę teraz po sposobie twego wychowania, że bojaźń jest dla ciebie zupełnie nieznanym uczuciem; ale ponieważ przepędziłeś noc w Venta - Quemada, lekam się, abyś tam nie był doświadczył nagabań dwóch wisielców i żebyś kiedyś nie uległ smutnemu losowi opętanego Paszeko.

— Wielebny ojcze — odpowiedziałem, długom się zastanawiałem tej nocy nad przygodami pana Paszeko. Jakkolwiek ma on diabła w ciele, przecie jest szlachcicem, nie sądzę więc, aby wszystko, co mówił nie było najistotniejszą prawdą. Z drukiej jednak strony, Innigo Velez, nasz spowiednik zamkowy, zareczył mi, że jakkolwiek dawniej znajdowali się opętani, zwłaszcza w pierwszych czasach chrześcijaństwa, atoli dziś niema już ich zupełnie i jego świadectwo tem ważniejszym mi się wydaje, że ojciec mój rozkazał mi, we względzie naszej religii, ślepo wierzyć czci-godnemu Velezowi.

— Jakto? — rzekł pustelnik — nie widziałeś więc okropnej postaci opętanego, któremu djabli wylupili jedno oko?...

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)



# KRONIKA KUJAW

## Strzelno

— **Pożar.** W Markowicach u dzierżawcy oberży Zacha Władysława wybuchł nocą w stajni pożar, który zdołano w zarodku ugasić. Wstępne dochodzenia wskazywały na to, że do stajni wtargnął jakiś włóczęga nocleg i pożar spowodował od papierosa.

— **Z rocznego walnego zebrania** Hallerczyków. Zebraniu miejscowej placówki Hallerczyków przewodniczył p. Stanek. W skład nowego zarządu weszli pp. Jaroszewski — prezes, Stanek — zastępca, Ciesielski — sekretarz, Baczyński — skarbnik. Jako dalszych członków wybrano pp.: Czuba, Nawrockiego i Zachulskiego.

— **Wybryk natury.** W rodzinie Pawłowskiego w Racicach urodził się synek Jan, który posiada u obu nóg po 6 palcy, 7 zaś u jednej ręki, a 6 u drugiej.

## Mogilno

— **Ukaranie świniokradów.** Pietrzak Wincenty i Szulc Florian mieszkańcy Wójcina pow. żnińskiego dokonali kradzieży dwóch tuczników i 15 kaczek na szkodę Hartilla Hermana, rolnika w Słoboszewie pow. mogileńskiego. Sprawcy, aby ująć z łupem niepostrzeżenie, udusili tuczniaki w chlewie, a dopiero na polach poderznięli im gardła. Pozostawione ślady krwi naprowadziły policję natychmiast na ich trop. Świniokradów aresztowano. Doprowadzeni z więzienia odpowiadali we wtorek przed Sądem Grodzkim w Mogilnie i skazani zostali: Pietrzak na 1 rok, a Szulc, który się całkowicie przyznał do przestępstwa, na 8 miesięcy więzienia.

— **Kradli w czasie pasterki.** Do mieszkania Brzyckiego Walentego, właściciela sklepu kolonialnego w Szczepanowie podczas pasterki dokonano włamania. Złodzieje skradli 3 ctr. żytniej i 1 ctr. pszennej mąki. Sprawy wkrótce ujęto w osobach Frankowskiego Tadeusza i Suleckiego Sylwestra. Sąd Grodzki w Mogilnie skazał obu po pół roku więzienia.

## Inowrocław

— **Nominacja.** Diecezjalny instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu zamianował prezesem dekanalnej Akcji Katolickiej dekanatu inowrocławskiego p. kut. w st. sp. Marcelego Teofila Lorka.

— **Program zjazdu absolwentów Szkoły Rolniczej.** Godz. 9-ta msza św. za zmarłych członków w kościele św. Mikołaja, godz. 11 walne zebranie w hotelu Basta. O godz. 18 „Bal Rolniczy” w hotelu „Basta”.

— **Nowi mistrzowie malarscy.** Pod przewodnictwem mistrza malarskiego p. Ign. Lisieckiego i przy asyście ławników pp.: J. Ciemniejewskiego oraz W. Ciesielskiego z Pakości oraz delegata Izby Rzemieślniczej odbył się egzamin mistrzowski w zawodzie malarskim. Egzamin złożyli pp.: Lisiak, St. Chelminiak, W. Gruszczyński z Inowrocławia, K. Domański z Kruszwicy i Jerzy Sommermeier ze Strzelna.

— **Kurs wzorowej gimnastyki** przeprowadzi z naczelnikami i podnaczelnikami gniazd okolicznych oraz druhami ćwiczącymi kurs wzorowej gimnastyki, ćwiczenia role i na sprzętach instruktor dzielnicowy „Sokola” dr. Radojewski z Poznania. W te dni może każdy przybyć do Sokolni w celach obserwacyjnych. Wstęp bezpłatny. Ćwiczenia w wymienione dni odbędą się od godz. 17 do 20.

— **Dochód z loterii fantowej na biednych.** Loteria fantowa, urządzona staraniem Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Miejskim Komitecie Pomocy Zimowej w dniu 19. 12. 37 r. przyniosła dochodu za sprzedane 6.000 losów 3.000 zł., za zebrane zamiast fantów 329.34 zł. Rozchód: opłata konkursywna 300 zł, zakup fantów 1.207,08 zł, koszty urządzania loterii 187,82 zł, pro-

# Kronika ostrowska

— **Wojewoda poznański w Ostrowie.** Do Ostrowa przybył wojewoda Maruszewski i przeprowadził konferencję na temat spraw gospodarczych ze starostą ostrowskim p. Ekkertem. Następnie konferował p. wojewoda z przybyłym do Ostrowa starostą kępińskim p. Dabrowieckim.

— **Przeciw cenie maksymalnej na piwo.** Stow. Restauratorów w Ostrowie urządziło zebranie, na którym po referacie delegata z Poznania p. Milczyńskiego powzięto rezolucję protestującą przeciwko wyznaczeniu cen maksymalnych na piwo.

— **Tęgo jeszcze nie było.** Wielki karnawał kupiecki w dniu 19 bm. w salach Teatru Miejskiego. Stoiska reklamowe polskich firm — chrześcijańskich.

— **Wyjazd do Francji.** W najbliższym czasie odbędzie się w powiecie ostrowskim rekrutacja robotnic — dojazd do Francji. Kandydatki winny mieć ukończone 21 lat życia, znać się na dojarstwie i znać język niemiecki. Kandydatki winny się zgłaszać w gminach swego zamieszkania.

— **Maszyny do drukowania biletów.** Jak nas informują, z pośród niemieckich maszyn do drukowania biletów, otrzyma dworzec ostrowski dwa aparaty, co przyczyni się niewątpliwie do szybszego odprawiania podróżnych przy okienkach biletowych.

paganda 69.44 zł, wypłata pracownikom 65 zł, czysty zysk 1.500 zł, przekazano na dożywianie biednych dzieci. Nie odebrany odbiornik radiowy zainstalowano w świetlicy dla młodzieży przy taniej kuchni.

— **82-letni starzec rzucił się pod pociąg.** Małorolny Mateusz Bednarski z Suchatówki pow. Inowrocław, lat 89, rzucił się pod pociąg towarowy pod wpływem depresji duchowej. Nieszczęśliwym została oderwana głowa od tułowia.

— **Mecz bokserski** odbędzie się dnia 19 bm. pomiędzy miejscowym klubem „Gopłania” a warszawską drużyną „Fort Bema”, która przyjeżdża do Inowrocławia w swym najbliższym składzie z reprezentantem Polski Koczyńskim na czele.

— **Kurs techniczny dla szybowników.** Koło Szybowcowe L. O. P. P. w Inowrocławiu zawiadoma, że 20 bm. o godz. 15-tej odbędzie się inauguracyjne otwarcie kursu teoretycznego w lokalu Muzeum Lotniczego przy ul. M. Piłsudskiego 14. Zapisy przyjmują do 18 bm. instruktor LOPP w lokalu Muzeum Lotniczego w godz. 16 do 18 popoł. oraz sekretarz Koła Szybowcowego p. Piłkusi, ul. M. Piłsudskiego 3 m. 5.

— **Dancing karnawałowy** urządzi w niedzielę, dnia 20 bm. w hotelu „Pod Lwem” Koło Przyjaciół Harcerstwa. Komitet zaba-

wowy przygotował różne niespodzianki. Początek dancingu już o godz. 17. Wstęp dobrowolne datki na rzecz harcerstwa.

— **Kronika policyjna.** Zbigniewowi Preisowi, zam. przy ul. M. Piłsudskiego 20, skradziono przed piekarnią 5 chlebów. Annie Konkowskiej, zam. przy ul. Poznańskiej 2, skradziono 37 zł gotówki. Z huty szkła „Irena” skradziono pasy transmisyjne i 5 kamieni do szlifowania. Wincentemu Konieczko, zam. przy ul. Marulewskiej 38, skradziono imadło i smirglarz z warsztatu przy ul. M. Piłsudskiego 3, wartości 75 zł. Za kradzież roweru przytrzymała policja Tadeusza Żuchowskiego, zam. przy ul. Staszica 16. W tut. Komisariacie P. P. znajdują się do odebrania przez poszkodowanych przedmioty, pochodzące przeważnie z kradzieży z wozów, na terenie Inowrocławia, a mianowicie: worki, dzwonek do sań, damska torebka wełniana, w której znajdowały się klucze i notes, torebka siatkowa, ręcznik i inne przedmioty.

## Trzemeszno

— **Pierwszy wypadek przyszczy w powiecie mogileńskim.** W maj. Targownica pow. mogileńskiego stwierdzono urzędowo pierwszy wypadek przyszczy wśród bydła. W celu zapobiegawczym pow. lekarz wet. Lanowski zarządził ochronne przeciwdziałanie rozszerzeniu się tej zarazy.

# Tragiczna śmierć bezrobotnego stolarza

W Bydgoszczy przy ulicy Dworskiej 20 mieszkał stolarz Józef Pankiewicz. Pozostawał on przez 3 lata bez pracy. W ub. sobotę dostał przez swego znajomego pracę, to też radość jego była wielka. Aby uczcić niecodzienny fakt, wstąpił na wódkę do restauracji. Gdy później w stanie podchmielonym schodził ze scho-

dów domu przy ulicy Dworskiej, pośliznął się, łamiąc sobie kręgosłup. Pankiewicz odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacji, która jednak okazała się spóźniona. Pankiewicz zmarł w fatalnym przypadku w dniu, gdy po trzyletnim bezrobociu otrzymał upragnioną pracę.

# Krwawa tragedia w Sierakowie

W Sierakowie nad Wartą przy ul. Poznańskiej w mieszkaniu zegarmistrza Stanisława Bartkowiaka rozegrał się krwawy dramat miłosny. 25-letni rzeźbiarz w drzewie Mieczysław Karcz zam. w Poznaniu przy ul. Waly Jana III nr 12 wyjechał przed kilku dniami do Sierakowa i odwiedził swoją kuzynkę 25-letnią Czesławę Bartkowiakównę (pl. Sapieżyński 7 m. 10), która przebywała u swego

stryja od przeszło dwóch tygodni. Karcz często odwiedzał w Poznaniu Bartkowiakównę i prawdopodobnie młodzi zakochali się. Gdy Karcz pojechał do Sierakowa poszedł do stryja Bartkowiakówny i strzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu.

Po strasznym tym czynie Karcz zbiegł i dotychczas go nie ujęto.

# Nieludzki gajowy strzelał do ludzi

Gajowy 29-letni Herman Paternoga z Podlasia pow. Jarocin spotkał w swoim rewirze 7 kobiet i mężczyznę, zbierających drzewo.

Gajowy dał strzał z fuzji do gromady, przy czym kula urodziła 30-letniego bezrobotnego Michała Pa-

prockiego z Kamienia. Paternoga po strzale zbiegł do domu. W toku dochodzeń nie przyznał się do dania strzału. Świadkowie zaś ściska potwierdzili jednak jego winę, wobec czego prokurator wszczął dochodzenia.

## Opalenica

— **Walne zebranie Towarzystwa kolejarzy.** W hotelu p. Boni odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa kolejarzy. — Prezes p. Kowalski zajął zebranie hasłem „Cześć Kolejnictwu” i podając porządek obrad, który został bez zmian przyjęty. Po

odczytaniu protokołu z ostatniego walnego i miesięcznego zebrania podał prezes do wiadomości szereg komunikatów. Jako przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Kasperczaka, na sekretarza p. Nowakowskiego, na ławników p. Palacza i Blachniaraka. Wreszcie przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu — prezesa p. Kowalskiego, zastępcy sekretarza p. Michalaka, skarbnika p. Dominiaka, bibliotekarza p. Nowaka i komisji rewizyjnej p. Mazurka. Po dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorium. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Kowalski, wiceprezes p. Muszala, sekretarz p. Cizak, zastępca sekretarza p. Michalak, skarbnik p. Dominiak, bibliotekarz p. Nowak, Komisja rewizyjna p. Mazurek jako przewodniczący oraz p. Nowakowski i Blachnierek jako członkowie. Poczet sztabu pp. Filipiak, J. Pawiński i Hańczyk.

— **Walne zebranie KPW.** Dnia 6 bm. odbyło się walne zebranie Ogniska K. P. W. Opalenica w własnej świetlicy Ogniska — Przewodniczył kierownik rejonu inż. Wiczorek. Przybył również delegat zarządu okręgowego z Poznania p. Rosada. Po załatwieniu wstępnych formalności przewodniczący powołał p. Nowakowskiego jako sekretarza, zaś p. Kasperczaka i Tokarza jako ławników. Przystąpiono do składania sprawozdań ustępującego zarządu z calorocznej ubiegłej kadencji. Jako pierwszy składał sprawozdanie prezes Kowalski, następnie sekretarz Nawokowski, skarbnik Jędrzejczak oraz referent Matuszczak, Piętko, Cizak i Michalak. Po poszczególnych sprawozdaniach podczas dyskusji zabrał głos delegat okręgu p. Rosada i zobrazował tak owocną caloroczną pracę zarządu Ogniska, życząc dalszego żywotnego rozwijania się. W dalszym ciągu udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes Kowalski Piotr, zawiad-

## Grabów

— **Konfiskata mięsa.** Poster. Pol. Państwowej skonfiskował onegdaj w nocy 150 kg mięsa wieprzowego i cieleńskiego, które przewożone było z pow. wieluńskiego. Zabrane przez miejscowego lek. wet. mięso rozsprzedano tuł. biednej ludności po niskiej cenie.

**Proszek od BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZM. FABR.  
**KOWALSKINA**  
sposób użycia w instrukcji  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

odcinka drogowego, zast. prezesa Piętko Władysława, zast. stacji sekretarz Nowakowski, skarbnik Jędrzejczak, referent wychowania obywatelskiego Matuszczak, kierownik Ekspedycji towarowej, wyszkolenia Kowalski Józef, wychowania fizycznego Cizak, Kasy samopomocy Kasperczak, prasowy i organizacyjny Tokarz, strzelectwo Michalak. Zastępcy: dr. Taborski, Kalicki, Szmatała, Filipiak i Rowiński. Komisja Rewizyjna: Trybiński, Krupa i Kapelski.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 18. 2. 1938 r.

**Obligacje i papiery wartościowe:**

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,00
4 1/2 proc. pożycz. państw. wewn.	63,00
4 proc. konsolidacyjna	67,75
5 proc. pożycz. konwersyjna	68,25

**Akcje w zlocie:**

Bank Polski	117,00
Lilpop.	63,00
Węgiel	20,75
Norblin	79,00
Starachowice	39,50
Modrzewów	14,00
Haberbusch	48,00
Ostrowiec	55,50

**Dewizy:**

Belgia	trans. 89,75	sprzed. 89,97
Berlin		213,7
Amsterdam	295,90	296,64
Kopenhaga		118,45
Londyn	26,53	26,60
Nowy Jork czek	5,2658	5,2778
Nowy Jork kabel	5,27	5,2814
Oslo		133,58
Paryż	17,42	17,52
Sztokholm	186,85	187,19
Włochy		27,85
Helsinki		11,75
Wiedeń		99,25
Praga	18,52	18,57
Szwajcaria	122,85	123,15

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 18. 2. 1938

Warunki: Handel hurtowy, narzvet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standardy: 1) żyto 766 g/l, 2) pszenica 737 g/l  
3) owies I 480 g/l, owies II 450 g/l  
Jęczmień a) 638—650 g/l, b) 673—678 g/l, c) 700—717 g/l.

**CENY transakcyjne—orientacyjne**

Pszenica t. n. p.	26,25	26,75
Żyto zdane do przem. iu	20,25	20,50
Jęczmień browarowy	20,65	21,00
Jęczmień 700—717 g/l	19,80	20,15
Jęczmień 673—678 g/l	19,15	19,65
Jęczmień 638—650 g/l	18,90	19,15
Owies	20,75	21,25
standardowy	19,75	20,25
Mąka psz. g. I 0-3. proc. wyc.	46,50	47,00
" " I 0-50 " " "	43,50	44,00
" " IA 0-65 " " "	40,50	41,00
" " II 30-65 " " "	36,00	36,50
" " IIA 50-85 " " "		
" " III 65-70 " " "		
Mąka żytn. gat. I 0-50	30,50	31,50
Mąka żytnia 0-65	29,00	30,00
" " II 0-65		
Otręby pszenne, grube	16,75	17,25
" " średnie	15,00	16,25
" " żytnie, przemiała standardow.	13,50	14,50
Otręby jęczmienne	14,75	15,75
Groch Viktoria	22,00	24,50
" Folzera	23,50	25,00
Łubin złoty	13,75	14,75
" Niebieski	13,25	13,75
Serafela	29,00	33,00
Rzepak ozimy	54,00	55,00
Siemię lniane	50,00	52,00
Włoka latowa		
Peluska		
Mak niebieski	101,00	103,00
Gorzycyca	33,00	35,00
Rajgras anielski		
Makuch lniany w tafiach	30,00	40,00
" rzepakowy	17,75	18,75
" słoneczny w tafiach 42-43/0	20,50	21,50
Srut Soja	24,00	25,00
Słoma pszenna luzem	5,30	5,55
" " prasowana	5,80	6,05
" żytnia luzem	5,65	5,90
" żytnia prasowana	6,10	6,65
" owsiana luzem	7,00	7,95
" owsiana prasowana	6,20	6,45
" jęczmienna luzem		
" jęczmienna prasowana		
Siano zwykłe luzem	7,60	8,10
" " prasowane	8,25	8,75
" nadnoteckie luzem	8,70	9,20
" nadnoteckie prasowane	9,70	10,20

Ogólny obrót 2771 ton, w tym: pszenica 310 ton, tendencja ożywna; żyto 1022 ton, tendencja spokojna; jęczmień 95 ton, tendencja słaba; owies 70 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 835 ton, tendencja ożywna, nasiona 157 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 282 ton, tendencja spokojna.

## Płóciarstwo

KS. Flota (Gdynia) — KS. H. Cegielski.

Spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy K. S. „Flota” (Gdynia) — K. S. „H. Cegielski” odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 19 w cyrku „Olimpia” przy ul. Poznańskiej.

Walczą następujące pary (licząc na pierwszym miejscu zawodników „Floty”):

Waga musza: Iwański — Stępniewicz, waga kogucia: Gwardzik — Lischka, waga piórkowa: Pasturczak — Kaźmierczak III.

Waga lekka: Plucik — Szymczak, waga półśrednia: Wasiak — Błaszczak, waga średnia: Piechocki — Szulczyński, waga półciężka: Karolak — Klimecki, waga ciężka: Węgrowski — Adamczyk. Najciekawszym spotkaniem będzie z pewnością walka Klimeckiego z Karolakiem, Adamczyka z Węgrowskim i Lischki z Gwardzikiem, który z Koleckim w Gdyni uzyskał remis.

„Sokół” — „KPW”.

W zawodach bokserskich pomiędzy kombinowanymi drużynami „Sokół” — „KPW”, które odbędą się w sobotę, 19 bm. o godz. 20-tej w sali Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej najciekawiej zapowiadają się walki: Gąsiorek — Kordylewski, Rogalski — Zbierski, Gielnik — Dąbrowski, Dankowski — Dubert i Rogowski — Owczarz.

## Piłka nożna

K. P. W. gra ze „Stomilem”.

W niedzielę, dnia 20 lutego b. r. o godz. 11-tej na stadionie „KPW” w Dębcu odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy pierwszymi drużynami „KPW” i „Stomilem”.

Korona — Admira.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 14,30 odbędą się na boisku b. areny PWK. spotkanie piłkarskie między „Koroną” a „Admirą”.

## Automobilizm

Wycieczka Polsk. Touring Klubu w Berlinie

Wyjazd członków Polskiego Touring Klubu na Międzynarodową Wystawę Samochodową nastąpił w czwartek, dnia 17 lutego br. o godz. 8 rano z przed lokalu Polskiego Touring Klubu. W wycieczce wzięło udział 95 osób członków klubu na 24 samochodach i jednym autobusie.

Estetyczny wygląd samochodów, które wyjechały świadczy, że wycieczka ta będzie odpowiednio reprezentować zagranicę sport motorowo-turystyczny.

Powrót wycieczkowiczów z Berlina nastąpi w dniu 26 lutego br.

## Rozmaitości

— Zebranie. Klub Sportowy „Warta” komunikuje, że roczne walne zebranie Klubu odbędzie się we wtorek, dnia 22 lutego 1938 r. o godz. 19, w pierwszym terminie oraz o godz. 19,30 w drugim terminie w sali posiedzeń „Gospoda Polska” przy A. Marsz. Piłsudskiego 7.

## Łyżwiarskie mistrzostwa Polski wschod.

W sobotę i w niedzielę odbędą się w Suwałkach łyżwiarskie mistrzostwa Polski wschodniej w jeździe szybkiej i figurowej. W zawodach tych wezmą udział najlepsi łyżwiarze polscy z Kalbarczykiem na czele.

W ramach zawodów rozegrane zostaną mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej klasy B i C.

Nehringowa nie startuje na meczu Polska - Łotwa.

Mecz łyżwiarski Polska - Łotwa odbędzie się definitywnie w dniach 26 i 27 bm. w Warszawie. W ramach zawodów odbędą się międzynarodowe pokazy jazdy figurowej z udziałem jednej z najlepszych par świata

## Z mistrzostw hokejowych Warszawy

W sobotę i niedzielę odbędą się ostatnie dwa mecze o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. W sobotę o godz. 19 Polonia walczy na

## Przed meczem Polska Francja w Paryżu

Prezes Francuskiej Ligi Północnej p. Jooris zapytany przez korespondenta P. A. T. co sądzi o reprezentacji Francji Północnej, która spotka się z Polską Zachodnią oświadczył, że na pierwszym meczu w Lille Francja północna wystąpi w najsilniejszym składzie. W bramce gra De Rui wielokrotny francuski bramkarz reprezentacyjny. Obrona Vandooren i Beaucourt jest najlepszą we Francji Północnej i grała już poprzednio przeciwko Lidzie polskiej. W pomocy

rodzeństwa Pausin (Austria).

Nehringowa, jak nam komunikują, nie weźmie udziału w zawodach i projektowany mecz rewanżowy z mistrzynią Łotwy nie dojdzie do skutku.

## Z sportu w Niemczech

Niemieckie Urzędowe Biuro Informacyjne donosi iż naczelne władze sportowe Rzeszy wydały zakaz rozgrywania jakichkolwiek zawodów na całym terenie Niemiec w najbliższą niedzielę dnia 20 bm. między godziną 11,45 a 17-tą. Zakaz ten ma umożliwić sportowcom wysłuchania mowy Hitlera, która będzie w tym czasie wygłoszona w Reichstagu.

swoim boisku ze Skrą. W niedzielę o godz. 18 na stadionie W. P. rozegrany zostanie ostatni decydujący mecz pomiędzy Polską i AZS.

Bourbotte, More i Moresse należą do reprezentacyjnych piłkarzy Francji. W ataku gra tylko jeden Francuz Bigot, reszta to cudzoziemcy. Siklo, Hilt, Winkelmans i Kolocsa. Wszyscy ci zawodnicy grali w ubiegłą niedzielę o mistrzostwo Francji wykazując dobrą formę.

Drugiego dnia w Lens wystąpi reprezentacja słabsza ale w sumie ona tylko niewiele ustępuje pierwszej reprezentacji.



## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 20 lutego 1938 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”. 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,00 Nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30 Muzyka (płyty). 11,30 Polacy w narciarskich mistrzostwach świata w Lahti — felieton. 11,40 Reportaż z życia. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry symfonicznej Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Stefana Śledzińskiego (ze Lwowa). 13,00 Przegląd kulturalny. 13,10 „Zajac” — wyjątek z powieści Adolfa Dygasieńskiego (z Poznania). 13,30 Muzyka obiadowa (z Krakowa). 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16,05 „Z fiordów północnych”. Popularna muzyka skandynawska w wyk. „Piątki Poznańskiej”, Janiny Tillgner-Zakrzewskiej — śpiew, Franciszek Łukasiewicz — fortepian i Tadeusz Tułasiewicz — wiolonczela (z Poznania). 16,45 „Anielica i życie” — powieść mówiona. 17,00 Koncert rozrywkowy z sali Teatru Miejskiego w Płocku. Wykonawcy: Mała

Orkiestra P. R. oraz Wanda Wermińska, Stefan Witas, Henryk Ładosz i „Trójka Radiowa”. W przerwie ok. godz. 17,55 Chwila Biura Studiów. 19,00 Oryginalny Teatr Wybrazni: „Służbista” — słuchowisko. 19,35 Muzyka taneczna (płyty). 20,35 Program na jutro. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośnia P. R. 21,15 „Ta jój”: „Nowa Zemsta”. „Gdyby Fredro dziś napisał” — wesoła audycja (ze Lwowa). 22,00 Ignacy Paderewski: Wariacje es-moll wykona Józef Turczyński — fortepian. 22,30 Muzyka taneczna (płyty). 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,00 Turystyczne atrakcje Polski — pogadanka w języku francuskim. 23,10 Patrz programy lokalne.

Poznań. 8,30 „Grajmy sobie i śpiewajmy” (płyty). 8,45 „Co słycać wśród rolników” — gawęda. 10,30 Program na jutro. 10,35 „Klasycy i romantycy” (płyty). 13,00 „Policjantki w Poznaniu” — reportaż Kazimierza Motylińskiego. 15,45 Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia. 19,35 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Trio Rozgłośnia Poznańskiej, Olga Karpacka — fortepian, Helena Stroińska — sopran, Franciszek Związek — saksofon. W przerwie o godz. 20,05 „Fraszki” Ignacego Szydłowskiego. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 22,30 Dawne arie i pieśni z tow. fortepianu i oboju. Wykonawcy: Halina Raczkowska — mezzosopr., Franciszek Związek — obój, Władysław Raczkowski — fortepian. 23,00 Muzyka lekka (płyty).

## SŁUCHAMY ZAGRANICĄ

15,15 Florencia. „Dziewczę z zachodu” — opera. 17,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 19,10 Monachium. „Loreley” — opera. 19,15 Sztuttgart. „Zemsta nietoperza” — operetka. — 19,45 Kolonia. „Noc w Wenecji” — operetka. 20,10 Budapeszt. Wieczór operetek. 21,00 Bruksela franc. „Samson i Daila” — opera. 21,30 Strasburg. „Gilette do Narbonne” — operetka.

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, dnia 21 lutego 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Od warsztatu do warsztatu. Reportaż z pracowni bieliźniarskiej (z Poznania). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Z pieśnią po kraju”. 16,15 Miniatury kwartettowe w wykonaniu Kwartetu smyczkowego Rozgłośnia Krakowskiej. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Dzieje pieniądza — odczyt. 17,15 Koncert solistów. 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10 Orkiestra Edith Lorand i Reginald Fort. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Dyskutujemy: „Spór o opinie publiczną” — dialog. 19,50 Pogadanka aktualna. — 20,00 „Kalejdoskop” — lekka audycja muzyczna (z Poznania). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (Przysiężki Jerzego Klimaszewskiego). 21,40 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz. 22,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Coletto Frantz — skrzypce. Transmisja z Teatru Wielkiego. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23,00 Patrz programy lokalne.

Poznań. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Koncert zyczeń. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Muzyka taneczna i Maria Basca — sopran (płyty). 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka ogólna — omówi dyr. rozgłośnia dr. Zenon Kosidowski. 18,30 Pogadanka społeczna. 18,35 „Dzieci śpiewają”. Wykonawcy: Chór chłopięcy 3 i 4-głosowy szkoły powszechnej nr. 37. 18,35 „Co dzieci usłyszą w radio?”. 23,00 Melodie z dawnych lat (płyty).

## SŁUCHAMY ZAGRANICĄ

18,55 Wiedeń. „Moo przeznaczenia” — opera. 21,20 Deutschlandsender. Symfonia Nr. 1 Brahmsa. 21,30 Lille. „Legenda o Knieży” — opera. 21,43 Lyon. Festiwal Ravela. 22,25 Budapeszt. Recital fortepianowy.

## JÓZEF TURCZYŃSKI GRA W RADIO

W niedzielę, dnia 20. II. o godz. 22,00 pianista Józef Turczyński, który często przebywa w Szwajcarii u Paderewskiego, wystąpi przed mikrofonem. Znany artysta wykona tym razem „Wariacje” Es-moll mistrza.

## STEFAN JARACZ I JERZY LESZCZYŃSKI grają w słuchowisku radiowym.

Dnia 20 lutego o godz. 19,00 radiowy Teatr Wyobraźni wznawia jedno z najlepszych słuchowisk ub. r. — „Służbista” Jerzego Szaniawskiego. Słuchowisko to opisuje dramat człowieka, który w twardej, niewdzięcznej, a jakże zaszczytnej służbie wywiadowczej dla Państwa wyrzec się musi szczęścia osobistego. Wykonawcami audycji są artyści tej miary co Stefan Jaracz, Jerzy Leszczyński i t. d. Reżyserować będzie Janusz Strachocki.

## JESZCZE JEDEN KONCERT NA POMOC ZIMOWĄ

organizuje Polskie Radio w Teatrze Wielkim. Dnia 21 lutego organizuje Polskie Radio w porozumieniu z Ogólnopolskim Komitetem Pomocy Zimowej jeszcze jeden koncert w Teatrze Wielkim. Wieczór ten przyniesie dwie nowości, dwa utwory, które będą wykonane po raz pierwszy. Będą to Jerzego Fitelberga II Koncert Skrzypcowy, utwór, który wykonany na tegorocznym festiwalu w Paryżu zdobył powszechne uznanie, oraz Marcelle Poota Symfonia Jazzowa. Marcel Poot jest czołowym kompozytorem belgijskim współczesnego pokolenia. Koncert ten w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz skrzypczki fancuskiej Colette Frantz transmitowany zostanie dla radiosłuchaczy od godz. 22,00. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony zostaje na Pomoc Zimową.

## Jeden z wielu

Pelno jest na świecie dziwaków i maniaków: radiotów, zbieraczy znaczków, autografów, starych żyletek, kinomaniaków i wogóle ludzi mających coś wspólnego z końcówką — niaków i — otów.

Ale tym damy spokój. Niech sobie spoczywają w atmosferze własnych słabości. Bo przecież nie sposób wszystkich nazw „ruszać”. Nie można na przykład mówić razem z jakimś wybitnym męczennikiem sportu o wędnącej i wyęzłotowanej madame, wyklejającej namietnie ściany swych pokojów pocztówkami z podobizną R. Taylora czy Ramona Navarro...

Nie chcemy i trudno po prostu, gdyż bohater dzisiejszego naszego felietonu będzie typowym i wyjątkowo rzadkim „sportsmanem”, nie znośącym żadnej konkurencji.

Pan Sylwester — tak jego brzmi imię — nazwiska i tak się nie domyśliły, przejęły do głębi kulturą ciała, był już od dawna wielbicielem i wyznawcą hasła: „w zdrowym ciele, zdrowy duch”. Dziś zmienił,

a raczej uzupełnił swoje poglądy. Zaczął uwielbiać „wodę życia”.

— Mądry był człowiek — powiada — co tak pięknie nazwał ten płyn uwieczniony w butelczynie.

Nic też dziwnego, że nasz p. Sylwester lubił w to nawet bardzo zaglądać aż do dna jakiegobądź naczynia z zaciekawieniem i przeświadczeniem, że ujrzy tam swoje zbawienie.

No, ale gdzie jego mania sportowa? Wierzymy w jego siły i wytrzymałość, ale to przecież nie wszystko. Chcielibyśmy go ujrzyć blisko sportu — szepną czytelnicy.

Zgoda...

A więc największą pasją p. Sylwestra jest boks. Boks, to piękna rzecz. Na samo wspomnienie o nim p. Sylwester przeży swe grzeszne ciało, zaciska wychudłe pięści i przyjmując postawę zasadniczą, gotów jest do walki choćby z najbardziej urojonym przeciwnikiem — z cieniem.

Niedawno był w Poznaniu jakiś ważny mecz międzypaństwowy. Grubo przed rozpoczęciem, kiedy jeszcze było pusto na sali, na środku której stał samotnie ring, czekając na zawodników, wszedł i zaszył się w

kąć nasz „sportsman”. Wyjął z kieszeni „wodę życia” i zaczął się przygotowywać do ważnej chwili. Chciał widzieć wiele, więcej niż inni. Modlił się do „Bachusa”, by mu podwoił w oczach. I rzeczywiście z każdą minutą widział więcej. Spojrzał na ring i już zauważył półtora. Powoli zapełniała się hala. W kieszeni p. Sylwka było prawie pusto, ale za to w oczach już się dwoiło.

— Dobra nasza — mruknął do siebie, jak zwycięzca do zwyciężonego — będę widział podwójnie, a może nawet potrójnie.

Nie koniec jednak na tym. Czekał końcowego wyniku, a jako patriota, chciał zwycięstwa Polaków.

— O gdyby przegrali, to się na złość upiję — pośpieźnie rzekł do siebie.

Ni stąd, ni z owąd znalazł się przy nim również jakiś „boksman”, któremu chwilowo nie całkiem się dwoiło. Spojrzeli na siebie i w mig zrozumieli, że mają identyczne niemal „poglądy”.

— No dobrze, a jak Polska wygra, to Pan nie uczi triumfu?

— Teżo naraz e nie wziąłem pod uwagę — odrzekł zaskoczony p. Sylwester.

— A przepraszam jeszcze się nie znamy.

— Ach prawda!

Padły stłumione gwarem i czkawką nazwiska. Uścisk dłoni, w których się znalazły czarki napełnione „Trzygwiazdkowym” i zgoda...

Polska wygrała. Gwar, szum, harmider i owacje!

— Dokąd idziemy — spytał nowopoznany?

Pan Sylwester rozszerzył zdziwione oczy.

— Jakto, pan nie wie? Cóż z pana za sportsman? Idziemy do „Zagłoby” uczcić zwycięstwo.

Na drugi dzień wczesnym rankiem pan Sylwester wracał do domu w bardzo oryginalny i pomysłowy sposób. Usiadł na łasce — jak to robią dzieci bawiąc się w koniki — koniec włożył do szyn tramwajowych i jechał licząc przystanki, by mieć pewność łatwiejszego powrotu.

— Piękne było zwycięstwo. Oj nasi chłopcy biją! Teżo nigdy nie zapomnę... Ostatni przystanek... Trudno, trzeba iść spać... Oktawian Misiurewicz.

# Kronika Jubileusz pracy artystycznej Marii Janowskiej-Kopczyńskiej

20  
lutego

Niedziela

Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota 19 Konrada  
Niedziela 20 Leona

## Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 765 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +1 st. C., najniższa -3 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym 154 cm. Temperatura wody +0,1 st. Wschód słońca w dniu jutrzejszym o godzinie 6,42, zachód o godz. 16,57. Wschód księżycy o godz. 00,00, zachód o godz. 9,01.

## Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 13; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

## Ważne telefony:

Zegarynka — 07, Centrala międzymiastowa — 00, Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf — reporter, św. Marcin 57.

## Z miasta

— Termin losowania loterii na bezrobotnych przesunięty. Ponieważ ostatnio zainteresowanie loterią fantową na bezrobotnych wzrosło się tak bardzo, organizatorzy zmuszeni byli przesunąć termin losowania do 6 marca br. Jest to jednak przesunięcie wyjątkowe i nieodwołalne. Dzięki temu 2-tyg adniowemu przesunięciu uda się dokonać rozsprzedaży wszystkich losów, co — a właśnie tak wielkie przecież znaczenie dla samej akcji na rzecz bezrobotnych.

— Margrabia Aleksander Wielopolski w świetle ostatnich badań. Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego w sobotę, 19 b. m. o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus mówić będzie prof. Adam Skalkowski. W poniedziałek 21 bm. docent i zast. prof. dr. Marian Z. Jedlicki wygłosi odczyt pt. „Układ sił politycznych dzisiejszych Niemiec. — Wstęp 30 i 15 groszy.

— Nabożeństwa w kościele Najśw. Serca Jezusowego u PP. Karmelitanek Bosych. W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się nabożeństwo ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Rano o godz. 10 msza św. za wszystkich Dobrodziejów Karmelu, a o godz. 17 nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

— Koło Miejsce Polskiego Związku Za chodniego składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania dancingu, a w szczególności p. B. Słomianowi — właśc. kawiarni „Ziemianki”, Dyrekcji Radia za ogłaszanie komunikatów oraz firmom: Likwolin, Hartwig - Kantorowicz, J. i S. Stempiewicz, R. Barcikowski, Maggi, Pebeco i Beia Miethe — za bezpłatne reklamowe próbki towarów.

## Oświata robotnicza

— Kurs ogrodniczy dla bezrobotnej młodzieży. W poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 10.45 odbędzie się otwarcie kursu ogrodniczego w świetlicy Ośrodka Społeczno Oświatowego bezrobotnej młodzieży pozaszkolnej przy ulicy Ogrodowej 12 m. 2.

## Z opery poznańskiej



Znana radiostuchaczom z wielu audycji śpiewaczka koloratury Sława Bestani w towarzystwie gości rumuńskich barytona opery bukareszteńskiej Serban Tassian — (pierwszy od lewej) oraz tenora opery bukareszteńskiej Dinu Badescu. Świetna trójka śpiewaków wystąpiła ostatnio z dużym sukcesem w operze „Rigoletto”, wystawionej przez Teatr Wielki w Poznaniu. W głębi widać gmach opery poznańskiej.

Zasłużona artystka i reżyser poznańskiej opery będzie obchodzić jubileusz 25-lecia swej pracy artystycznej.

W związku z tym uzyskaliśmy wywiad, w którym artystka zaznajomiła nas z kształtem swej pracy artystycznej oraz wypowiedziała się na szereg ważnych zagadnień z dziedziny operowej.

— Jakie są początki pani kariery scenicznej — rzucam pierwsze pytanie.

— Pociąg do sceny odczuwałam już od dzieciństwa; często w fantastycznych wizjach oglądałam siebie w jakiejś specjalnie podobającej mi się roli. Z biegiem czasu zwrócono uwagę na mój głos. Zaczęłam się kształcić w tym kierunku u p. T. Panieńskiej, następnie u p. Lopere. Ostatecznego szlif glos nabrałam w Paryżu pod kierunkiem znanego nauczyciela Jana Reszkego.

Pierwsze występy Jubilatki przypadają na okres, kiedy w Teatrze Polskim w Poznaniu grano i sztuki dramatyczne i operowe. (P. Janowska jest Wielkopolką, to też Poznań był jej pierwszą „placówką” artystyczną).

— 11 grudnia 1912 jest dla mnie bardzo ważną datą, datą mego sukcesu w popisowej roli Azuceny w „Trubadurze”...

Jestem zbyt ciekawy, aby nie zająrzeć do książki z wycinkami krytyk. Dowiaduję się z nich, że p. Janowska od razu porwała



wszystkie umysły i serca. Oto kilka dosłownych zdań: „Świetna do tej postaci powierzchowność, wydatny i dźwięczny głos”, albo „Azucena ujawniła nie tylko wielki ta-

lent śpiewaczy, ale także znakomitą grę” — „P. Janowska przedstawiła się nam jako niepospolita śpiewaczka” i t. d., same rzeczowe superlatywy. Azucena to jedna z popisowych ról artystki, w której też ujrzymy ją w dniu uroczystego obchodu na deskach Teatru Wielkiego.

Po „Trubadurze” poszły „Carmen”, „Żydówka”, gdzie Jubilatka śpiewała tytułową rolę mezzosopranu. (Także i Łosia w „Halce”).

W pocz. marca 1914 r. wyjeżdżam do Berlina na gościnne występy. Skutkiem tego był występ w „Samsonie i Dalili” w operze Akwizgranu. Dyrekcja tej opery zaangażowała mnie od jesieni na trzyletni pobyt. — Tymczasem nieszczęsna wojna zniszczyła wszystkie plany. Pozostałam w Poznaniu. Grałam teraz tylko jako aktorka w komediach. Początkowo w sali św. Jadwigi, wreszcie w sali dzisiejszego kina Apollo. Ponieważ także zaangażowano mnie do tutejszej opery, prowadziłam niezmiernie wyczerpujące podwójne życie: grałam i śpiewałam. Nie sposób jednak było dłużej godzić tę dwoistość. Zdecydowałam się na operę. Lata od 1915 do 1919 przyniosły mi główne role mezzosopr. w „Marcie”, „Walkiriach”, „Aidzie”, „Balu maskowym”, „Weselu Figara”, „Oberon”, „Sprzedanej narzeczonej”, „Mignon”, „Zaczarowanym flecie”, „Bocaccio”, „Zamarłych oczach”, Różyckiego „Erosie i Psyche”, „Złocie Renu”, „Lohengrinie”. W 18 r. grałam jedną z najlepszych mych interpretacji — tytułową rolę w „Salome”. Rolą tą zdobywała p. Janowska cała

## 1000 złotych nagrody konkursowej dla radiostuchaczy

Przypominamy, że rozgłośnia poznańska Polskiego Radia ogłasza własny konkurs tylko dla swych nowych abonentów, zarejestrowanych na terenie Wielkopolski w czasie od 1 grudnia 1937 r. do 28 lutego b. r. Jest to konkurs niezależny od Wielkiego Konkursu Zimowego, dostępny dla wszystkich abonentów Polskiego Radia z terenu całej Polski.

Warunki konkursu są bardzo proste; należy odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego zostałem radiostuchaczem”.

Każdy uczestnik konkursu, nowy abonent Polskiego Radia powinien dać na to pytanie jedną zwięzłą odpowiedź najtrafniejszą według własnego mniemania — wypisać tę odpo-

wieź na karcie pocztowej, podać wyraźnie swoje imię, nazwisko, zawód, dokładny adres, numer abonentu, datę zarejestrowania i wymienić urząd lub agencję pocztową, w której dokonano rejestracji.

Tak wypełnioną kartę pocztową należy przesłać pod adresem: Polskie Radio Poznań, Pl. Wolności 11. Odpowiedzi nadsyłać należy w czasie trwania konkursu, najpóźniej dnia 28 lutego. Decydować będzie data stempla pocztowego.

Za najlepszą odpowiedź przyznana będzie książeczka oszczędnościowa z wkładem 1.000 zł. Poza tym przyznanych będzie wiele innych cennych nagród.

## Jak przyciąga się wystawców zagranicznych na targi

Instytucje targów międzynarodowych pełnią rolę pośredników w nawiązywaniu i pogłębianiu stosunków handlowych między państwami. Wystawca zagraniczny, biorący udział w targu międzynarodowym, służy nie tylko eksportowi ze swego państwa, ale i eksportowi państwa, na którego terenie dany targ się odbywa. Chcąc bowiem zapewnić przywóz sprzedawanego przez się towaru, wystawca musi liczyć się z koniecznością kompensowania tegoż importu przez eksport z danego państwa. Z tej racji wystawcy zagraniczni, biorący udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich służą pośrednio eksportowi polskiemu.

Już ten jeden wzgląd powinien przemawiać za przyciąganiem na targi międzynarodowe możliwie największej ilości wystawców zagranicznych. Nadto w tym samym kierunku działać musi również i świadomość, że liczny udział zagranicy oddziałuje dopingująco na wytwórczość krajową, która musi wysilić się w celu sprostania porównaniu między eksponatem zagranicznym i krajowym.

Zachętą dla wystawcy zagranicznego jest perspektywa uzyskania kontyngentu przywozowego, a ściślej mówiąc t. zw. nadkontyngentu dla towarów, pochodzących z transakcyj targowych. O ile bowiem eksporter zagraniczny — niezależnie od obrotu targowego — korzysta z normalnych kontyngentów, o tyle z t. zw. nadkontyngentu korzystać może tylko pod warunkiem uczestniczenia w targu międzynarodowym.

„Nadkontyngenty” są jedyną formą pomocy specjalnej Państwa na rzecz targów międzynarodowych. W toku znajdują się starania o uzyskanie dla tegorocznych Targów Poznańskich znacznych nadkontyngentów przywozowych.

## Poranek spisko-orawski

W najbliższą niedzielę urządza poznański oddział Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Auli Uniwersytetu uroczysty poranek spisko-orawski. Udział w poranku biorą: ks. dr. Machay z Krakowa, znany i zasłużony działacz podczas plebiscytu na Orawie, prof. dr. Roman Pollak, w swoim czasie oficer polski podczas zajmowania miast spiskich.

W muzycznej części poranku usłyszymy chór męski „Echo” pod batutą prof. Raczkowskiego. W programie „Geśliki” i „Kierdele” Bolesława Wallek - Walewskiego do słów Jana Kasprzycza (z „Mego świata”) — wspaniałe stylizacje podhalańskiej muzyki na chór męski, skrypcę i mezzosopran solo. Partię skrzypcową odegra p. Maria Szrajberówna, zaś mezzosopranową — p. Emma Szabrańska, artystka opery poznańskiej.

Rewelacją muzyczną będzie prawykonanie „Suity orawskiej” Tadeusza Zygfryda Kasserna, specjalnie na ów dzień napisanej i „Echu” do wykonania powierzonej. „Suita orawska” oparta jest na mało znanych, oryginalnych tematach ludowych ze Spisza i Orawy. Odznacza się świetnym rytmem, misterną polifonią i wytwornością faktury.

Wstęp wolny; garderoba obowiązkowa 20 groszy.

## Jutro wielkie zebranie kobiece

Przypominamy naszym czytelnikom, że jutro, w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17 od będzie się w auli Państw. Gimnazjum im. Paderewskiego wielkie zebranie kobiet w sprawie Powszechnego obowiązku Wojskowego Kobiet. Zebranie zwołuje Międzypowiatrzyski Komitet Organizacji Kobiecych. Przemawiać na nim będzie senatorka Stefania Kudelska.

Obowiązkiem wszystkich kobiet-Polek, którym na sercu leży sprawa obronności Rzeczypospolitej, jest przybycie na niedzielne zebranie.

Originalny  
**DRASTIN-LUBELSKI**  
CZEKOLADA PRZECZYSCZAJĄCA  
DLA DOROSŁYCH I DZIECI  
DZIAŁA SKUTECZNIE  
I ŁAGODNIE  
W POJEDYŃCZYCH PUDEŁCZKACH  
Z NAPISEM „DRASTIN-LUBELSKI”

CENA  
GR. 15

zagranicę. Miałem możność czytać entuzjastyczne krytyki, prawie że czasem rozprawy naukowe, oceniające aktorskie podejście do roli. Ciekawie oglądałam fotografie „Salome”, podziwiam rzeczywiście potężną kreację, przejmującą tragizmem szczególnie w scenie z głową św. Jana.

Jubilatka udzielała się także społecznie, śpiewając na koncertach dobroczynnych i w szpitalach.

17 sierpnia 1919 r. śpiewałam po raz ostatni w niemieckiej operze Kundrę w „Parsivalu”, a już 6 września, na otwarcie polskiej opery „Halke”. Byłam tak wzruszona śpiewaniem po polsku, we własnym języku, że aż mój partner p. Wiśniewski (Jontek) musiał mnie (na ucho) mitygować. Po roku wskutek pewnych nieporozumień, musiałam zrezygnować z współpracy z dyrekcją opery.

P. Janowska została natychmiast zaangażowana do Akwizgranu, ale jako sopranistka. Tak się układało, że Poznań uważał artystkę za mezzosopran, a zagranica widziała w niej wybitną sopranistkę koloraturową.

Występy w Akwizgranie zdobyły śpiewaczce szalony sukces. Zaczęły się gościnne występy, po wielkich miastach Niemiec. Krytyka nie miała poprostu słów uznania — jak się przekonałem z przedstawionych mi recenzji.

W międzyczasie zaangażowała jedno z koncertowych biur holenderskich artystkę na szereg występów w Holandii. Z tych czasów datują główne role p. Janowskiej w „Trubadurze” (Leonora), „Fidelio”, „Poskromieniu złośnicy”, „Carmenie”, „Jasiu i Małgosi”, „Damie Pikowej”, „Tosce”, „Cygankierii” (Mimi), „Manon”, „Pajacach”, „Borysie Godunowie”, „Undynie” i szeregu prapremier.

Ze wzruszeniem opowiada mi rozmówczyni o udziale w pierwszym koncercie polskim w Niemczech, zorganizowanym w 1924 roku w Lipsku, wspomina o występach w Bayreuth i wreszcie o „wielkim tygodniu R. Straussa” w 1926 r. Wtedy to odniosła p. Janowska największy sukces, śpiewając pod osobistą dyrekcją kompozytora główne role jego oper. Salome wzbudziła podziw Straussa, dowiaduję się z jego listu do p.

Janowskiej i z dedykacją na swej fotografii, ofiarowanej śpiewaczce.

Taki sam list otrzymała Jubilatka od d'Alberta, w podziękowaniu za kreację z „Nizin”. Dzięki swej ciekawości wyczytałem w gazecie niemieckiej — nie zapisałem tytułu — że ten sam kompozytor w ankiecie na temat: „Moje najsilniejsze wrażenie” napisał słowa, które w tłumaczeniu brzmią: „... to kreacja p. Janowskiej w mojej operze „Niziny”.

Następne lata zeszyły w niezliczonych udziałach w koncertach pod dyr. wybitnych kompozytorów (Herbert, Weill, Muck). W r. 1928 nagrała śpiewaczka płyty, poczem miała wyjechać do Buenos Aires; na engagement to nie chciała się jednak zgodzić dyrekcja berlińskiej opery. W 1932 r. nakręciła film „Sprzedana narzeczona”. W ostatnich latach co roku p. Janowska przybywała do Polski na występy, przywołując najświeższe wiadomości „fachowe”.

W 1933 r. artystka jest zmuszona zrezygnować z współpracy z operą Lipską, gdzie miała wtedy engagement. Przyjeżdża na stałe do Poznania i we wrześniu zaczyna pracować w nowooteatrze — po przerwie — Operze pod dyr. dr. Z. Latoszewskiego — Było nas wtedy 14 osób stałej obsady — opowiada p. Janowska. Warunki ciężkie. Wtedy zaczęłam reżyserować, wykorzystując wiadomości, zdobyte zagranicą. Pracy było okropnie dużo. Reżyserowałam i śpiewałam, czy byłam zdrowa czy chora. Śpiewałam raz partie sopranowe, raz mezzosopranowe. Jestem niezmiernie zadowolona z tej pracy. Tempo wprawdzie było męczące, ale dziś widzę wyniki odbudowy naszej opery, odbudowy — dokonanej wysiłkiem naszego zespołu.

Jako reżyser ma p. Janowska za sobą „Afrykanke”, nową inscenizację „Fausta”, „Wilhelma Tella”, „Tosca”, „Pajace” i „Cavalerie”, „Carmen”, „Czterech gburów”, „Zamarle oczy” i t. d. Obecnie przygotowuje Jubilatka „Damy i huzary”. Wyjeżdżając co roku zagranicę (Berlin, Paryż, Salzburg, Mediolan, Wiedeń), ma możliwość zapoznania się z najnowszymi zdobyczami w tej dziedzinie i przeprowadzanie ich na naszej scenie.

Pytam jeszcze, jakie wymagania stawia p. Janowska artyście operowemu.

— Artysta operowy musi koniecznie łączyć w sobie duże walory wokalne z jak najbardziej wyszkoloną stroną aktorską. Gra jest nieodzowną częścią roli. Artystę musi cechować wysoka kultura muzyczna i poznanie szczegółów muzyki danego kompozytora. Jeśli chodzi o technikę głosową, to jestem zwolenniczką włoskiej szkoły.

Dziękując za wywiad, składam Jubilatce życzenia dalszych sukcesów na niwie pracy artystycznej. Władysław Binek.

### Z życia organizacyi

— Kolejowe Koło LOPP. W sali świetlicy KPW, na dworcu zachodnim odbyło się walne zgromadzenie I. Kolejowego Koła L. O. P. P. przy współudziale członków zarządu okręgowego Wintersa i członka zarządu obwodowego inż. Kwiatkowskiego. Po zagajeniu walnego zgromadzenia przez prezesa inż. Wejcherta i odczytaniu porządku obrad, przystąpiono do wyboru prezydium. Na przewodniczącego wybrano p. Edwarda Wintersa, na sekretarza p. Wojciecha Pachcia, na asesora p. P. Holowategi. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wszyscy członkowie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej zostali na nowo obrani, a mianowicie do zarządu: pp. inż. Wejchert, dr. Dziewiński, Bilewicz, Kukuła i Rzonca oraz na zastępców pp. Maszczyk i Lechna. Do komisji rewizyjnej pp.: Olejniczak, Samborak i Ratajski oraz na zastępców pp. Miczan i Skorupski.

## Za obrazę Matki Boskiej

Działacz socjalistyczny Rusinek skazany na rok więzienia

Poznań, 19. 2.

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczył się sensacyjny proces przeciw 33-letniemu Kazimierzowi Rusinkowi. K. Rusinek, sekretarz socjalistycznych związków zawodowych w Gdyni, znany jest również ze swej działalności demagogicznej, jaką uprawiał przed kilku laty na terenie m. Poznania i poznańskiego. Ukoronowaniem wyczynów demagoga stał się zamieszczony w czasopiśmie „Walka Ludu” bluźnierczy artykuł znieważający

Matkę Boską.

Sąd okręgowy skazał Rusinka za bluźnierstwo na rok więzienia. Od wyroku tego wniósł skazany odwołanie. Sąd Ap. w Poznaniu obniżył mu karę do jednego miesiąca aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Prokurator założył kasację. Sąd Najwyższy kasację uwzględnił i uchylając wyrok sądu apelacyjnego przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Obecnie sąd apelacyjny skazał Rusinka na rok bezwzględnej więzienia.

## Wykrycie sprawców włamania do jubileru

Sukces policji poznańskiej

W związku z kradzieżą zegarków u jublera Gąsiorowskiego przy Al. Marsz. Piłsudskiego 7), została zatrzymana szajka złodziei wraz z paserem i dowodami rzeczowymi w postaci zegarków i 2 aparatów fotograficznych. Podejrzanych Buksę Adama (Al. Marsz. Focha 177), Kozłowskiego Jana, (ul. Marcelego Motego 12) i urzędnika kolejowego Reitera Edwarda (Graniczna 15) zatrzymano. Dwóch pierwszych władze sądowe osadziły w więzieniu, Reiter zostanie przekazany do dyspozycji władz sądowych.

W toku dochodzeń oprócz znalezionych zegarków u Reitera ustalono szereg nabywców skradzionych zegarków od złodziei. Wydział śledczy prosi wszystkich nabywców zegarków pochodzenia z kradzieży u jublera Gąsiorowskiego, aby w terminie do trzech dni dobrowolnie zgłosili się z zegarkami i oddali je do dyspozycji Wydziału Śledczego. Zaznacza się, iż do każdej osoby, która dobrowolnie przyniesie zegarki lub pierścionki pochodzące z kradzieży, nie będzie stosowany udział za paserstwo.

### Przeniesienie dyrektora Kosidowskiego

Dotychczasowy dyrektor rozgłośni poznańskiej, dr Zenon Kosidowski został przeniesiony do Warszawy na stanowisko dyrektora programowego stołecznej rozgłośni. Dr Kosidowski pracując od lat 10 w polskiej radiofonii, położył duże zasługi około krzewienia życia kulturalnego w naszym mieście. Stworzenie Zrzeszenia Związków Kulturalnych i Związku Zawodowego Literatów oraz Czwartków Literackich — to jedne z najważniejszych etapów pracy dr Kosidowskiego, który będąc ławnikiem Magistratu zajmował się w Zarządzie Miejskim specjalnie sprawami kulturalno-literackimi i był głównym rzecznikiem stworzonej przez Poznań nagrody literackiej.

### Dzisiaj jubileuszowy wieczorek taneczny AZM'u

W ostatniej chwili przypominamy, że dziś w sobotę o godz. 20 odbędzie się w Domu Kupiectwa Polskiego przy Al. Marszałka Piłsudskiego 37 „Jubileuszowy Wieczorek Taneczny” Akademickiego Związku Morskiego z okazji pięciolecia istnienia oddziału poznańskiego Związku Protoktorat nad imprezą objął prezes okręgu poznańskiego LMK prof. dr. St. Pawłowski. Komitet dołożył wszelkich starań, by wieczorek wypadł jak najlepiej. Wstęp 3,— zł, studenci 1,50 zł, członkowie 1,— zł.

### Kalendarzyk zebrań

Sobota:  
Godz. 19.30 Tow. „Braterstwo” Poznań-Wilda zebrań jubileuszowe w sali posiedzeń. Dolna Wilda 22/24.  
Godz. 19.30 Tow. b. żołnierzy 1 pułku Ułanów Wielkop., walne zebranie w świetlicy pułku przy ul. Bukowskiej

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,  
UBRANIA MĘSKIE  
MUNDURKI SZKOLNE  
Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra  
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składowe Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTROW Wlkp.

### RADIOAPARATY — ŻYRANDOLE



aparaty radiowe na najdogodniejszych warunkach spłaty. Detektory na złoźnik. Żyrandole oraz wszelkie oświetlenia w wielkim wyborze. Wykonujemy instalacje wszelkiego rodzaju. Idaszak i Walczak, Poznań, św. Marcina 18 przy ul. Fr. Ratajczaka.

### KOŁDRY PUCHOWE

na wełnie i wacie oraz dzielne pocielone poleca w obrymym wyborze Poznańska Fabryka Kołder, właśc. St. Wierczek.

Poznań jedynie Plekary i Specjalność: Garnitury wyprawne.

### Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8.  
Telefon zbiorowy 45-45.  
Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotory — Sierki i szczytki wszelkiego rodzaju.  
Wdział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ratajczaka 35.  
Telefon 2749.  
Fabryka środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły białe.

### ŚWIATOWEJ SŁAWY CHIROMANTKA

grafolog-hizjognomistka, A. Jakubowska, z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, szczęście w miłości, loterii, sprawy rodzinne, handlu, sądowe. Wnada w trans. Przenika psychologie osób. Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, stratą, kradzieżą. Liczne podziękowania z kraju i zagranicy. Fr. Ratajczaka 15 m. 10, II ptr. nad kuchnią restauracji w Pasażu Apollo.

### Wieczór pieśni polskiej

Chór Nauczycielski urządza pod dyr. Władysława Raczkowskiego w niedzielę, 20 bm. o godz. 18 w auli szkoły powsz. nr. 32 przy ulicy Różanej „Wieczór Pieśni Polskiej”. Współdział w koncercie biorą jako soliści Aniela Tomkiewiczówna, Roman Heising i Feliks Kosakowski.

### Z ekranu

#### „ULANI KSIĘCIA JÓZEFA”

Kino „Teęza-Lazarz” wyświetla film p. t.: „Ułani ks. Józefa”. Film ten niedawno oglądaliśmy na ekranie kina „Apollo”. W rolach głównych występują: Jadwiga Smoarska, jako Kasia - piękna oberżystka, oraz Witold Conty — w roli zakochanego w oberżystce porucznika ułanów. Komedja została wystawiona bardzo starannie i warto ją zobaczyć.

### Zapowiedzi ślubne

Podróżujący Zbigniew Szymański z Włocławka i eks. Lucja Kramerówna; szofer-mechanik Andrzej Musielak i prac. introlig. Zofia Krzyżanówna; owdowiały rob. Adam Zychliński z Krzyżownik, pow. poznański i służąca Wiktoria Marosówna; rob. Leon Czajka i eksped. Wanda Mikolajewska.



#### ZMARLI

Ewa Żółtowska, przełożona ochraniarka, 81 lat; Edward Ellmann, murarz, 61 lat; Franciszka Skupińska z domu Bodek, 50 lat; Helena Juska, uczennica szkolna, 14 lat; Weronika Kubiakowa z domu Walkowiakówna, 78 lat; Maria Klimkówna, 32 lat; Maria Mądra, 20 godz.; Anastazja Sołtyśiak z domu Wujec, wdowa, 74 lat; Marianna Józwiak z domu Marciniak, 86 lat.

BRAT - BRATU SIOSTRA - SIOSTRZE DZIECKO - DZIECKU.	LOS Nr 01750 *	50 GROSZY
<p><b>LOTERIA FANTOWA</b> MIEJSKIEGO KOMITETU OBYWATEL DO WALKI z BEZROBOCIEM w POZNANIU.</p> <p>CENA 50 GROSZY</p> <p>Ciągnięcie losów w dniu 16 grudnia 1938 r. Wygrane wydawane według planu gry i z zwrotem do dnia 15 stycznia 1938 r.</p> <p>KIEROWNIK SEKCJI KONTROLI PRZEZNACZONYCH LOTERII FANTOWYCH W POZNANIU inż. Kubiś</p> <p>Ze szwagierem Polsk. Monopola Loteryj w Warszawie</p> <p>W myśl dekretu z dnia 16 grudnia 1937 r. l. II. 21383/37</p>		
KUPUJĄC LOS LOTERII NA BIECZ BEZROBOTNYCH		50 GROSZY

spełniając czyn obywatelski i zdobywając wartościową wygraną.

## Zakończenie półfinałowych rozgrywek w Pradze

### Anglia pokonała Polskę

W piątek polska drużyna hokejowa rozegrała w Pradze ostatni swój mecz półfinałowy, ulegając Anglii 1:7 (1:3, 0:4, 0:0). Mimo fatalnego wyniku stwierdzić trzeba, że Polacy wypadli o klasę lepiej, niż na przegrany mecz z Szwecją. Tym razem wszyscy nasi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie. Zawiodł tylko Stogowski, który zawiął przynajmniej trzy bramki. Jego wypadki w polu były w skutkach katastrofalne. Anglicy po każdym takim wypadzie zdobywali nowe bramki. Stogowski poza tym wykazywał ogromne zdenerwowanie, co oczywiście musiało się odbić również ujemnie na wyniku.

W pierwszych sekundach Anglicy zdobywają już prowadzenie przez Kelly'ego, wyzyskując daleki wypad Stogowskiego, a w 3 minuty później pada 5 bramka pięknych atakach Wołkowskiego z solowego przeboju wyrównał. Punkt ten został powitany oklaskami całej widowni. Stimcombe podwyższa wynik do 2:1, strzelając znowu do pustej bramki. W pięć minut później Dayley ustala wynik pierwszej tercji.

Druga faza gry jest dla nas najgorsza. Stogowski stremowany i zdenerwowany interweniuje w groźnych sytuacjach podbramkowych w sposób niesy-

brutalną grę również Marchewczyk i obrońca Dayley, w polu zostają czterej zawodnicy polscy i trzech Angliki, ale chwilowa przewaga Polaków nie daje im żadnego efektu cyfrowego.

W ostatniej tercji Angliki nie wysilają się zbyt i drużyna polska ma kilka okazji cyfrowego zmniejszenia porażki, z której nie umie korzystać.

Mecz rozegrany został przy pięknej słonecznej pogodzie wobec siedmiu tysięcy widzów.

Widowiskowo zawody były bardzo ciekawe, a przewaga Anglików w polu była rażąca tylko okresami, mimo to dało się zauważyć, że poza Wołkowskim i Kowalskim nasi zawodnicy ustępują znacznie dobrej klasie zagranicznej.

### Sensacyjny wynik Węgier z Kanadą.

W drugim spotkaniu piątkowym Węgry wywalczyły z Kanadą wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Kanadyjczycy zaprezentowali się bardzo słabo, — trzeba jednak zaznaczyć, że się wyraźnie nioni. Bohaterem meczu był znakomity bramkarz węgierski Hircsak. Kanada zdobyła prowadzenie, podczas gdy Węgrzy wyrównali przez Ronę. Zdobywca bramki został ciężko ranny kijem przez Russella, którzy został przez to usunięty z boiska na 5 minut.

### Czechosłowacja — Szwajcaria 3:2.

Gra obu drużyn była zupełnie równorzędna. Bramki dla zwycięskiej drużyny czechosłowackiej zdobyli Trojak (2) i Kucera (1). Dla Szwajcarii Torriani i Cattini zdobyli po jednej bramce.

Do finału zatem zakwalifikowały się Kanada, Anglia, Czechosłowacja i Niemcy.

programu szkolenia nastąpi we wtorek dnia 22 bm. o godz. 19 w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego. Otwarcia dokona płk. Sokołowski.

Organizacje kombatanckie wzywają swoich członków o jak najliczniejsze uczestnictwo w inauguracji.

### Kurs wojskowy dla członków Zw. kombatanckich

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Poznaniu zawiadamia wszystkich członków, że we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 19 odbędzie się w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego uroczyste otwarcie programu szkolenia wojskowego tak teoretycznego jak i praktycznego specjalnie wśród członków związków historycznych: jak Legionistów, P. O. W., Inwalidów, Powstańców, Ochotników W. P., Stowarzyszenia Weteranów itp.

Uroczystego otwarcia dokona p. płk. Sokołowski — kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. przy D. O. K.

— Na przeszkolenie wojskowe. Członkowie Legii Inwalidów Wojskowych Polskich im. gen. Sowińskiego stawiają się w dniu 22 lutego o godz. 19 w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego przy ul. F. Ratajczaka na otwarcie kursu przeszkolenia wojskowego, urządzanego z ramienia Federacji P. Z. O. O. Uroczystego otwarcia dokona p. płk. Sokołowski, kier. O. U. W. P. i P. W. przy DOK. VII.

### Poświęcenie sztandaru L.M.K. przy Zarządzie Miejskim

Ruchliwy oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Zarządzie Miejskim święci w nadchodzącą niedzielę dnia 20 bm. swój sztandar. Samo poświęcenie odbędzie się o godz. 9 rano w czasie mszy św. w kościele Farnym. O godz. 10.15 odbędzie się następnie uroczyste zebranie w sali Rady Miejskiej na Ratuszu. Po przemówieniu prezesa ppłk. Stepka zabierze głos tymczasowy prezydent miasta, który dokona wręczenia sztandaru. Na koniec przemówi prezes okręgu poznańskiego LMK, prof. dr. Stanisław Pawłowski, po czym nastąpi wręczenie odznaczonym członkom oddziału srebrnego po złocanego Medalu 15-lecia Odzyskania Morza.

W związku z poświęceniem sztandaru urządza oddział LMK przy Zarządzie Miejskim wieczorek taneczny dziś, w sobotę, o godz. 20 w Pałacu Działyńskich.

### Zbyszek i Danusia

W ub. niedzielę odbyła się w Teatrze Nowym premiera bajeczki p. t. „Zbyszek i Danusia”. Bajeczka ta zdobyła sobie szturmową publiczność. Teatr Nowy włożył maximum pracy i wysiłku, ażeby bajeczka „Zbyszek i Danusia” stanęła na najwyższym poziomie artystycznym. Bajeczka ta zostanie powtórzoną jeszcze tylko jeden jedyny raz jutro w niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 15.30. Bilety w przedsprzedaży w firmie Zygarłowski.

Tego samego dnia o godz. 20.10 wystawiona zostanie komedia w 4 aktach Józefa Bliźnińskiego p. t. „Pan Damazy” na rzecz bezrobotnych.

W następnym tygodniu Teatr Nowy rusza w objazd po Wielkopolsce.

### Kronika po icyjina

— Ujęcia. Kamiński Stanisław, fryzjer, lat 27 (ul. Skarbowska 14) skradł pozostawiony w Rzeźni Miejskiej rower męski robotnikowi Sz. (ul. Kosowska). Kamińskiego zatrzymano, skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Sprawca kradzieży odstawiony został do dyspozycji władz sądowych. — Ciesielski Edward, lat 18, robotnik (baraki przy ul. Warszawskiej) kilkakrotnie notowany i karany za różne przestępstwa ujęty został za kradzież worków lnianych i smarów z wozu pozostawionego bez opieki na ul. Grobla 8, na szkodę rolnika A. z Tulec. — Wolf Józef (ul. Jeżycka 29) i Belman Stanisław, bez stałego miejsca zamieszkania ujęci zostali za kradzież garderoby na szkodę A., (ul. Dąbrowskiego) i kradzież koca z wozu, na szkodę nieznanego rolnika, w dniu 17 bm. na Rynku Jeżyckim w czasie targu. Koc znajduje się w komisariacie IV przy ul. Bukowskiej 29.

Km. V. 99/38.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, V rewiru Trzeciak mający kancelarię w Poznaniu, ul. Pocztowa 22, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1938 r. o godz. 10-tej w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika składających się z szafy machonowej, biurka, 3 foteli, 2 stołów okrągłych, szafy do ksiąg dębowej i stołu okrągłego oszacowanych na łączną sumę zł 1.300.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

## Wyjątkowa Okazja!

Zakupiliśmy wielkie partie różnych materiałów po cenach wyjątkowo niskich i oferujemy:

### TKANINY CZYSTO WEŁNIANE NA KOMPLETY I SUKNIE

**Quadrille 85 cm. szer.**  
w kolorach: czarny, granat, brąz, niebieski, czerwony, winiowy, zielony. Cena normalna 4.20 teraz . . . . . 3.50

**Georgette 130 cm. szer.**  
w kolorach: czarny, granat, zielony, rdzawy, niebieski, seledynowy. Cena normalna zł 7.50 teraz . . . . . 5.50

**Angora 130 cm. szer.**  
w kolorach: czarny, brązowy, granat. — Cena normalna zł 8.40 teraz . . . . . 6.80

**Armure 130 cm. szer.**  
w kolorach: czarny, zielony, brązowy. — Cena normalna zł 9.20 teraz . . . . . 7.50

**Cze-su-cza wełniana 130 cm. szer.**  
w kolorach: czarny, granat, niebieski, niebieski jasny. Cena normalna zł 9.— teraz . . . . . 7.80

**Wełna fantazyjna 130 cm. szer.**  
w kolorach: czarny, granat, brąz, bordowy, rdzawy, zielony. Cena normalna zł 9.50 teraz . . . . . 7.80

### Jedwabie deseniowe na suknie i bluski

**Crepe Marocain**  
Cena normalna zł 5.40 teraz . . . . . 3.90

**Crepe Matte**  
Cena normalna zł 6.90 teraz . . . . . 4.80

Po za tym polecamy:

Zimowe materiały płaszczowe po cenach specjalnie zniżonych!  
Zimowe płaszcze damskie z opustem: 10 do 25 proc.  
Trykoty, swetry i t. p. z opustem 10 proc.

**RESZTKI:**  
po bardzo niskich cenach!

DOM HANDLOWY

**F. WOŹNIAK**

Poznań, Stary Rynek 85 - Kramarska 16

## Niesłychane stosunki

### w Włkp. Fabryce Mebli w Nowym Tomysłu

W dobie obecnej, gdzie brak pracy wpływa na ogromną podaż pracowników którzy aby mieć kawałek chleba, godzą się z konieczności na niesłychane warunki pracy jak i pracy. Stan ten wykorzystują niesumienni pracodawcy, na szczęście nieliczni, by wykorzystać do ostatniej granicy pracownika.

Rekord pomysłowości w gnębieniu swych pracowników zdobył właściciel Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Nowym Tomysłu, która wyrabia szkielety do tapczanów, leżanek itd. Właściciel ów angażuje do swojego przedsiębiorstwa jedynie kawalerów i z tym zastrzeżeniem, że pracownicy ci muszą mieszkać wspólnie (skoszarowani) w budynku obok fabryki. Poza tym dostają wspólne utrzymanie. Za spanie właściciel potrąca pracownikowi w dzień po 20 groszy, za utrzymanie zaś dziennie 1.20 zł. Razem potrąca pracownikowi dziennie 1.40 zł, co tygodniowo wynosi 9,80 zł. Kwotę tę zaokrągla

właściciel do 10 zł.

Zarobek tygodniowy pracownika w tej fabryce wynosi najwyżej do 14 zł. Po potrąceniu kwoty 10 zł pracownik otrzymuje na rękę 3 do 4 zł. za całonocną pracę akordową. Jest to haniebny wyzysk.

Pracownicy fabryki zwracają się za pośrednictwem naszym do Okręgowego Inspektora Pracy, by zainteresował się tymi niezgodnymi stosunkami w fabryce i pouczył właściciela, że nie wolno w Polsce bezkarnie wyzyskiwać swych pracowników. (c)

### Szkolenie wojskowe członków Federacji P. Z. O. O.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Poznaniu organizuje szkolenie wojskowe członków wszystkich sferowanych związków kombatanckich. Uroczyste otwarcie



chanie ryzykowny. Znowu w pierwszej minucie Kelly nie zatrzymał zupełnie przez obrońców zdobywa czwartą bramkę, a w trzy minuty później piąta bramka ze strzału Stichcombe. Nasz drugi atak zaprzeczają w tym okresie dwie pewne sytuacje podbramkowe, wykazując brak szybkości i decyzji w krytycznych momentach. W 7-ej minucie Kelly zdobywa 6-tą bramkę, a w chwilę potem sędzia usuwa z boiska Stichcombe, a za nim zostają wykluczeni za obustronną

## Wypadki

— Pożar przy ul. Wodnej. Wczoraj o godz. 21.55 miejscowa straż pożarna (19-57) została zawiadana na ul. Wodną 2, gdzie w jednej z ubikacji na I piętrze zapaliła się z nieustalonych bliżej przyczyn belka pod podłogą. Pożar szybko zlikwidowano.

## Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Dziś wznowiona zostanie „Cyganeria” z dr. Stani Zawadzka, Z. Fedyczkowska, St. Drabikiem, A. Karpakim, K. Urbanowiczem, E. Majem i W. Szpingierem. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latożewski. Drugie z cyklu przedstawię wien operowych po cenach zniżonych odbędzie się w niedzielę o godz. 3. Daną będzie opera „Rigoletto”. Wieczorem rewelacja sezonu opera Wagnera „Holender tułacz”.

— Koncert symfoniczny. Zapowiedź występu na koncercie symfonicznym dnia 22 bm. w Teatrze Wielkim światowej sławy pianisty Raoula Koczalskiego, znanego szopenisty wywołała w kołach muzycznych zrozumiałe zainteresowanie. Program wtorkowego wieczoru składa się z Karłowicza poematu symfonicznego „Powracające fale”, Beethovena „koncertu fortepianowego c-dur” i Dworzaka Symfonii „Z nowego świata”. Przy pulpicie kapielmistrzowskim stanie dyrektor Józef Ozimiński z Warszawy.

— Teatr Polski. Dziś w sobotę uroczysta premiera „Niespodzianki” K. H. Rostrowskiego z przemówieniem prof. U. P. dr. Tadeusza Grabowskiego. Jutro w niedzielę po południu po cenach zniżonych o godz. 16 „Człowiek który był czwartkiem”, wieczorem po raz drugi „Niespodzianka” Rostrowskiego. W poniedziałek, wtorek i środę tylko trzy gościnne występy artystów warszawskich Elny Gistedt, Oli Obarskiej, W. Zembianskiego i W. Wojteckiego i innych. Odegrana będzie komedia muzyczna „Zmien na plec”. Bilety na trzy przedstawienia są do nabycia w kasie po cenach zwyczajnych.

## Zarząd Stronnictwa Narodowego w Berezie Kartuskiej

▲ Wilno, 19. 2.

P. A. T. komunikuje:  
Wobec wystąpienia „Dziennika Wileńskiego” z artykułem znieważającym pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, władze sądowno-prokuratorskie i administracyjne wydały kolejno następujące zarządzenia:

1) opieczętowany został lokal „Dziennika Wileńskiego”

2) prokurator S. O. w Wilnie wniósł do sądu akt oskarżenia z art. 152 KK. za znieważenie Narodu Polskiego przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przeciwko autorowi artykułu St. Cywińskiemu oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego” Aleksandrowi Zwierzyńskiemu,

3) sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych zastosował środek zapobiegawczy — tymczasowy areszt,

4) na wniosek władz administracyjnych i prokuratora Sądu Okr. w Wilnie zawiesił wydawnictwo Dz. Wileńskiego do czasu wyroku sądownego w sprawie oskarżonych,

5) dnia 18 lutego r. b. zostali skierowani do miejsca odosobnienia w Berezie Piotr Kownacki (współpracownik „Kuriera Poznańskiego” przyp. red.), Witold Świerzewski i Stefan Lochtin — członkowie Str. Narodowego w Wilnie za podburzanie młodzieży i organizowanie demonstracji,

6) wojewoda wileński zawiesił w tymże dniu działalność Str. Narodowego na terenie woj. wileńskiego — do odwołania,

7) rektor U. S. B. zawiesił dr St. Cywińskiego w obowiązkach docenta, a senat akademicki uchwalił przez kazać jego sprawę do postępowania dyscyplinarnego

8) do Wilna skierowana została komisja kandydatów PP. dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

Zaznaczyć należy, że szereg organizacji na terenie Wilna i woj. wileńskiego powziął rezolucje „pietnujące” wystąpienie „Dz. Wileńskiego”.

Naczelny organ OZN „Gazeta Polska” na marginesie prowokacji „Dz. Wileńskiego” pisze:

Czyn p. Cywińskiego nosi w sobie znamiona tak strasznej ohydy, takiego wyzucia ze wszelkich hamulców już nie etyki nawet, ale po prostu człowieczeństwa, że trudno jest znaleźć słowa, by napiętnować go należycie.

Toteż nie uważamy ani za właściwe, ani za celowe zajmowanie się osobą autora prowokacji wileńskiej ani jego losami. Chodzi nam o co innego. Oto istnieją wśród nas, żyją obok nas ludzie, którzy mienią się Polakami i mimo to uznali za możliwe

zsolidaryzować się z człowiekiem który powążył się w podobnie ohydny, perfidny, a zarazem tchórzliwy sposób zelżyć pamięć Twórcy odrodzonej Ojczyzny, dzięki któremu mogli oni obecnie w tym właśnie Wilnie mówić i uczyć się po polsku. Jest w tym coś tak potwornego, że tylko

mianem obłędu, czy też psychozy możemy to sobie wytłumaczyć.

A że psychoza ta, jak świadczą dzieje lat ostatnich jest zaraźliwa — musimy znaleźć sposób na wypełnienie jej do końca. Bez względu na to czy operacja ta będzie mniej, czy więcej bolesna.

## Minister Roman piętnuje kartele

Prywatno - prawny interwencjonalizm zdławił ustrój gospodarczy Polski

■ Warszawa, 19. 2.

Obrady Sejmu nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zagał sprawozdawca pos. Sikorski:

Mamy — mówił sprawozdawca — słuszną ambicję zbudowania własnego przemysłu ale zainteresowane sfery ciężkiego przemysłu zbyt silnie wpływały na naszą politykę celną i traktatową, a zbyt mało orientowało się rolnictwo, handel i drobny przemysł w jej skutkach. W rezultacie celno-kontyngentowo-zakazowej polityki wyrósł prywatno-prawny interwencjonalizm wraz z kartelami, co zdławiło normalny rozwój gospodarczy. Rozrost biurokratyczny przekroczył dopuszczalne granice.

Komisja dla badania przedsiębiorstw państwowych stwierdza że uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych wypiera prywatną konkurencję, hoduje sztuczne twory publiczne, stwarza sztuczną nierealną kalkulację i absorbuje w sposób niegospodarczy kapitały. W administracji państwowej powstaje nastawienie, traktujące iniejątyw prywatną jako zło konieczne, a dużo wyrozumiałości okazuje się dla działalności przedsiębiorstw państwowych.

### PRZEMÓWIENIE MIN. A. DOMANA

Uprzemysłowienie kraju stanowi wspólny i naczelnny nakaz naszej racji stanu — tak polityczno-wojskowej, jak i społeczno-gospodarczej i wobec tego polityka uprzemysłowienia kraju winna być centralnym punktem naszych wysiłków.

Aczkolwiek dynamika rozwojowa na przestrzeni 1937 roku, jak wynika z tych danych, była dosyć znaczna, to jednak nie osiągnęliśmy jeszcze przecięcia poziomu z okresu dobrej koniunktury w latach 1928—1929, gdy tymczasem szereg innych państw poziom ten dawno już przekroczyło.

Pierwszym kardynalnym postulatem naszej polityki przemysłowo-handlowej jest osiągnięcie dynamizmu życia gospodarczego. Zasadniczym hamulcem dla dynamizmu jest istnienie interwencjonalizmu prywatnego i publicznego. Należy z całą stanowczością szukać właściwego zorganizowania tej interwencji w celu uczynienia z niej instrumentu, dopro-

wadzającego do planowo-gospodarczych posunięć, a nie, jak to bywa niestety obecnie często, do przypadkowych osiągnięć lub służących celom niezgodnym z założeniami naszej polityki gospodarczej.

**Jest rzeczą oczywistą, że kartele — instytucje stacjonacji i krótkowzrocznego egoizmu stanowią dla nas twór niepożądany.**

Obecne warunki narzucają nam konieczność odwoływania się do współpracy ze sferami gospodarczymi. Powyższe stwierdzenie nakłada na sfery gospodarcze specjalne zadanie i obowiązki. Muszą one bowiem posiadać możliwość nie tylko obrony własnych interesów lecz również i to w pierwszym rzędzie stać się istotnymi członkami w osiągnięciu celów ogólnopństwowych.

Władza państwowa winna posiadać środki pomocy kierować zwłaszcza do tych dziedzin które specjalnie ich nie mogą dorównać tempu rozwoju innych dziedzin. Stąd więc naprzykład wynika konieczność specjalnego zainteresowania się Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprawą rzemiosła.

W dyskusji posłowie Jahoda — Żółtowski, Michałowski i Snopczyński podnieśli potrzeby rzemiosła i

### Arsenał w klasztorze

Bukareszt, 19. 2. (ATE)

Władze policyjne wykryły dziś w klasztorze prawosławnym miejscowości Neamtez skład broni. Podczas rewizji znaleziono karabiny, rewolwery, kilkadziesiąt nabojęw oraz petarde. Znaleziono również cały szereg druków propagandowych „Żelaznej Gwardii, okólniki organizacyjne, manifesty i memoriały tego ugrupowania.

Przy dokładniejszej rewizji stwierdzono, że kilku zakonników przechowywało broń w swych celach. 5 osób z przeorem klasztoru Antohie przekazano sądowi wojennemu.

### Robotnicy gotowi walczyć o niepodległość Austrii

Wiedeń, 19. 2. (ATE)

W Wiedniu odbyło się zebranie przewodniczących wszystkich związków zawodowych celem wysłuchania wyjaśnień min. Rotta w sprawie ostatnich zmian politycznych.

Rott zaznaczył że posunięcie polityczne podyktowane zostały interesem dalszego rozwoju gospodarczego Austrii co leży w interesie robotników.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której przedstawiciele robotników podkreślili swoją zdecydowaną wolę bronięcia wolności i niepodległości Austrii, a stojąc na gruncie deklaracji kanclerza Schuschnigga zapewniającej wolę pokojowego rozwoju Austrii, robotnicy stwierdzają, że może on liczyć na ich gotowość do wszelkich ofiar.

Na zebraniu w Gratzu uchwalił robotnicy zapewnić kanclerza Schuschnigga oraz min. Roescha, Rotta i sekretarza stanu Watzka o swojej wierności.

## „Fabrykanci statystyczni”

Od kilku tygodni zarówno prasa III. Rzeszy, jak i niemiecka prasa mniejszościowa w Polsce zamieszcza liczne notatki i artykuły, poświęcone sprawie ogólnego spisu ludności w Niemczech, a w pierwszym rzędzie zwalczaniu tezy polskiej, która powiada, że wprowadzenie do arkuszów spisowych, obok rubryki „język ojczysty” rubryki „narodowość” — prowadzi do wprowadzenia katastrof narodowościowego. Chłopsko-robotnicza ludność polska w Niemczech ujęta w kleszcze systemu totalnego, zostanie przez zagrożenie represjami gospodarczymi zmuszona do podania narodowości niemieckiej. Będziemy za tym mieli ludzi o języku ojczystym polskim, narodowości niemieckiej (!) Doprowadzi to do zmniejszenia liczby ludności polskiej do śmiesznie niskiej cyfry. Cyfrę tę znamy już obecnie. Od pół roku operują nią przeróżni dziennikarze niemieccy: cyfra ta wynosi wg. jednych 10 tys. (!) ludzi, wg. innych 15 (!). Hans Schadewaldt w styczniu 1937 r. w „Der Oberschlesier” określił liczbę Polaków na 200 tys., a rok później w nr. z 19. 12. 37 r. w „Ostdeutsche Morgenpost” tenże rachmistrz znalazł już tylko 150 tys. (!) Polaków w III. Rzeszy. Podobnie inni niemieccy „fabrykanci statystyczni”.

Czego możemy się spodziewać w wyniku nowego spisu ludności, to możemy nam porównanie wyników spisu ludności z 1925 i 1933 roku.

Według spisu 1925 roku było ludności z językiem polskim, polskim i niemieckim oraz mazurskim 663 tys. a według spisu z 1933 r. już tylko 437 tys. Strata za tym wyniosła w ciągu ośmiu lat 226 tys. — co jest swego rodzaju fenomenem.

Ostatnio „Völkischer Beobachter” i „Berliner Tageblatt” usiłują obalić tezy polskie i wykazać celowość wprowadzenia do czerwcowego spisu ludności, rubryki „narodowość”, że ludność polska winna być zadowolona z tego że nowy spis przyniesie wreszcie wyjaśnienie w sprawie narodowościowej w Niemczech. Tym argumentem nie obroni prasa niemiecka fikcji, jaką w istniejących warunkach, będzie ten spis ludności w odniesieniu do ludności polskiej w Niemczech.

### Kłopotliwy testament

Mieszkaniec Filadelfii (U. S. A.), Th. Stark, pozostawił po sobie duży majątek, który zebrał długoletnią pracę. Mr. Stark zapisał w testamencie cały majątek krewnym pod warunkiem jednak, iż każdy, z nich będzie otrzymywał rocznie tyle, ile sam zarabia. Ale tu wynikł duży kłopot dla spadkobierców, w tym wypadku czterech wnuków, którzy będąc synami milionerów, prowadzili tryb życia złotej młodzieży i wiedzieli lepiej jak się wydaje pieniądze, niż jak się je zarabia.

Od przybytku głowa nie zaboli — powiedzieli sobie — i nie chcąc rezygnować ze spadku postarali się o posady, aby móc wykazać się przed wykonawcą testamentu dochodem, pochodzącym z własnej pracy.

## Tajemnicze samobójstwo młodej kobiety

w hotelu „Europejskim”

Warszawa, 19. 2.

W niezwykle tajemniczych okolicznościach popełniła samobójstwo mieszkanka Białegostoku, 32 letnia Michalina Hurska, kobieta odznaczająca się wybitną urodą.

Przed dwoma dniami Hurska przyjechała do Warszawy i zajęła wytwórny apartament w hotelu „Europejskim”. W czwartek wieczorem, kiedy kobieta przebywała w swoim pokoju, nagle zadzwonił telefon. Po krótkiej rozmowie, Hurska ubrała się szybko i wyszła z hotelu.

Wróciła dopiero po kilku godzinach, zdradzając silne zdenerwowanie. Przyniesiono jej kolację, lecz Hurska nic nie jadła a tylko wypila filiżankę czarnej kawy. Bezspośrednio po odesłaniu posiłku, zadzwoniła na chłopca i kazała przygotować sobie kąpiel.

niła na chłopca i kazała przygotować sobie kąpiel.

Koło godziny 1-ej w nocy chłopiec przypomniał sobie, że kobieta nie wyszła jeszcze z łazienki. Na pytanie nikt nie odpowiadał. Wezwano służbę hotelową i wyważono drzwi. Hurska leżała w kostiumie kąpielowym w wannie. Była martwa. Lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia jakąś nieznaną trucizną.

## Przemówienie radiowe Szefa O.Z.N.

Warszawa, 19. 2.

Dziś o godz. 19.50 Polskie Radio nada wywiad z p. pik. Z. Wendą na temat struktury organizacyjnej OZN.

W poniedziałek 21 bm. o godz. 19.50 transmitowane będzie również przez wszystkie rozgłośnie przemówienie Szefa OZN. gen. St. Skwarczyńskiego.

# ARTRETYCY

CZUJĄ SIĘ OBECNIE GORZEJ...  
Niedomagania grupy artretyczno-reumatycznej, powstające na tle złej przemiany materii lub wskutek innych powodów, dają się we znaki szczególnie przy wilgotnej pogodzie jesieni i zimy. Ból w stawach, łamanie w kościach, obrzęki stawów itp. są objawy bolesne i dokuczliwe. Ziola przeciwna reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi



zn. **ARTROLIN**  
sł. SPORZĄDZONE PRZEZ

## OSKARA WOJNOWSKIEGO

rozpuszczają złoży kwasu moczowego, regulują przemianę materii i przynoszą ulgę w tych niedomaganiach. Stosuje się przy pierwszych objawach i bólach, aby przeciwdziałać rozwinięciu się tych chorób bolesnych i długich.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Cena zł 4.50. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m 4

## Dr. ST. CEGLIŃSKI

przeprowadził się  
i przyjmuje obecnie 11-12 i 5-7  
**ul. Sew. Mielżyńskiego 4.**  
Tel. 31-62 Tel. 31-62

## Karbolina Sadownicza DKM

i inne środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników **mar i S. A. Azof.**

prowadzą w Poznaniu wszystkie składki nasion

oraz następujące drogerie:

**„Sanit-s“ ul. 3 Maja 6**  
**Cz. Łukowski, ul. Dąbrowskiego 4**  
**Muzalewski, ul. Grunwaldzka 60**

Na prowincji środki marki **„AZO“** prowadzą wszystkie drogerie.



## CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kościł miliony ludzi. **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy itp. stosują pp. lekarze.**

## Balsam Trikolan-Age

który, ułatwiając wydzielaniu się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.

### SPRZEDAŻE

**Maszyna**  
rymską Adlera korzystnie sprzedam. Golebia 4a m 5

**Kolonialkę**  
towarem, mieszkaniem, maglem, pełnym biegu tanio sprzedam Polna 37. 642

**Wózek**  
dziecięcy biały na sprzedaż sprzedam. Marc. Mottego 7 m 11

**Radio**  
detektorowe z głośnikiem -kr. ynką kompletną 15.- zł głośny odbiór. W. Garbary 86 m 19. 6479

**Tapezan**  
nowoczesny jak nowy okazynie sprzedam Grobla 4 m 2

**Kolonialka**  
w pełnym biegu przy Grunwaldzkiej od zaraz Stolarska 1 skład 9445

**Kolonialkę**  
towarem mieszkaniem maglem pełnym biegu tanio sprzedam Polna 37

**Półwysięgowy**  
rower męski dobry 50 zł Zgłosz 4-tej popoł. Strumykowa 21 m 7

**Kanarki**  
sprzedam bardzo tanio Niegolewskich 1 m 10

## Nasza Całkowita Wyprzedaż

z powodu likwidacji interesu przy ulicy Nowej 3  
**potrwa tylko do 3 marca br.**

**DALSZA ZNIŻKA CEN**

na materiały damskie, męskie, firany, kapy etc.

**Setki resztek — nadzwyczaj korzystnie**

## R. i C. KACZMAREK

Magazyn Bławatów Poznań, ulica Nowa 3

**Wilka**  
przy ogrodzie Szelagu Ugory nr 83 balkonem, werandą ogród 1600 cena 13.500 zł 6475

**Głośnik**  
z detektorem w s. rzyńce głośno grający 14 zł sprzedam Woźna 13a m. 9. 6481

**Radio**  
Weselkie prace radiofoniczne zakładanie anten, Elektromechanika, św. Marcina 15 — telefon 39 49. 6483

**MIESZKANIA ZAMIANA**  
Zamiana ładne słoneczne mieszkanie 2 pok kuchnia s. ród mieszkanie na pok, kuchnie Oferty N K 450

**ROZRYWKI**  
**Casnova**  
Maszalarska najtańszy lokal rozrywkowy Dancing do rena 6480

**MATRYMONIALNE**  
**Brunetka**  
cośkolwiek zotówką poszukuje męża szlachetnego uspo sobienia od lat 50 Oferty Nowy Kurier 6468.

**Kawaler**  
lat 30 współwłaściciel restauracji pragnie poznać pannę do lat 27 z gotówką do 5 tysięcy celem ożenku. Oferty Nowy Kurier 6474

**Kawaler**  
lat 25 posiadający kolonialkę dobrze prosperującą rzeźnictwo i butelkownię sprzedam wódek Wymagania bardzo skromne pragnie się ożenić z panną do lat 40 posiadającą 4 do 5.500 zł Oferty N K 438

**Swatynka**  
lat 22 pragnie poznać pana przystojnego i poważnego do lat 36 na stałe osiadłe możliwe z dołączeniem fotografii dyskrecję zapewnię. Oferty N K 434

**OSOBISTE**  
**Brunetka**  
lat 28 pragnie poznać kulturalnego pana, cel towarzyski Oferty Nowy Kurier 6467

### ROŻNE

**Stemple Kapela**  
Poznań, Wroclawska

**Radio**  
naprawy, modernizacja, zakładanie anten fachowo. Elek. tromechanika, św. Marcina 15 telefon 39-49 6477

**Defektyw**  
„Okno“ Stary Rynek 71-72 obserwacje, wywiady, wyświetlanie wszelkich spraw. 6476

## Wielka wyprzedaż Taniej jak w Łodzi

Swetry damskie 2,65, 3,85, z angora 3,95, 4,65, 5,95, czy sto wełniane 6,95, 7,95, nowości modele 8,95, 9,95, 11,95. — Sweterki chłopięce 1,65, 1,95, wełniane 2,95, 3,65, czysto wełniane 4,45 4,95, 5,95, 6,95. Swetry męskie pulowery 1,95, 2,45 wełniane 3,95, 4,95, 5,95, czysto wełniane 7,95, 9,95. Poroniki damskie wlochaty od 8,45 jedwabne ciepłe od 12,45, Niedźwiadki wełniane od 7,95 Kalesony ciepłe męskie od 2,25, Koszulki męskie ciepłe od 2,55. Jak męskie ciepłe od 3,95, Szale męskie ciepłe od 65 groszy, wełniane 95 groszy, 1,65, jedwabne nowości 1,45, 1,95, chustki wełniane nowości 1,45, 2, 5, trójkąty nowości od 85 groszy, Rękawiczki wełniane podwójne od 75 groszy, nowości damskie od 1,25. Koszulki męskie popelina z dwoma sztywnymi kołnierzykami 4,45 4,95, jedwabna popelina 6,95 7,95, z zapasowymi mankietami 8,95; 9,95. Krawaty ostatnie nowości 75 gr; 95 gr; 1,25; 1,75; 2,25. — Czapki męskie i chłoniące: — Bielizna damska dzienna — nocna — ciepła. — Pończochy — jedwabne — macco — wełniane — Halki jedwabne — Reformy jedwabne — wełniane — Torebki skórkowe nowości — Walizki — Teki — Fartuchy — Ręczniki — Wełny — Parasole.

tylko  
**Janw. Podbielska**  
**Poznań, W. Garbary 40**  
naprzeciw ulicy Halka  
Kino Gloria 6416

### POSAZY WOLNE

**Kilku**  
ludzi jako posłańców od lat 21 przyjmie biuro posłańców Stary Rynek 43. 6478

**Robotników**  
zaraz silnych składania węgla potrzebuję Zgłosz. Oddzielnia Parowozowni Osobowej ul Kolejowa 6461

**Agentów**  
młodszych wymownych do sprzedaży pokupnego artyku, dobry zarobek Oferty NK 440

**Już czas odnowić prenumeratę!**

**Listowi przyjmują przedpłatę „Nowy Kurjer“**

# Rzeszów chce być wielkim miastem

## Magiczne właściwości C. O. P.

**Rzeszów, w lutym 1938 r.**  
Niedawno jeszcze Rzeszów, jako małe miasteczko, żyło własnym życiem prowincji, gdzie szum rzeki Miłkośki, wpadającej do Wisłoka — mieszał się z gwarem jarmarczowego ruchu. Nie wiele też obcych zatrzymywało się w mieście. Niczym dłużej nie przykuwało ich uwagi.

Dopiero teraz, gdy w szybkim tempie przemysł polski w widłach rzeki Wisły i Sanu zaczął wzrastać — miasta na tym terenie leżące, nabierały poczepy szczególnego znaczenia. Ożyły, stały się ruchliwe, żyjąc pod wrażeniem rozbudowy, i coraz to nowszych projektów. Z małych warsztatów powstają potężne fabryki, osiedla robotnicze, szkoły, szpitale, podnosząc tym samym zewnętrzny wygląd zaniedbanego dotąd miasta. A przecież jeszcze nie dawno myśl o uprzemysłowieniu Rzeszowa daleką była od rzeczywistości. Wraz z szybko postępującymi pracami w Stalowej Woli koło Niska — w tym ośrodku przyszłego przemysłu polskiego —

małopolskie to miasteczko zajmie przodujące stanowisko w Polsce.

Przy tej sposobności warto przypomnieć sobie choć w najogólniejszych zarysach — dzieje Rzeszowa. Początki tego miasta sięgają setek lat wstecz, do czasów króla Kazimierza Wielkiego, który specjalnym przewileżem nadał miasto Janowi Półkożic Pakosławicowi za jego męstwo w walce z Tatarami. Dziedzicem Rzeszowa został później syn jego Jan Rzeszowski, arcybiskup lwowski i zaufany króla Władysława Jagiełły. Z końcem XVI wieku dobra rzeszowskie dostały się w ręce Ligezów. Krótkie było ich panowanie, lecz miasto doszło wówczas do szczytów swej świetności: obwarowano je, otoczono murem, wystawiono kilka kościołów, ufundowano szpital i dom ubogich, wzniesiono zamek warowny, który do dzisiaj dnia przetrwał.

Różnym Rzeszów — w rozwoju swym — ulegał zmianom. Szczególniej dotkliwym był najazd Rakoczego, kiedy miasto zostało spalone, póź-

niej zaś, gdy znowu się odbudowało rabowali je Szwedzi. Mieszkańcy Rzeszowa bronili swego rodzinnego miasta, jak i chętnie stawali do walki tam, gdzie o słuszne prawa się toczyła. A później — gdy nadeszły lata niewoli, Rzeszów pod zaborem austriackim stał „na straży pamiętek kościo-



**SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ.**

ła". Dalsze lata, okresy powstań silnie podkreśliły patriotyzm mieszkańców, których też nie brakło w szeregach walczących o niepodległość. Nazwisko Marcina Lelewela Borelowskiego — znane tam dobrze wszystkim jako rzeszowiaka — będącego dowódcą jednej z galicyjskich partii. W o-

kresie walk niepodległościowych, tuż przed wielką wojną rzeszowiacy tłumnie zapisywali się do szeregów. Dziś słusznie miasto jest dumne ze swego bohatera legionowego Leopolda Lisa Kuli, którego całe miasto uczciło pięknym pomnikiem. Obecnie Rzeszów trzydziestotysięczne miasto, leżące na szlaku drogi Lwów Kraków może odegrać w tworzącym się okręgu przemysłowym ważną rolę.

Dziś inne oblicze przybrało miasto. Życie Rzeszowa toczy się w innym tempie, grupując się dookoła licznych towarzystw naukowych i społecznych. Liczne szkoły ściągają coraz więcej młodzieży, której ciasne mury pomieścić już nie mogą. To też konferencja gospodarzo - oświatowa odbyta teraz w Rzeszowie, miała za zadanie omówić potrzeby szkolnictwa na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Szkolnictwo zawodowe w mieście wysunęło się na pierwszy plan, czekając na umiejętnie rozwiązanie, od którego w znacznym stopniu zależy będzie dalszy planowy rozwój miasta. Rzeszów z miasteczka prowincjonalnego wyrasta do rozmiarów takiego, które w Centralnym Okręgu Przemysłowym ma odegrać w najbliższej przyszłości poważną rolę. (CPC)

## Kredyty budowlane dla m. Włocławka na rok 1938

Komitet Rozbudowy w Włocławku zawiadamia, iż w obecnym roku przyznano miastu kredyt w wysokości 80.000 zł. na popieranie budownictwa prywatnego mieszkaniowego.

Z powyższego kredytu będą udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczki za pośrednictwem Komitetu Rozbudowy m. Włocławka w/g następujących zasad:

1) W pierwszym rzędzie kredytowane będą budynki o przeważającej liczbie małych mieszkań (maksimum do 4 izb) rozpoczęte w roku ubiegłym.

2) Pierwszeństwo uzyskania pożyczki przysługuje budynkom stawanym przy ulicach urzędowych w śródmieściu, a następnie położonym dalej od śródmieścia.

3) Nie mogą korzystać z kredytu budowle olejnowe.

4) Pożyczki nie będą przyznawane tym, którzy już kiedyś korzystali z tego rodzaju kredytów, względnie tym, którzy zowodowo trudnią się budową domów dla celów spekulacyjnych.

Celem uzyskania pożyczki należy złożyć w godzinach urzędowych w Zarządzie Miejskim (pokój № 33) podanie na specjalnie otrzymanych formularzach, załączając do niego zatwierdzony plan

budowy, kosztorys oraz wyciąg hipoteczny, stwierdzający, że nieruchomości nie jest obciążona.

Oprocentowanie pożyczek wynosi 6,1/4% w stosunku rocznym, a od chwili spłaty pierwszej raty na kapitał 6% w stosunku rocznym. Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić: a) dla budynków blokowych (kubatura ponad 2500 m. kup. 25% kosztów budowy).

b) dla drobnego budownictwa 30% kosztów budowy.

Podania należy składać w terminie od 1 do 30 marca r.b. Bliższych informacji można uzyskać w Zarządzie Miejskim, pokój Nr. 34

## Zebranie Koła Kultury Katolickiej

W poniedziałek dn. 21. II o godz. 17.00 po południu w klasztorze S. S. Urszulanek odbędzie się zebranie Koła Kultury Katolickiej z referatem na temat: „Akcja Katolicka”.

Bardzo prosimy wszystkie Panie interesujące się kulturą katolicką na nasze zebranie.

## Walne zebranie Włocławskiego Obwodu L. M. K.

W niedzielę dnia 6-go b. m. odbyło się doroczne zebranie członków LMK we Włocławku. Zebranie zajął prezes Obwodu Z Błędowski, poczem zaprosił na przewodniczącego dyr. W. Jakubowski, a na protokolanta p. P. Majczyńskiego.

Po odczycaniu i przyjęciu protokołu ostatniego zebrania sprawozdanie ogólne wygłosił prezes Obwodu. Ze sprawozdania wynika dalszy liczebny rozwój organizacji, której liczba członków rzeczywistych i zbiorowych w całym obwodzie przekroczyła liczbę 1500. Z ważniejszych przejawów życia L.M.K. na terenie Włocławka należy zaznaczyć utworzenie się nowego Oddziału przy Ubezpieczalni Społecznej, który rozpoczął swą działalność z dniem 1-go sierpnia r. ub., zorganizowanie w czerwcu 4-go tygodnia morskiego, oraz 3-iej popularnej wycieczki na morze w sierpniu, kierowanie członków do obozu nadmorskiego LMK., dalszą zbiórkę na fundusz Obrony morskiej, subsydiowanie Yacht Klubu L.M.K. wreszcie przejście z dniem 1-go stycznia r. b. do Pomorskiego Okręgu w Toruniu.

Po krótkiej dyskusji przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1938, wyrażający się w dochodach sumą zł. 6100, a w wydatkach sumą zł. 6000. Wreszcie przystąpiono do wyboru członków Zarządu, do którego powołano Pp.: Arentowicza Józefa, Z. Błędowskiego, dr. W. Chyczewskiego, L. Hanuszkiewicza, E. Łuńskiego, J. Napiórkowskiego, inż. B. Rogozińskiego, inż. T. Steffena, dyr. A. Sulimierskiego, T. Wajcovicza i K. Zabłockiego. Do Komisji rewizyjnej powołano Pp.: W. Cordego, dyr. T. Nowickiego i K. Skierskiego. Na przewodniczącego sekcji Obrony morskiej wybrany został p. Antoni Sulimierski, dyr. Banku Handlowego.

W końcu uchwalono następujące wnioski: „Walne roczne zebranie członków Włocławskiego Oddziału i Obwodu L.M.K. w dniu 6-ym lutego 1938 r. jako na ostatnim swoim zgromadzeniu sprawozdawczym z okresu należenia do wojewódzkiego Okręgu L. M. K. w Warszawie uchwala i przesyła serdeczne wyrazy pożegnania i pozdrowienia za opiekę i współpracę nad rozwojem L. M. K. w tym pierwszym dziesięcioleciu istnienia na terenie Kujaw wschodnich”.

Przyjęto i uchwalono również następujący drugi wniosek: „Walne roczne zebranie członków Włocławskiego Oddziału i Obwodu L.M.K. w dniu 6-ym lutego 1938 r. jako na pierwszym swym zebraniu po włączeniu do Województwa Pomorskiego w Toruniu uchwala i przesyła gorące zobowiązanie, że nadal będzie z zapałem współpracować z całym województwem Pomorskim nad dalszym rozwojem L.M.K. na terenie Kujaw wschodnich i województwa.”

## Eugeniusz Bodo w komedii „Ciotka Karola”

w środę 23 lutego o 16.30 i 20.30 w „SŁOŃCU”

Znakomity artysta Eug. Bodo z własnym zespołem wystąpi środę 23 lutego dwa razy. O 16.30 po poł. i 20.30 wieczorem.

Pierwszorządny, zespół pełna humoru i ładnych piosenek komedia „Ciotka Karola” a najważniejsze nasz gwiazdor poruszyli Włocławek.

Bilety tak na popołudniówkę w „Słońcu” jak i na wieczorowe przedstawienie w „Orbisie” są rozchwytywane.

## „HALKA” St. Moniuszki w „SŁOŃCU”

Cały Włocławek dziś mówi o pięknym filmie „Halka” demonstrowany w „Słońcu”.

Film jest prawdziwie piękny, czarujący śpiew Jontka i Halki, piękna ilustracja Orkiestry Filharmonii Warszawskiej, znakomity balet zbójnicki. Mazur, polonez i dramatyczna akcja w interpretacji Zacharewicza i Zielińskiej stwarzają istne arcydzieło godne widzenia. Musimy jeszcze dodać o pięknych zdjęciach T. a. t.

Każdy powinien ten piękny film zobaczyć.

## Nowe ceny na mięso i przetwory

Słonina	1.60
Boczek surowy	1.20
„ wędzony	1.80
Wieprzowina z dokładką	1.20
Mięso wołowe zwykłe	0.80
„ kuszerna	1.10
Głowizna wieprzowa	0.50
Nogi wieprzowe	0.40
„ wołowe	0.25
„ cielęce	0.10
Siekanka	0.50
Otoczki	—
Wątroba wołowa	0.50
„ wieprzowa	0.80
Nerki	1.20
Kiełbasa serdel. i zwyczajna	1.60
Salcesony	1.60
Czarny	1.00
Kiszka kaszanka	0.80
Leberka	1.20
Baranina	1.00
Cielęcina	0.90
„ kuszerna	1.10
Mięso mielone	1.20
Baleron	1.40
Szab	1.60
Szynka surowa	1.40
Sadło solone	1.60
Błona	1.80
Kiełbasa krakowska i węgierska	2.00
Kiełbasa surowa	1.80
Kiszka pszczołowa	2.00
Parówki	2.40
Serdelki	2.20
Szynka wędzona z kością	1.80
„ bez kości	2.20
„ gotowana	3.00
Baleron wędzony surowy	2.20
„ gotowany	2.60
Połędwica	3.20
Szmalce	2.40
Mortadela i cytrynowa	2.00
Boczek wędzony gotowany	2.20
Ozór wołowy	1.20
Rolady	2.00

**Fabryka kafli „KAFLOKRES”**

zawiadamia, że z dniem 1 b. m. powierzyła generalne zastępstwo swoich znanych z pierwszorzędnej jakości i niskich cen wyrobów kaflarskich firmie:

**D/H Józef Zadrozny, Artykuły Budowlane**  
**WARSZAWA, ul. Senatorska Nr. 10, tel. 505-12.**  
do której uprzejmie prosimy naszych P. T. Odbiorców kierować swoje łaskawe zapytania i zlecenia.

Zakłady Ceramiczne „KAFLOKRES”  
Podbrodzie k/Wilna.

Jako generalni zastępcy fabryki „Kaflokres” zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że niezależnie od sprzedaży wagonowej, w przeciągu b. miesiąca otwieramy detaliczny skład w Warszawie, z którego sprzedawać będziemy pojedyncze komplety tak pp. Przedsiębiorcom, jak i pp. Mistrzom Zduńskim.

Poważnych substępców w większych miastach i osiedlach poszukujemy.

**D/H JÓZEF ZADROŻNY**  
Artykuły Budowlane  
Warszawa, Senatorska 10, tel. 505-12.

Przeciwnik od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZŁYMI

**KOWALSKINA**

stosuje się również

**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

**C. ULRICH HODOWLA I SKŁADY NASION**  
Warszawa — rok założenia 1805

CENNIK GŁÓWNY NASION I NARZĘDZI OGRODNICZYCH na rok 1938

wyszedł z druku i rozsyłany jest na żądanie

**NASIONA** warzywne pastewne  
kwiatowe rolne

Centrala — Ceglana 11, tel. 568-60

FILIE: Moniuszki 11, tel. 609-28, — II-ga Hala Mirowska, tel. 609-33.

**ZABAWA K. K. W.**

Kujawski Klub Wioślarski we Włocławku zaprasza wszystkich członków i sympatyków na ostatnią zabawę karnawałową, która odbędzie się dnia 26 lutego 1938 r., w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej (Słowackiego 1a).

Początek zabawy o godz. 20-tej. Całkowity dochód przeznaczony na powiększenie taboru wioślarskiego. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony.

A więc, jak corocznie do zobaczenia na arcy miłej zabawie K.K.W.

**Toruń Restauracja**  
Kantorowicz, ul. Szeroka 18.

Pierwszorządna kuchnia.

Koncert artystyczny.

**„VICTORIA”**  
Kawaleria — Restauracja  
Najwytworniejszy lokal we Włocławku

Ceny niskie. = Obiad z 3-ch dań zł. 1.

Codziennie „DANCING” towarzyski  
POCZĄTEK O GODZ. 21-ej.

„COCTAIL BAR”

Piwa z beczki: Monachijskie, Pilzneńskie oraz w 3-ch gatunkach Okecimskie.

Oddzielne gabinety. = Telefon 14-47 i 17-85.

**Z notatnika policjanta**

Jan Bieńka, Cysterska 12, skradł słomę ze stodoły Juliusza Szperlinga. Firmie St. i Zygm. Nagler skradziono z podwórza składu przy ul. 3-go Maja wagę dziesiętną, ostemplowaną cechą 1938 r.

Czesławowi Perłowskiemu, listonoszowi Urzędu Pocztowego, skradziono z podwórza poezyt rower.

Z mieszkania Maszy Kozaka skradziono nowy garnitur męski, zielonego koloru.

Na szkodę Ali Zejmanówny nieznan sprawca skradł pierzynę i poduszkę.

Zofii Zuchowiczowej i Czesławowi Szczęsnemu skradziono 18 kur karmazyaów.

**SKŁAD**

elektro - radiotechniczny z towarem bardzo dobrze prosperujący w Toruniu z powodu wyjazdu okazjnie sprzedam.

Oferty „P a r a”, Toruń, Rynek Staromiejski 19 pod „Skład”.

**ANALIZY LEKARSKIE**

Badanie krwi na odczyn Wassermanna i Gonoreakcją

**LABORATORIUM ANALITYCZNE**  
Inż. Chem. E. Łęczyckiej-Choc

Włocławek, ul. Cyganka 3  
(dawniej 3-go Maja 8)  
TELEFON 16-97.

Każdy światły kupiec czyta  
**TYGODNIK HANDLOWY**

Egzemplarze okazowe na każde żądanie.  
Warszawa, ul. Zienna 50.



